

POGODA

Dzisiaj będzie na ogół pogoda słoneczna i chłodna, temperatura najwyższa do 35 stopni, w nocy pochmurnie, temperatura 25 stopni. Wiatry południowo-zachodnie.

W piątek będzie pochmurno i dość zimno, temperatura 33-35 stopni.

Wschód: 7:14. Zachód: 4:26.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE - MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj - czwartek, dnia 26 grudnia - Szezępana.

Jutro - piątek, dnia 27 grudnia - Jana Ewangelisty, Radomyśla.

Pojutrze - sobota, dnia 28 grudnia - S.S. Młodzianków, Teofila.

No. 302 Rok (Vol.) LXVI

CHICAGO, ILL. Czwartek, 26-go Grudnia (Thursday, December 26), 1974

Telephone BRUNSWICK 8-8700 20¢

MIASTO, KTÓRE PRZESTAŁO ISTNIEĆ

Incydent Przed Białym Domem

Przyplacił Ciekawość Życiem

Houston, Tex. (UPI) - David Mandrell, lat 13, nie mógł doczekać się co dostanie na gwiazdę od rodziców, prosząc ich, żeby pozwolili mu otworzyć paczki, w których znajdowały się podarunki dla niego pod choinkę. Gdy rodzice odmówili prośbie Davida, a nadmiernej ciekawości ukarali wydaniem mu polecenia, że nie może opuścić domu przez cały dzień, David był przynęcony. W kilka minut później, rodzice usłyszeli strzał. Gdy zbiegli do pokoju gościnnego, zastali Davida z przestreloną skrnią, a obok leżała strzelba.

Św. Mikołaj w Pancernym Samochodzie

Belfast (UPI) - Niezwykły widok przedstawił się mieszkańcom protestanckiej dzielnicy Sandy Row w Belfastzie, gdy zajeżdżał samochód pancerny pod osłoną innych pojazdów wojskowych i gdy z samochodu tego wysiadł tradycyjny św. Mikołaj.

Był nim oczywiście odpowiednio przebrany żołnierz brytyjskich sił zbrojnych. Pod czujnym okiem swoich uzbrojonych kolegów rozdawał zaaskozonym dzieciom cukierki i drobne prezenty.

Zgodnie z zapowiedzianym przez IRA "zawieszeniem broni", w okresie tuż przed Świątami panował w Ulsterze spokój. Wprawdzie patrol samochodowy i piesze naddały przemierzały ulice Belfasta, wprawdzie utrzymywane zostały barykady, odcinające ścieżki od innych dzielnic, ale nastroj był nacechowany spokojem i odprężeniem.

O trwającym od pięciu lat konflikcie religijnym - politycznym w tej prowincji, który kosztował już 1,135 zabitych, przypomniały najmówniej rewizje, jakie policja przeprowadzała właśnie przy przejściu barykad przed dużymi sklepami, sprawdzając szczególnie paczki, które - jak uczu bolesne doświadczenie - mogły zawierać bomby.

Ale żołnierze w całym mieście swoje budki strażnicze ozdobił papierowymi łańcuchami i gałązkami jemioli oraz napisami "Merry Christmas".

Mniej Wypadków Drogowych w Czasie Świąt

Washington, (UPI) - Aczkolwiek dokładne dane statystyczne odnośnie liczby ofiar wypadków drogowych w okresie świąt nie są jeszcze znane wiadomo już jest, że liczba ta będzie znacznie niższa od przewidywanej.

Od godziny 6-jej wieczorem w wtorek do północy w środy zanotowano 118 wypadków śmiertelnych na drogach w kraju. Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu przewidywała liczbę tę w granicach od 230 do 260.

Sześć lat temu, tzn. ostatnim razem kiedy Święta Bożego Narodzenia wypadły w śródku tygodnia, 231 osób zginęło w wypadkach drogowych. W roku ubiegłym w czasie weekendu świątecznego 480 osób poniosło śmierć.

Największą liczbę ofiar zanotowano na drogach w stanie Texas, bo aż 15, następnie w stanie New York 13, Georgia 12, California 9 i Michigan 8.

Osobnik Groził "Bombą"

Zatrzymanego Skierowano Na Badania Psychiatryczne

Washington (UPI) - W środę, t.j. w Dzień Bożego Narodzenia, o godzinie 7-jej rano osobnik, zidentyfikowany później jako Marshall Hill Fields, rozbił autem bramę wjazdową do Białego Domu i zatrzymał się w bezpośredniej odległości od drzwi wejściowych do prezydenckiej rezydencji. Policja oraz straż Białego Domu natychmiast odcieły dla ruchu rejon 10 bloków wokół Białego Domu i rozpoczęło z osobnikiem pertraktacje.

Fields, ubrany w burnus i fez arabski, początkowo mówił tylko po arabsku. Później w trakcie rozmowy z jednym z agentów w języku angielskim zażądał spotkania z ambasadorem Pakistanu.

Agent George Drescher przez dwie godziny rozmawiał z mężczyzną, który oświadczył, iż ma z sobą materiały wybuchowe podłączone do siebie i gotów jest eksplodować je w każdej chwili. Kiedy wyjaśniono, że ambasador Pakistanu wyjechał z Washingtonu na święta, Fields zgodził się oddać w ręce policji, jeżeli rozgłoszenie radiowe podaży do wiadomości publicznej jego żądanie. Słyszając komunikat przez radio w samochodzie, Fields podszedł do najbliższej stojącej policjanta i pozwolił się zrewidować. Była wówczas godzina 11-ta.

Podczas gdy na trawniku Białego Domu rozgrywał się pełen napięcia dramat, Prezydent wraz z rodziną przebywał w Vail, Colo. O godz. 7.30 rano prez. Ford został poinformowany o zajściu przed Białym Domem. Straż i policja starały się wówczas ująć sprawcę bez rozlewu krwi.

Marshall Hill Fields jest synem nie żyjącego już amerykańskiego dyplomaty, Marshalla L. Fields, który pracował z ramienia Departamentu Stanu w wielu krajach arabskich.

Aresztowany na wstępie został przekazany biegłym psychiatrom pod obserwację. Wychożący tutaj dziennik "Washington Post" natychmiast po incydencie opublikował artykuł, w którym stwierdził, iż Fields często identyfikował się jako Abdul Rahim i miał zamiar zrezygnować z obywatelstwa USA i wyjechać do jednego z krajów Trzeciego Świata. Obecnie mieszka on w Silver Springs, Md., gdzie pracował jako taksówkarz. Jeden z tajnych agentów strzegących Białego Domu oświadczył, iż Fields od pewnego czasu był obiektem "zainteresowania" władz bezpieczeństwa. Agent odmówił jednak bliższych komentarzy.

Wezwani na miejsce eksperci od rozbrojenia rzekomych materiałów wybuchowych - stwierdzili, iż Fields miał przy sobie tylko kilka paczek z ekwipunkiem samochodowym.

Obietnica Chińska

Hong Kong (UPI) - Yang Cheng-wu, szybko wschodząca "gwiazda" na chińskim firmamencie politycznym, zapowiedział że siły zbrojne Chin udziela "całkowitej pomocy" Wietnamowi Półn. "aż do chwili, gdy pełne zwycięstwo zostanie osiągnięte." Yang przez sześć lat pozostawał "na bocznym torze," ostatnio jednak został przywrócony do łask.

Zasoby Wyczerpują Sie



Bunt w Więzieniu

Lorton, Va. (UPI) - Około 95 więźniów, uzbrojonych w noże rzeźnicze, rozpoczęło bunt w środę o północy w tutajjszym więzieniu. Władze twierdzą, iż przynajmniej dwóch więźniów zdołało uciec oraz jeden został zabity.

Przeszło 70 więźniów trzyma 9 strażników jako swoich zakładników, żądając przedłużenia wizyt w więzieniu, więcej dni, w które dozwolone są wizyty, lepszej opieki lekarskiej, lepszego wyposażenia zakładu oraz gwarancji, że uczestnicy buntu nie zostaną przeniesieni do federalnego więzienia o maksymalnym zabezpieczeniu.

Bunt rozpoczął się w środę o północy w czasie projekcji filmu. Około 12 więźniów rzuciło się wówczas w kierunku muru. Dwaj zdołali uciec w aucie strażnika. Jeden ze strażników oddał pojedynczy strzał. W 6 godzin później policja w pow. Fairfax, Va., znalazła także sam pojazd a w nim zwłoki jednego z uciekinierów. Władze więzienne nie podały nazwiska ofiary, twierdząc, iż wstępnej identyfikacji dokonano w oparciu o odciski i rysopis ofiary. W samochodzie znaleziono kilka sztuk broni palnej i amunicji. Komunikat nie podaje również czy broń należała oryginalnie do strażników czy też została gdzie skradziona i porzucona przez uciekinierów.

Trwają negocjacje z pozostałymi uczestnikami zajścia, którzy trzymają zakładników.

Bomby Także w Szwajcarii

Genewa (D.P.) - Policja poszukuje terrorystów, którzy w nocy zaatakowali bombami położoną pod miastem elektrownię i zdołali wysadzić w powietrze dwa transformatory. Straż w ludziach ani rannych nie było ale powstał pożar, który zagrażał rozszerzeniem się na położone w pobliżu zbiorniki z benzyną. Na szczęście straż ogniowa opłamała sytuację.

Bomby Także w Szwajcarii

W wyniku zamachu niektórych przedmiata Genewy były przez wiele godzin pozbawione prądu.

Dzwon Po 25 Latach Czynny

Galesburg, Ill. (UPI) - Ołbrzymi mosiężny dzwon w kościele św. Patryka, od 25 lat wisiał we wieży nieczynny. Po przeprowadzeniu naprawy wieży, dzwon po raz pierwszy od czterech wieki został użyty na wezwanie wiernych z tej parafii na święto Bożego Narodzenia.

Dzwon jak podaje proboszcz ks. Daniel McCaul, waży 10 ton i został odlany w stanie Ohio w roku 1869 i przez cały czas wisiał we wieży kościoła. Przed 25 laty na skutek osłabienia struktury wieży, musiano zaniechać użycia go do wzywiania wiernych na nabożeństwo. Dzwon zastąpiono elektrycznym przyrządem. Po przeprowadzeniu gruntownej naprawy wieży i wzmocnieniu jej struktury, dzwon znowu jest czynny.

W Gronie Rodzinnym

London (UPI) - Rzecznik Pałacu Buckingham podał wiadomość, że nie będzie w tym roku wystawnego przyjęcia sylwestrowego, wydane przez królową Elżbietę II. Monarchini z mężem księciem Filipem i z synami spędzą ten dzień i Nowy Rok w wielkim domu w swojej posiadłości Sandringham. Główna rezydencja w tej posiadłości poddawana jest przeróbkom, umożliwiającym oszczędniejszą z niej korzystanie.

KGB Wstrzymuje Pomoc Dla Żony Pisarza

Moskwa (UPI) - "Ojciec" sowieckiej bomby atomowej Andrei Sacharow przemycał do dziennikarzy zachodnich wiadomości, że KGB (tajna policja) zatrzymała pieniądze przysłane z Zachodu dla żony leningradzkiego pisarza Władimira Maramzina który znajduje się w więzieniu za "antysowiecką działalność".

Bomby Także w Szwajcarii

Gdy jeden z przyjaciół pani Maramzin zwrócił się do banku w Moskwie, który załatwiał zaręczynowe przysyłki pieniędzy, powiedziano mu, że bank nie może wydać pieniędzy bez zgody KGB. Pieniądze zostaną prawdopodobnie skonfiskowane przez państwo.

Święta Ławników w Hotelu

Washington (UPI) - Członkowie ławy przysięgłych w procesie, który jest wynikiem skandalu politycznego zw. "Watergate", przez 8 godzin mogli spędzić Dzień Bożego Narodzenia z członkami rodziny, którzy musieli przybyć w tym celu do hotelu. 14 kobiet i trzech mężczyzn, którzy wchodzi w skład ławy, wcześniej oświadczyli wobec sędziego, iż są gotowi do pozostania w swoich tajnych kwaterek przez okres świąt, jeżeli zajdzie takowa konieczność, aby nie zmuszać prokuratora, obrony i sądu do wcześniejszego zakończenia i a przewodu tylko z tej przyczyny. Sędzia John Sirica zwolnił ławników z obowiązków sądowych w Wigilię i w Dniu Bożego Narodzenia, zezwalając im na przyjmowanie w swoich pokojach krewnych. Pośiłki spożywano w bufecie hotelu.

Dzisiaj ławnicy wracają na salę rozpraw, kiedy proces wkracza w 60-ty dzień trwania.

Próbny Lot Super-Dzetowca

Palmdale, Calif. (UPI) - Supersoniczny bombowiec "B-1", który w bliskiej przyszłości może zastąpić dzetowce "B-52", w lotnictwie amerykańskim, odbył swój pierwszy próbny lot w poniedziałek, trwający 77 minut.

Wybuch Na Okręcie

Hastings (UPI) - Na okręcie argentyńskiej floty wojennej "Caodido da la Sala", o południowych wybrzeży Anglii, nastąpił wybuch, a następnie pożar. Pięciu członków załogi doznało obrażeń. Helikopter RAF'u przewióził ich do szpitala. Pożar ugaszono.

Nowy Szef Wystrzelni NASA

Cape Canaveral, Fla. (UPI) - Kpt. Lee Scheerer, znajdujący się na emeryturze, a który od ostatnich 14 lat pracował dla NASA (National Aeronautics & Space Administration) został powołany na stanowisko szefa wystrzelni pocisków przestrzennych "Kennedy Space Center".

Sąd Podtrzymał Uprawnienia Prezydenta

Washington, (UPI) - Najwyższy Sąd Krajowy podtrzymał uprawnienia prezydenta w udzielaniu ułaskawienia dla skazanych na karę więzienną lub na karę śmierci. Szef Sądu, sędzia Warren E. Burger, podając opinię większości sześcioro członków sądu, orzekł że "od zarania historii Stanów Zjednoczonych prezydenci na podstawie ustaw Konstytucji, posiadają władzę ułaskawienia albo też zmniejszenia nałożonej na skazanych w sądach kary bez żadnych zastrzeżeń ze strony sądów."

Decyzja Sądu została wydana na skargę wniesioną do sądu przez b. sierżanta Maurice Schick, skazanego na karę śmierci za zamordowanie 8-letniej córki oficera armii amerykańskiej w Japonii. W roku 1960 Prezydent Eisenhower zniósł wyrok śmierci wydany na Schicka, z tym zastrzeżeniem że Schick musi pozostać do końca w więzieniu i nie może być zwolniony za parolem.

Schick wnosząc sprawę do sądu, dążył ażeby zamieniono mu karę na dożywotnie więzienie, gdyż wówczas mógłby poczynić zabiegi dla zwolnienia go z więzienia za pomocą parolu.

Decyzja Najwyższego Sądu równocześnie unicestwia zabiegi byłego prezesa unii szoferów ciężarówek (Teamsters) James R. Hoffa, który został zwolniony z więzienia przez b. prezydenta Nixona, z zastrzeżeniem że do roku 1980 nie może brać czynnego udziału w pracach i rządach unii której przewodził przez długie lata.

Hoffa ma zamiar ubiegania się o urząd prezesa unii "Teamsters" w roku 1976 i wniósł prośbę do Sądu Apelacyjnego, ażeby zastrzeżenie Nixona zostało zniesione.

Grożba Strajku w Rafineriach Nafty

Washington, (N.D.) - Rzecznik liczący 60 tysięcy członków unii pracowników rafinerii nafty - których kontrakt pracy wygasa z dniem 7 stycznia przyszłego roku - zapowiedział, że jeżeli właściciele nie zatwierdzą przedłożonych przez unijnych delegatów warunków nowej umowy, strajk będzie nieunikniony. Odmówił on przy tym odpowiedzi na pytanie, czy będzie to strajk powszechny - który doprowadziłby do zamknięcia przeszło 70 procent rafinerii w kraju - czy też "na wyrwyki", stosowany wobec kilku wybranych kompanii, by zmusić do przyjęcia warunków nowego kontraktu, co musiałyby później naśladować inne przedsiębiorstwa.

Kompanie te stwierdzają że swej strony, że wysunięte przez unie żądania są zbyt wygórowane i spowodowałyby, w razie ich przyjęcia, drastyczny wzrost cen gazoliny i innych produktów. Obecnie bowiem przeciętna placarobotnika w rafineriach wynosi \$5.95 za godzinę pracy, Unia domaga się podwyżki tego wynagrodzenia do \$10.95 za godzinę przy końcu trzyletniego kontraktu.

Straszliwe Uderzenie Cyklonu

Ewakuacja 10,000 Mieszkańców Miasta w Australii

Darwin, Australia. (UPI) - "Miasto Darwin przestało istnieć. Nie już w nim nie ma oprócz ruin i kilku napoty zniszczonych budynków" głosz doniesienia z portowego miasta Darwin w północnej Australii.

W miasto to uderzył cyklon "Tracy" tuż po północy w dzień Bożego Narodzenia. Wichura o sile 165 mil na godzinę obaliła drzewa i słupy z przewodami elektrycznymi. Zniszczone zostały szpitale i budynki mieszkalne. Nie działa kanalizacja i niemal w całym mieście nie ma elektryczności.

"Zostałem poinformowany, że całe miasto zostało zrujnowane. Każdy dom został w mniejszym czy większym stopniu zniszczony. Nie ma dopływu wody i nie ma dostawy prądu" - powiedział pełniący obowiązki premiera James Cairns, który przybył do nawiedzonego kataklizmem miasta.

Biuro meteorologiczne przewidywało uderzenie cyklonu w odległości 100 mil od miasta, ale nikt nie sądził, że "oko cyklonu" uderzy z samymi miasto.

"Nie było możliwości, aby ostrzec mieszkańców, że nadchodzi ta katastrofa. Przypuszczalnie w tej fazie nie było (Dokończenie na str. 6-jej)

Rekordowe Zbiory Zboża w Chinach

Hong Kong (UPI) - Rzecznik chińskiego ministerstwa rolnictwa powiedział przedstawicielowi UPI, że tegoroczne zbiory zboża były największymi w historii i że przekroczyły 250 milionów ton, przewyższając zbiory z 1973 roku, które były rekordowe. Rzecznik ministerstwa chińskiego nie podał konkretnych cyfr, ale ekonomiści japońscy twierdzą, że już kilka miesięcy temu poinformowano ich, że zbiory w 1973 roku wyniosły 257 milionów ton.

Niezależnie od tego oświadczenia radio pekińskie doniosło, że poza zbożem "zbiory" bawełny, roślin olejnych, juty, trzciny cukrowej i innych roślin przemysłowych były znakomite" oraz że "odniesiono nowy sukces" w takich dziedzinach gospodarki: podległej ministerstwu rolnictwa, jak leśnictwo, hodowla zwierząt rzeźnych i mlecznych oraz rybołówstwo.

"Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że znakomicie wzrosła produkcja zbóż w rejonach tradycyjnie doświadczających głębszych klimatycznych i w rejonach o ubogiej glebie... Do wielkich osiągnięć doszło mimo poważnych kataklizmów naturalnych, jak powódzie, susze, wichury, gradobicia, mrozy i plaga owadów-pasożytów..."

Radio Pekin informuje że dziesiątki milionów rolników chińskich poruszyło ponad 6 miliardów metrów sześciennych ziemi i głazów, przeprowadzając roboty irygacyjne i ulepszając tereny zasiewowe.

Zdaniem agronomów, te znakomite wyniki osiągnięte zostały dzięki odpowiednim przygotowaniom przedsezonowym, a w szczególności dzięki odpowiedniej gospodarce zasobami wodnymi.

Bogdan Grzeloński

Amerykański Szlak Henryka Sienkiewicza

Po upływie pełnych dwóch lat, 23 lub 24 marca 1878 r. Henryk Sienkiewicz opuścił Stany Zjednoczone Ameryki. Czym była dla niego owa amerykańska peregrynacja? Badacz jego życia i spraw, profesor Julian Krzyżanowski pisze: "W atmosferze tej (Warszawy lat siedemdziesiątych XIX w. — BG) twórca "Hani" byłby się uduślił i zmienił w wyrobniaka prasowego... gdyby nie przypadek otwierający mu szlak szczęśliwej przygody, szlak, który wiodł go na nieoczekiwane wyzyny. Wkroczeniem na szlak ten stała się podróż do Ameryki".

Jak trafił tedy na ten szlak "szczęśliwej przygody"? Pomysł wyjazdu na drugą półkulę, do Stanów Zjednoczonych, do Stanów zaraziła Sienkiewicza gwiazda sceny warszawskich Helena Modrzejewska. Niezadowolona m.in. ze stosunków panujących w stołecznym świecie artystycznym, marząca o tym, by grać Szekspira w jego ojczystym języku, pragnęła jak najprędzej i najdalej wyjechać w towarzystwie męża i syna od "złośliwych duchów opiekuńczych". I jak pisze we wspomnieniach, Litwos był "pierwszym do tego, żeby przemaszować za emigracją". Szybko jednak poszli w jego ślady pozostali przyjaciele aktorki i jej męża. Wyrazili chęć szukania przygód w "dżunglach dziesięciu krajów", a właściwie myśleli o założeniu kolonii w Kalifornii na wzór amerykańskiej Brook Farm, falansteru pod zyciem ruchowym.

Ostatecznie do tych, którzy nie tylko podchwycili pomysły Modrzejewskiej, ale i wyruszyli na szlak amerykański, należeli: Sienkiewicz, przyjaciel jej męża z więzienia moabickiego z żoną i dwójkiem dzieci — Julian Sypniewski oraz karykaturzysta-amator Lucjan Paprocki.

W Stanach Zjednoczonych Sienkiewicz znalazł się już na przełomie lutego i marca 1876 r. Do celu zaś, do Kalifornii, do niewielkiej osady rybackiej Anaheim Landing w okolicach dzisiejszego "Disney Land" dotarł około 20 marca. I nie zaniebując przypadkiem mu funkcji zawiadowcy i menedżera — wybrał i przygotował dom na przyjazd pozostałych uczestników "dobrowolnego wygnania" — zabrał się też od razu do solidnej pracy literackiej. Chciał jak najszybciej korespondencjami spłacić pożyczkę na wyjazd zaciągniętą w "Gazecie Polskiej". Nie przyspuszczał bowiem, że w klimacie Kalifornii będzie mu się tak znakomicie pracowało. Zaledwie po półrocznym pobycie zdążył już: "kronką — jak pisał w liście do Juliana Horiana — 1. Pięć korespondencji bitego pisma — każda po sześć arkuszy, 2. Dramat w V aktach pt. "Na przełbie", 3. "Selim Mirza", 4. "Szkice węglem". A przecież sporo czasu pochłaniały mu zrzęca na farmie, a następnie już — gdy z bliżej nie znanych powodów opuścił "falanster" Modrzejewskich — częste wędrowki, polowania po Kalifornii i podróże po kraju. Kalifornię przemierzył od północnego do południowego krańca, od rzeki Klamath po rzekę Gile. Polował też na bawoły w stepach Wyomingu, był na pustyni Mohave, zwiedził słynną kopalnię srebra w Virginia City w stanie Nevada, podziwiał Niagarę, przebywał w Chicago i Nowym Jorku.

Dlatego, jak stwierdza J. Krzyżanowski, jego "Listy z podróży" mają rzetelną wartość dokumentarno-historyczną. Tak samo jak szereg wywodów socjologicznych dotyczących Stanów i polskiej emigracji zarobkowej masowo napływającej na ziemię amerykańską po 1870 r. Mylił się jednak pisząc, że wychodźstwo to rychło się wynarodowi, że jest to "martwa gałąź narodu polskiego". Równie nieuprzednio trafnie ocenił rolę duchowieństwa polskiego w życiu tej emigracji.

Jak zatem patrzył na Amerykę, Amerykanów i doświadczenia zdobyte na tej ziemi? Wyrazem jego poglądów jest list pisany w górach Santa Anna, gdzie czytamy m.in.: — "Piszecie mi, żeby wracać do Warszawy. Juści wrócić, bo mi do swoich czasem tęskno, ale zresztą tak mi tu dobrze, tak zdrowo, tak kaniabasko błogo, Amerykanie są tak dzielni ludzie, tyle mających lojalności, prawości i cnót prawie niepojętych u nas, że przyzwyczaiwszy się do ich szorstkości, niepodobna się po prostu w nich nie rozkochać, a zarazem nie dojść do weale nie egzaltowanego przekonania, jak nasza Europa się zestarzała, spodłala, zniechęcała i wyrodziła...".

Z Ameryką jest tak: z początku wszystko mnie raziło, wszystko mi się nie podobało — teraz muszę bronić sympatii, tym bardziej, że czuję się, iż to nie są uczucia z góry powzięte, umówione, ale przeciwnie: mimo uprzedzeń szturmem biorące serce i rozum. Krótko Wam powiem, jest mi tu tak dobrze, że gdybym miał zapewnione życie wieczne, nie chciałbym go spędzić gdzie indziej... Pozbyłem się nerwów, katarów i bólu zębów. Sypiam jak król. Płócienny dach nad głową uważam za zniechęcałość, potrzebny tylko w czasie pory dżyzysty.

Wrzaski nocne w nocy nie budzą mnie już, chociaż cały kanion (wąwóz górski) się nimi rozlega, od grzechotników zaś, zresztą niezbyt niebezpiecznych, chroni doskonale włosiane lasso położone w kółko przy ognisku. Do tej pory trudy tego koczowniczego życia wzmocniają mnie tylko, czy z czasem nie nastąpi reakcja i czy nie kropną się od razu na ziemię pod ich brzemieniem — nie wiem."

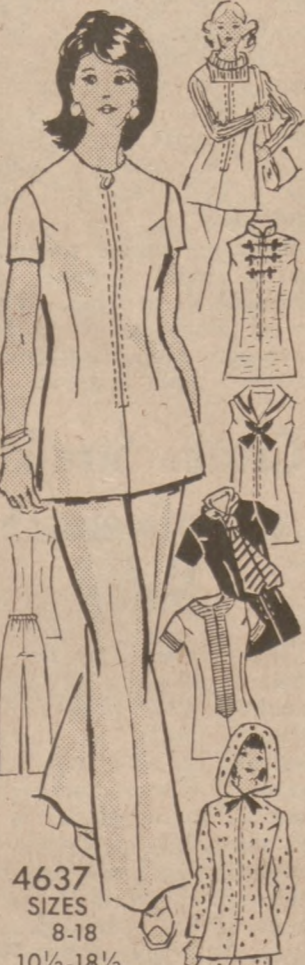
Schodząc z pokładu "Germanikusa" na bruk nowojorski trzydziestoletni Henryk Sienkiewicz był tylko dobrze zapowiadającym się "prozotorem". Rozstając się z Ameryką miał już nie tylko poważnie wzbogacony dorobek literacki, ale przede wszystkim bogaty był w doświadczenia będące — powtórzmy raz jeszcze za J. Krzyżanowskim — podległymi "na którym w kilka lat później wyrosła twórczość autora powieści historycznych od "Ogniem i mieczem" po "Krzyżaków" na "Na polu chwały".

Synod Zakonu OO. Pasjonistów

W Rzymie odbył się synod generalny Zakonu OO. Pasjonistów, na którym omawiano sprawy związane z rewizją nowego prawodawstwa, sprawy dotyczące formacji zakonnej, powołań, studiów i misji. W synodzie uczestniczyli przedstawiciele 19 prowincji i 20 okręgów misyjnych. Polską prowincję reprezentował na synodzie prowincjał O. Bogdan Kołakowski i O. Michał Stolarczyk, wikariusz generalny prowincji.

7, Yes 7 Versions!

PRINTED PATTERN



4637
SIZES
8-18
10 1/2-18 1/2

by Anne Adams

SEVEN sleek, svelte, smooth ways to look wonderful! Zip up basic pantsuit plus variations — mandarin to sailor to contrast to hooded allure.

Printed Pattern 4637: Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2, Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18.

Send \$1.00 for each pattern Add 25¢ for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP SIZE and STYLE NUMBER.

MORE FOR YOUR MONEY in NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG!! 100 best school, career, casual, city fashions. Free pattern coupon. Send 75¢.

Sew — Knit Book — \$1.00
Instant Fashion Book — \$1.25
Has basic tissue e pattern — \$1.00
Instant Sewing Book — \$1.00



WASHINGTON. — Prezydent Ford w asyście skauta James Williams w dniu 17 bm. zapalił światła na choince ustawionej za Białym Domem. Z drugiej strony Prezydenta stoi skautka Camille Deppe.

Kolonialny Wyzysk Sowiecki Węgier

Kłódzie Kres Rozwojowi Gospodarczemu Kraju

(D.P.) — Według wiadomości nadchodzących z Budapesztu Janos Kadar najprawdopodobniej wycofa się z życia politycznego już w marcu roku przyszłego przy okazji 11 kongresu węgierskiej kompartii. Przyczyną będzie nie tyle złe zdrowie (które rzeczywiście wiele pozostawia do życzenia), ile fiasko jego prób stworzenia na Węgrzech bardziej swobodnego, bardziej wolnorynkowego gospodarstwa narodowego.

Fiasko to zawdzięczają Węgry, rzecz jasna, egoistycznej, wręcz kolonizacyjnej polityce Związku Sowieckiego, o czym powinni dobrze pamiętać Polacy.

Węgry nie posiadają prawie weale własnych bogactw naturalnych, co samo przez się spowodowało w samym tylko bieżącym roku wzrost ich wydatków zagranicznych za surowce o około 20 miliardów forintów — (około £300 mln.). Z powodów czysto politycznych rząd nie był w stanie przetrzeć nagłej podwyżki bądź bezpośrednio na konsumentów, bądź też na przedsiębiorstwa państwowe.

Zamiast to uczynić musiano kolosalnie powiększyć subsydia państwowe i obecnie stanowią one jedną trzecią całego budżetu. Odbywa się to w ten sposób, że przedsiębiorstwom państwowym w zwraca w formie subsydjów wszelkie nadwyżki zapłacone za surowce i gotowe artykuły zakupione na Zachodzie, a samo zabiera wszystkie ekstra zarobki uzyskiwane z powodu inflacji za towary eksportowe do krajów "kapitalistycznych".

Stosunki z Rosją i Komekonem

Stosunki z Komekonem i Sowietami — okazały się dla Węgier także wysoce niekorzystne.

W ciągu ostatnich 3 lat Węgry nabywały ze swego handlu z krajami Komekonu — bardzo znaczną nadwyżkę (zysk) w kwocie około 9 miliardów forintów. Ale zamiast mieć z tego korzyść mają tylko stratę, bo nie wolno im za te pieniądze niczego zakupić — nie tylko na Zachodzie, ale nawet od członków Komekonu. Pieniądże te jakby nie istniały — są zamrożone.

Co więcej tzw. "program integracji Komekonu" — (o którym często piszemy w sprawach polskich) zmusza Węgry do udziału w finansowaniu wydobycia sowieckich surowców.

Typowym tu przykładem jest budowa orenburskiego rurociągu, którym prowadzony jest z Uralu sowiecki gaz

ziemny, tego samego, do konstrukcji którego zmusiła ostatnio Rosja — i to z wielkim szumem — także PRL.

W tej budowie Węgry są wierzycielem Rosji, ale na bardzo złych warunkach: ich pieniądze będą spłacone dopiero po pełnym uruchomieniu gazociągu i to w długich ratach.

Sowiecka Ropa

Dotychczas Węgry płaciły Sowietom 17 rubli za kubiecną tonę ropy naftowej. Cena ta została ustalona w roku 1971 na okres pięcioletni, to jest do końca 1975 roku. Tradycyjnie ceny te były ustalane na zasadzie przeciętnej światowej ceny ropy z trzech lat poprzednich, czyli w danym przypadku za podstawę służyły lata 1968-70. Ale obecnie Sowiety najspokojniej żądają 70 rubli za kubiecną tonę swej ropy.

W ten sposób ekonomia węgierska znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji i tzw. "węgierski cud gospodarczy", za którym — między innymi — usiłował się wzorować Gierek, dobiega końca. A to oznaczać może także koniec Janosa Kadara jako polityka.

Prosi o Odszkodzenie Rodziny w U.S.A.

Bronisława Zmijak, 127 Constitution Rd., W. Ryde, NSW Sydney, Australia 2114 — zwraca się z prośbą o pomoc w odszukaniu swej rodziny, która wyjechała do USA w roku 1914 względnie tuż po 1-jej wojnie światowej około 1920 roku z miasta Luck-Kiwercze, Wołyn, Polska.

Pani Zmijak pisze, iż poszukuje swojej ciotki, Mrs. Wandy Bubienczyk z domu Eichman, która jest siostrą matki pani Zmijak, Wiktorii Orzechowskiej, również z domu Eichman. "Ja jestem jej siostrzenicą, poszukuję również brata mego matki Mr. Ludwika Eichman, który z nią razem wyjechał do USA. W tym samym czasie wyjechała i jego siostra Wanda, do USA."

Więsi od nich nadchodzący z Polski do wybuchu 2-jej wojny światowej, poczem kontakt się z nimi zerwał, a reszta rodziny wywieziona została do Niemiec, na roboty przymusowe. Piszanka wyemigrowała sąd do Australii.

Wiadomości należy kierować na adres: — Mr. Jan P. Kaczmarek, Notary Public, 2725 Alma St., Palo-Alto, Calif. 94306.

Rocznica Urodzin Johnsonowej

Vail, Colo. (UPI) — Prezydent Ford w niedzielę zatelefonował do żony byłego prezydenta Lyndona B. Johnsona, "Lady Bird" Johnson dla złożenia jej życzeń z okazji 62 rocznicy urodzin.

Wiec Kongresu Polonii Amer.

Nieoczekiwana i niczym nie usprawiedliwiona decyzja reżimu warszawskiego, obniżenia kursu dolara pływającego w ramach pomocy rodzimym w Polsce wywołała na Polonii obawę, że chodzi o ograniczenie tej pomocy.

Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois, celem omówienia tego zagadnienia, zwołuje Wiec, który odbędzie się w dniu 29 grudnia, w sali Domu Kompartii, 2914 West North Ave. o godzinie 3.00 po południu.

Wydział apeluje do całej Polonii Chicagojskiej o liczny udział w tym WIECU.

Walne Zebranie I Okręgu S.W.A.P.

Przypominamy, iż plenarne zebranie Okręgu I-go SWAP odbędzie się w niedzielę, dnia 29-go grudnia, w Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Początek zebrania o godzinie 2-jej po południu. Opłatek i kolacja rozpoczyna się o 5-jej po południu.

Zapraszamy serdecznie komendantów Placówek, Delegatów, Weteranów i Przyjaciół.

Leopold Miarkowski — komendant Okręgu; Stanisław Kozień — adiutant prot. Okręgu.

Plenarne Zebranie Korpusów Pomoc. I Okręgu S.W.A.P.

Zarząd Okręgu I-go Korpusów Pomocniczych SWAP zawiadamia wszystkie Prezeski i Delegatki do Okręgu z poszczególnych korpusów, iż:

1. Plenarne posiedzenie odbędzie się dnia 29-go grudnia, o godz. 1:30, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul.

2. Opłatek weterański odbędzie się zaraz po plenarnym posiedzeniu, tj. o godz. 5-jej, na który zapraszamy wszystkich Kolegów i Koleżanki oraz bratnie Organizacje.

M. Zembrzuska, prezeska; H. Michałowska, sekretarka

Sylwester PZZZ Odra z Grupą 3215 ZNP

Polski Związek Ziem Zachodnich Oddział "Odra" Wrocław, wspólnie z Grupą 3215 ZNP urządzają Bal Sylwestrowy w pięknych salach Lo Rayne Chateau pnr 5925 W. Diversey Ave. w dniu 31 grudnia, o godz. 8:30 wieczorem.

Gra do tańca zespół "Lechici". Będzie moc niespodzianek, m.in. walc kotylionowy, które zapewnią przyjemną zabawę. Ilość miejsc jest ograniczona. Wstęp za zaproszeniami. Bufet obficie zaopatrzone. Będzie kolacja z 6-ciu dań z szampanem. Wstęp do osoby \$15.

Zainteresowani proszeni są o skontaktowanie się telefonicznie na nr 965-3578. — Komitet organizacyjny.

Pola Gojawiczyńska

RAJSKA JABŁOŃ

Drugi Tom powieści "DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK"

43 — (Ciąg dalszy)

Ciotka wpadła do pokoju i pochyliła się nad Romanem. Kwiryna nagle wyzbyta z sił osunęła się na łóżko w kuchni. Czy nie chciał ciasteczek, czy nie rozmawiać o placu, czy nie chwalił szlafroka? W pokoju zapadła śmiertelna cisza, ciotka wybiegła drobnym kroczkiem, z twarzą zbieła, ale spokojną.

— On prosi księdza.

Kwiryna chwyciła się za głowę i krzyknęła ochryplym głosem — niech się ciotka nie waży! po doktora!... ale ciotka z zaciętymi ustami krzątała się koło szafy z ubraniami, głucha na jej gniew. Kwiryna poczuła się nagle w mocy czegoś nieubłaganego, wielkiego, uświęconego; zemsta. Straciła przytomność, zapadła się w ciemność, a jednak czuła, że powinna teraz zachować siły, stać przy Romanie, bo go zakraczą, pokropią, wyniosą! Ta straszna świadomość podrywała ją kilkakrotnie. Ale nogi gięły się jak wiotkie trzciny, ręce fataly się koło ciała. Kwiryna ujrzała szewcową, szperającą w białozłote, gospodarującą jak w swoim własnym domu i słyszała słowa: — koszula, prześcieradło — macie krzyż — nie? Nagle gdzieś w dole, na schodach rozległ się cichy dźwięk dzwonka, drzwi otworzyły się bezszelestnie, Kwiryna ujrzała ludzi kłęjących na schodach, i drząc, sama osunęła się na klęczki, ugięła się i znów zapadła w ciemność.

Ocknęła się u drzwi do sypialni, kłęcząca z czołem wspartym o ścianę i nashuchiwała głosów, idących stamtąd. Były łagodne, ciche, wokół panował wielki spokój. Znów rozległ się cichy dźwięk dzwonka, drzwi otworzyły się szeroko. Ktoś dźwignął ją z wielką siłą, Kwiryna odwróciła głowę w bok i ujrzała Bronkę z twarzą wykrzywioną boleśnie. Pomyślała: skąd tu się wzięła Bronka? — i nagle odzyskała świadomość siebie. Prowadzona, weszła do pokoju i poczuła raczej niż zobaczyła płonące świece. Roman leżał spokojny, wyciągnięty, jakby zadowolony, na skraju łóżka siedział siwiutki ksiądz już bez komży, w czarnej sutannie i głaszcząc wyciągnięte ręce Romana mówił wesoło i łagodnie: — bracie mój, bracie, bracišku... Twarz Romana rozbiła się uśmiechem, ksiądz pochylił się i przygłnął czołem do jego czoła. Co to znaczy? zapytała siebie Kwiryna — co to jest? Szept księdza umilkł i teraz usłyszała głos Romana, czysty i spokojny. Rozmawiali sobie jak naj lepiej! Usłyszała głos księdza: — wyjdiesz mi naprzeciw, pamiętaj! — ale nie rozumiała sensu tych słów, rozumiała tylko że Romanowi jest lepiej, śmieje się, rozmawia, patrzy... Ksiądz powstał i uczyniwszy dłonią wielki krzyż, wyszedł do przyległego pokoju. Kwiryna podążyła za nim. Odwrócił się.

— Piękna dusza! — rzekł patrząc na nią — on jest w stanie łaski.

Tak, wszyscy ujrzeni ten cud: Romanowi było lepiej. W kuchni szewcowa opowiadała piąty wypadek z swego doświadczenia, kiedy to śmiertelnie chorem po Ostatnim Namaszczeniu zrobiło się lepiej. Ciotka, nalewając herbatę, powtarzała wkoło: on tak tego pragnął biedaczek, tak prosił! Dziewczyna, sługa, złożony jak do modlitwy ręka wielbiła księdza. Gdy wychodził, pogłaskała ją po głowie. Istny święty!

— Skąd go ciocia wzięła!

— Od Augustyjanów — odpowiedziała ciotka, zakasując rękawy.

Roman zdrzemnął się. Bronka pociągnęła Kwirynę do bawialni. Teraz dopiero Kwiryna zapytała: — czy ci ktoś dał znać? Bronka potrząsnęła głową, szepnęła: czy wiesz o aptekarzu? Kwiryna, przez pamięć tego co przeżyła przed chwilą ucałowała wielkie współczucie dla Amelii i powiedziała: przeprosz Amelię że mnie tam przy niej nie ma, ale widzisz sama, co się dzieje! I Bronka która przyszła naradzić się właśnie z Kwiryną nad sprawą Amelii, dała temu spokój.

— Może potrzeba im pieniędzy?

— Nie, nie!

Gdy wyszła, Kwiryna udała się do kuchni, aby jednak posłać po lekarza. Ciotka zagniatła ciasto, pod kuchnią buzował się wielki ogień. To wszystko uspokoiło Kwirynę. — Więc ciocia robi te ciastka? Ciotka z namaszczeniem odpowiedziała: trzeba Romanowi dawać teraz wszystko, czego zapagnie! Kwiryna nie zwróciła uwagi na te słowa, wydała polecenie służącej i stojąc, wypijała herbatę. Nie mogła sobie znaleźć miejsca, wróciła do sypialni. Roman spał, spał snem głębokim. Teraz wreszcie mogła odpocząć. Usiadła w fotelu, ale niepokój nie pozwolił jej nawet przymknąć bolących oczu. Czuła taką straszna pustkę w głowie nie mogła usiedzieć. Znów wyszła do bawialni, aby na widok pięknych mebli pomyśleć bezwiednie: na co mi to wszystko?

Dziewczyna uchyliła drzwi i szepnęła: proszę pani! Doktor wychodził właśnie do drugiego chorego i powiedział, żeby panu dać na noc proszek, a rano, rano rano przyjdzie sam.

Teraz Kwirynę uspokoiło to na dobre. Skoro doktor tak mówi, to widać że nie ma żadnego niebezpieczeństwa! Ciotka wyjęła akurat blachę pełną malutkich ciasteczek i Kwiryna własnoręcznie, dmuchając na palce, ułożyła je, gorące, na tacy, co do jednego.

— A tamto będzie dla was — rzekła.

Ustawiała ciasteczka w sypialni, na stoliku z którego sprzątnięto już krucyfiks i świece. Z strasznej i uroczyściego aktu nie pozostało nic prócz wypogodzonej twarzy Romana i zapachu świec. Kwiryna czuwała. Z początku myślała tylko o Romanie, o jego chorobie i lekarzach, ale potem myśli jej zaczęły błądzić w sklepie, w pracowni, w drugim sklepie, szperać w szufladach, na półkach, ważyć towar, nadsłuchiwać słów i nade wszystko patrzeć na ręce personelu. Tam się musi dziać, Chryste Panie! Tam sobie używają za wszystkie czasy, istny pogrom jej majątku! Miała w jednym sklepie skapowaną pannę, w drugim młodzieńczego subiekta, ale i im nie wierzyła. Siedząc w fotelu nad łożem męża układała przemysłne posunięcia, mające zaszachować "tamtych", ale zmęczenie zmogło ją. Zdrzemnęła się na chwilę, a zdawało jej się że śpi w jakiejś celi. Obudził ją jakiś szelest. Ciotka stała w nogach łóżka. Ogarnęła ją nieprzyjemne uczucie.

— Co ciotka tak patrzy?

Spoglądał na siebie z Romanem, bo skoro nie spał i uśmiechał się słabo. Poruszył nozdrzami, poczuł zapach świeżego pieczywa i wargi jego zdrząły. Ciotka przysunęła się z chustką, by mu otrzeć pot z czoła. Szepnęła z uśmiechem: no co, ciociu dobre były ciasteczka? I wtedy — okropność! — ciotka zatrajkotała: — nie wiem, Romciu, bo jadłam z dziewczyną zupełnie inne ciastka, po prostu były!

— Co ciotka tak patrzy?

Spoglądał na siebie z Romanem, bo skoro nie spał i uśmiechał się słabo. Poruszył nozdrzami, poczuł zapach świeżego pieczywa i wargi jego zdrząły. Ciotka przysunęła się z chustką, by mu otrzeć pot z czoła. Szepnęła z uśmiechem: no co, ciociu dobre były ciasteczka? I wtedy — okropność! — ciotka zatrajkotała: — nie wiem, Romciu, bo jadłam z dziewczyną zupełnie inne ciastka, po prostu były!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Pięknego Oplatka Szkółki Przy Gminie 143 ZNP

Obecni Podkreślali z Uznanie Wzruszający Program Wykonany Przez Działkę

W sobotę, dnia 21 grudnia działka szkolna z polskiego przy Gminie 143 ZNP wykonała piękny program "Choinki" — widowiska świątecznego. Program zgaliła nauczycielka, panna Ala Bartoszek, która powitała gości i rodziców i złożyła im życzenia świąteczne oraz życzenia zdrowia i pomyślności w Nowym Roku.

W szkole tej uczy trzy panie nauczycielki, Ala Bartoszek, Stanisława Fic i Maria Karwatka.

Obecni odśpiewali wspólnie hymny narodowe, a następnie kolejno: "Pójdźmy wszyscy do stajenki", C. Miętasz z klasy 4-ej zadeklamował wiersz "Przy wigilijnym stole", poczem K. Lysy z klasy 3-ej odegrał na akordeonie "Cichą noc".

Klasa 1-sza wykonała zbiorowy wiersz "Choinka", a klasa 4-ta zainscenizowała obrazek pt. "Prezenty spod choinki". Poczem M. Bartoszek z klasy 2-ej wyrecytowała wiersz "Podarunki świąteczne". Następnie w wykonaniu klasy 1-ej i 2-ej wykonana została inscenizacja "Kłótnia zabawek", po której K. Lysy z 3-ej klasy odegrał na akordeonie "Wiazankę me-

łodzi polskich" i "Wiazankę walców", również na akordeonie wykonał S. Latek.

Piękny obrazek "Szopka" wykonał uczniowie 1-ej i 2-ej klasy, nadto kilka koled z pomocą klasy 3-ej i 4-ej. W programie "Szopka" wykonana została "Koleśka góralska", "Anioł Pasterkom mówił" na akordeonie w wykonaniu A. Biela z 4-ej klasy i obrazek "Dzisiaj w Betlejem".

Dalszy program obejmował następujące punkty: "Miasta polskie", wiersz zbiorowy klasy 5-ej i 4-ej; inscenizacja "Węglowa rodzinka" przez klasę 3-cią; Koledy amerykańskie, które wykonał na klarnecie E. Eckert z 5-ej klasy; inscenizacja "Noc Sylwestrowa" przez klasę 5-tą; recytacja wiersza "Przy wigilijnym stole" z wiazanką koled przez 5-tą klasę i śpiew ogólny "Wśród nocnej ciszy".

Po tym programie odbyło się wspólne łamanie oplatkiem (delegacja, przedstawienie gości (Komitet Rodzic. i ZNP), przywitanie św. Mikołaja, rozdanie upominków i poczęstunek.

Przewodnicząca Kom. Rodzicielskiego p. K. Eckert przedstawiła gości, złożyła życzenia świąteczne oraz słowa podziękowania paniom nauczycielkom za ich piękną pracę.

Przewodnicząca szkółki przy Gminie 143 ZNP p. Maria L. Szeląg złożyła również życzenia i słowa uznania dla pań nauczycielek a działwie uznania za pięknie wykonany program.

Poczem słowa podzięk. życzenia oraz wyrazy uznania złożył prezes Gminy 143-ej p. E. A. Bodnicki. Przedstawiony został p. M. Gacki. — M. Szeląg.

Walne Zebranie Tow. Gwiazda Polski

Tok "Gwiazda Polski" Grupa 893 Z.N.P., odbędzie się w piątek, 27 grudnia, o godz. 8 wieczorem w sali SPK przy 2914 North Ave., doroczne WALNE ZEBRANIE. Przedmiotem obrad, poza sprawami bieżącymi, będą Wybory Nowego Zarządu Grupy 893 ZNP na rok 1975.

Obowiązkiem każdego Członka jest wziąć udział w rocznym zebraniu, które do końca wyborów Nowego Zarządu Grupy. Po zebraniu - skromne przyjęcie. Prosimy o punktualne i niezawodne przybycie. Józef F. Foszcz, prezes; Stefania Foszcz, wiceprezesa; Józef Plaszewski, wiceprezes; Michał J. Bojczuk, sekr. fin.; Barbara Sikora, sekr. prot.; Maria Sikorska, skarbnik; Alojzy Rabej, marszałek.

JEST TO PERUKA bez podkładki,

o której najwięcej mówią Polki i jest najlepiej zaprojektowana przez polskiego specjalistę włosów. Wszystkie kolory.



Importery i Dystrybutorzy mile widziani. Proszę pisać: Samuel Kim Co. Ltd. DYSTRYBUTOR: 1715 N. Wood Street Chicago, Ill. 60622 Tel. 772-4288 Pytać o MR. RANIERI.

CHCESZ DOSTAĆ LEPSZĄ PRACĘ? ZAPISZ SIĘ DO SZKOŁY IBM! Gdzie język angielski nie jest konieczny. Kursy Dienne, Wieczorne i Sobotnie — Opłacane ratami. Po informację telefonować — 372-7117 DAJEMY PRACĘ. THE CHICAGO SCHOOL OF BUSINESS 10 S. Wabash Ave., 7 Piętro, Chicago, Ill. 60603 SZKOŁA IBM "KEY PUNCH"

Najlepszy Wybór Wędlin Własnego Wyrobu

- WĘDZONE KIELBASY • WĘDZONE MIĘSA
- KISZKI • SALCESONY • SALAMI
- WYMIENIENE SZYNKI
- RÓŻNE GATUNKI BOCZKU

oraz setki artykułów importowanych i krajowych w najlepszym gatunku, znajdziecie w składzie wyborowych wędlin i delikatesów.

EUROPEAN SAUSAGE HOUSE
4361 N. Lincoln Avenue Tel. 472-9645

UWAGA WSZYSTKIE POLKI! Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE. Bo każda staranna gospośka pamięta, że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta! A więc Gospościu z farmy czy też z miasta Kup w Dzienniku Związkowym książkę

JAK PIEC CIASTA
Cena \$1.00
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622 (Na C.O.D. nie wysyłamy)

Do Naszych Korespondentów

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, po Nowym Roku, Dziennik Związkowy będzie ukazywał się pięć razy w tygodniu, a nie sześć jak dotychczas. Powiększone wydanie weekendowe będzie w sprzedaży za każdy piątek, począwszy od 3-go stycznia, 1975 roku.

W związku z tym, apelujemy do korespondentów grup, gmin, towarzystw, klubów i t.d., o wcześniejsze przysyłanie komunikatów organizacyjnych przeznaczonych do umieszczenia.

Z doświadczenia wiemy, że Czytelnicy (szczególnie Czytelniczki) są przeciw wypełnianiu wydania weekendowego komunikatami i sprawozdaniami organizacyjnymi, wielu groziło nawet nie odnawianiem prenumeraty. Chcemy zastosować się do tych życzeń i nie będziemy wypełniać wydania weekendowego zawiadomieniami i sprawozdaniami z imprez organizacyjnych, by mieć więcej miejsca na interesujący "materiał do czytania".

Będziemy wdzięczni za zrozumienie i współpracę, która ułatwi nam zadanie i przyczyni się do utrzymania dziennika. Nie kierujmy nami żadne inne względy — lecz wyłącznie dobro i utrzymanie tej jedynej w Chicago codziennej placówki informacyjnej w języku polskim. Redakcja.

Zamiast Kartek Świątecznych Na Fundusz Czytelniczy

Zamiast kartek z życzeniami na Fundusz Czytelniczy "Dziennika Związkowego", którego pokrywa się prenumeratą dla naszych rodaków w szpitalach i innych zakładach, złożyli:

Mr. and Mrs. M. S. Kmicki	\$15.00
E. Skiba	\$15.00

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

'Sylwester' Stow. Samopomocy
Zbliży się dzień 31 grudnia — ostatni dzień kończący się 1974 roku. Zgodnie z tradycją, w tym dniu o północy zegamy stary rok wraz z jego złymi i dobrymi wspomnieniami i równocześnie witamy Nowy Rok, zwykłe rok wielkich nadziei. A w momencie jego rozpoczęcia się składamy sobie życzenia wszelkiego powodzenia.

Różne środowiska i organizacje z tej okazji urządzą zabawy sylwestrowe. Taką właśnie "Zabawę" urządził i Stow. Samopomocy. To też ponawiamy informację, że nasz "Sylwester" odbędzie się w naszej własnej, pięknie odnowionej sali przy 1514 Milwaukee Ave. Do tańca będzie grał świetny zespół orkiestrowy J. Sosnowskiego. Uczestnicy zabawy otrzymają piękne zabawki sylwestrowe. Bar i bufet będzie tanie i obficie zapatrzone. Na każdym stole będzie postawiona będzie butelka wina. A donacja wynosi tylko \$8. Poza tym w pobliżu znajduje się wygodny bezpłatny parking.

Sylwester Parafii Dobrego Pasterza

Komitet parafialny z ks. Bronisławem Wojdyłą — serdecznie zapraszają parafian z rodzinami, sympatyków i tych którzy pragną zawiązać się w polskim towarzystwie — na Zabawę Sylwestrową. Jak corocznie, zabawa rozpoczyna się o godzinie 8-ej wieczorem, we wtorek, dnia 31 grudnia 1974 r., w salach parafialnych, pn. 2546 W. Cortez ul. Do tańca grać będzie zespół muzyczny "Blue Sky". Komitet zapewnia doskonałą zabawę. Bufet zaopatrzone jest w polskie, smakowite dania, a bar oferuje napoje "orzężwiające". Za Komitet — ks. Bronisław Wojdyła.

Z Polsko-Amer. Stowarzyszenia Historycznego

Doroczne zebranie Polsko-Amerykańskiego Stow. Historycznego odbędzie się w dn. 27 i 28 grudnia w hotelu Blackstone, w Chicago. W piątek o 9-ej rano rejestracja, o 9:30 obrady Zarządu i Komisji Doradczej. Przewodniczy pierwszej sesji prezes Stow. George J. Lerski, prof. Uniwersytetu San Francisco.

Drużyna sesja o 2-ej po południu, pod przewodnictwem Tadeusza Gromady z Jersey City College. Odczyt pt. "Stosunki gospodarcze pomiędzy USA a Polską w latach 1918-1939" wygłosi profesor Zbigniew Landau z Warszawy, Polska.

W sobotę po 3-ej sesji, która rozpocznie się o 9:30 odbędzie się o 12-ej w południe lunch, w czasie którego zostanie wręczona Nagroda im. Haimana (Haiman Award). Po lunchu 4-ta sesja, a o 7-ej wieczorem przyjęcie w Embassy Room.

Poniżej skład zarządu Polsko-Amer. Stow. Historycznego: George J. Lerski, prezes; ks. M. J. Madaj, pierwszy wiceprezes; Joseph W. Wiecez, drugi wiceprezes; Siostra Ellen Marie Kuznicka, CSSF, 3-cia wiceprezesa; ks. Donald Biliński, OFM, sekretarz; Siostra Clareta Maria, OSF, skarbniczka; ks. M. J. Madaj, gen. sekretarz.

Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Prośba z Polski o Pomoc

Rozpaczył list o pomoc nadesłała do redakcji Joanna Czajewska, Osiedle II nr 17/19 m. 4, Suwałki 16-400, wojew. Białystok, Polska. — Jest ona wdową z czworgiem dziećmi, cierpiącą na pęknięcie skóry na twarzy i przyszcze, które zniszczyły jej już nos i nie widzi na jedno oko. Pracować nie może, a syn 18-letni, który zarabiał na całą rodzinę, uległ wypadkowi w czasie pracy, tak iż stracił palec u prawej ręki i również pracować nie może. Dostaje małą rentę, ale to ledwo starcza na życie, a na odzież już nie ma pieniędzy. Prosi o paczkę z używaną odzieżą, by mogła przetrwać dla dzieci. — Dane te potwierdził terenowy opiekun społeczny w Suwałkach.

Wojna Zimowa w Finlandii

Historia Finlandii pod wieloma względami przypomina dzieje Rzeczypospolitej. Pomimo stosunkowo krótkich okresów niepodległości państwowej, Finowie przez wieki całe zdołali utrzymać swą narodową odrębność. Nawet poważenie przez Mikołaja II konstytucji fińskiej, ten mały kraj położony na końcu Europy, doczekał się upadku caratu i dnia 6. XII. 1917 r. proklamował swoją niepodległość. Ale niepodległość swą, podobnie jak Polska, Finlandia musiała okupić ofiarą krwi.

Oficjalnie Rosja bolszewicka uznała niepodległość Finlandii, chociaż równocześnie usiłowała opanować ten kraj wspierając zbrojne miejscowe komunistów. Przejściowo bolszewicy opowalili nawet Helsinkę, następnie została jednak rozbita a rewolucja stłumiona.

Na początku roku 1920 Finowie zawarli pokój z bolszewikami, tracąc na rzecz Rosji Sowieckiej wschodnią Karelię, zamieszkałą w większości przez ludność pochodzenia fińskiego a nawet szwedzkiego. Odtąd cień Związku Sowieckiego będzie wisiał nad Finlandią przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego.

Jedną z zasadniczych reform społecznych młodego państwa była reforma rolna, dzięki której do roku 1934 około 900 tys. chłopów stało się właścicielami samodzielnych gospodarstw. Był to krok o kapitalnym znaczeniu, ponieważ najbardziej zaludnione części kraju (provincje zachodnie i południowe) posiadają charakter rolniczy i związane zagadnienia wielkiej własności ziemskiej uniemożliwiało elementom skrajnym prowadzenie dywersji komunistycznej.

Sądziwo Związek Sowiecki rzutował zawsze na politykę zagraniczną Finlandii. Wielka dysproporcja sił oraz pokojowe nastawienie tego narodu, nakazywało mu utrzymywanie przyjaznych stosunków z ZSRR. Oczywiście pomimo przyjętej linii politycznej Finowie nie zaniedbywali budowy pasa umocnień na najbardziej zagrożonych odcinkach granicy ze Związkiem Sowieckim. Prace fortyfikacyjne kosztowały rocznie Finów 3 miliony marek. W roku 1939, wyczuwając wstępujące zagrożenie, na rozbudowę pasa fortyfikacyjnego na przemyśle przeznaczono aż 30 milionów marek, co było ogromną sumą w budżecie tego małego narodu.

Tak było do napaści hitlerowsko-bolszewickiej na Polskę we wrześniu 1939 r. Jeszcze 17 września tegoż roku Mołotow zapewniał listownie Finów, iż bolszewicy w stosunku do ich państwa nie żywią wrogich zamiarów. Ale już 14.X.1939 r. rząd moskiewski wystosował do Finlandii żądanie "wydzierżawienia" mu półwyspu Hanko, odstąpienia zachodniej części półwyspu Rybackiego w zatoce Lappolija, kilku wysp w zatoce fińskiej oraz części przemyku karelskiego. Żądania te Finowie odrzucili. W dniu 30.XI.1939 r. bolszewicy bez wypowiedzenia wojny rozpoczęli inwazję na Finlandię.

Napaść bolszewicka wywołała powszechne oburzenie w świecie i spowodowała skrócenie Związku Sowieckiego listy członków Ligi Narodów. Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych bolszewicy niezwłocznie utworzyli fiński "rząd ludowy", który uznawali za jedyne legalne przedstawicielstwo Finlandii. Los tego rządu był podobny do losów tworzonych już poprzednio podobnych rządów, które zniknęły z chwilą zawarcia pokoju.

Z dniem 30 listopada naczelne dowództwo wojsk fińskich objął marszałek Mannerheim, znany bohater z walk Finów o niepodległość w czasie pierwszej wojny światowej. Armia jego liczyła 17 dywizji piechoty, 1 brygadę kawalerii, 6 brygad piechoty oraz około 40 samodzielnych batalionów piechoty. Bardzo słabo była wyposażona w broń pancerną, na którą składała się kompania czołgów Vickers, kompania starych czołgów Renault i szwadron samochodów pancernych (razem około 30 pojazdów). Podobnie się przedstawiała sytuacja z lotnictwem, które było zaopatrzone w przestarzałe aparaty. Teoretycznie Finowie posiadali 6 dywizjonów liczących od 200 do 400 samolotów, ale większość samolotów myśliwskich mogła być użyta dopiero w kwietniu 1940 r. W sumie, w końcowej fazie wojny, armia fińska liczyła około 400 tys.

po zaanektowaniu przemyku karelskiego wraz z linią Mannerheima Związek Sowiecki uzyskiwał łatwy dostęp do centrum kraju. Na północy zaś aneksja półwyspu Rybackiego uniemożliwiała jedynej bezpośredni dostęp do Finlandii z Zachodu.

Straty Finlandii w terytorium wyniosły 10% oraz 12% w majątku narodowym. Procentowe określenie strat nie daje jednak rzeczywistego obrazu, ponieważ półwysp karelski należał zarówno do bogatszych jak i bardziej zaludnionych części kraju.

Straty wojsk fińskich w zaciętych, rannych i zaginionych wyniosły 66 tys. żołnierzy (tj. około 16% zaangażowanych do walki). Straty wojsk sowieckich źródła fińskie obliczają na czterech miliona (tj. około 17% biorących udział w walce żołnierzy). Po zakończeniu działań wojennych kraj znalazł się w bardzo trudnym położeniu gospodarczym. Koszta wojenne wynosiły 600 milionów dolarów. Celem ich spłacenia rząd fiński przeprowadził 10% daninę majątkową. Cała ludność Karelii (500 tys.) pragnąc uniknąć bolszewickiej okupacji, uciekała z całym dobytkiem na północ, gdzie znalazła się bez dachu nad głową. W tych warunkach cała przyszłość Finlandii zawisała od handlu zagranicą, widoki zaś na rozwój tego handlu ze względu na trwającą wojnę, były bardzo ograniczone.

Wojna sowiecko-fińska była doskonałą okazją dla państw sprzymierzonych przejęcia inicjatywy w swoje ręce i zmuszenia Hitlera do zajęcia wyraźnego stanowiska wobec ZSRR. Jeszcze w styczniu 1940 r. wystarczało by 6 dywizji, aby umocnić front fiński i przedłużyć wojnę na długie miesiące, co mogłoby mieć niebezpieczne następstwa dla reżimu Stalina. Interwencja sprzymierzonych była przy tym wysoce ułatwiona wobec opinii publicznej i dzięki uchwałom Ligi Narodów.

Była to jedna z tych straconych możliwości, które mogły zdecydować o zwycięstwie. Wojnę z Niemcami należało prowadzić ich metodami — brutalnie i zdecydowanie. Ustąpienie wobec Szwecji i Norwegii było słabością ze strony sprzymierzonych. A jeżeli przy tym liczone po ciachu na pozyskanie Stalina do koalicji przeciw-hitlerowskiej, to świadczyło o głupocie i nieznajomości Rosji Sowieckiej, bo przecież bolszewików niczym pozyskać nie było można. To co chcieli, to sobie już wzięli. Orzeł Biały

Konkurs Kompozytorski Im. Szymanowskiego

W Warszawie rozstrzygnięto ogłoszony przez ZAIKS Konkurs Kompozytorski im. Karola Szymanowskiego. Nagrody uzyskał kompozytor: Krzysztof Meyer, Romuald Twardowski, Jan Astriab Marek Stachowska, Krystyna Mozumanska-Nazer, Marian Markowski, Irena Anton, Edward Pałasz, Eugeniusz Szeziak. Na konkurs nadesłano 53 kompozycje. Prawie wszystkie utrzymane są w stylu dodekafonicznym i nowoczesnym. Trzeba wyrazić radość, że w Polsce — w przeciwieństwie do lat dawniejszych — pojawiła się teraz taka bujna kaskada nowoczesnych kompozytorów. Ten napływ kompozytorów zanadto przypomina jednak napływ nowoczesnych i eksperymentujących poetów ogłaszających przed wojną swoje wiersze własnym kosztem, przeważnie w księgarni Hoeciaka. Iluż z tych poetów utrzymało się w literaturze? Iluż z nowych kompozytorów? z dzisiejszej plejady krajowej utrzyma się w muzyce polskiej?

Wycieczki—Atrakcją Loterii Stanowej

Wprowadzenie do loterii stanowej atrakcji w formie wygrania wycieczki do krajów słonecznych na Wyspy Karaibskie i do Meksyku podniosły liczbę sprzedanych biletów na tę loterię o około 1 milion. Bilety te od ubiegłego tygodnia już mają oddzielny odcinek z numerem seryjnym, który uprawnia do losowania, jakie odbędzie się 30 stycznia. W losowaniu tym biorą udział wszystkie numery na wycieczki od ubiegłego tygodnia. Dlatego nie należy wyrzucać tych biletów, ale trzymać je do dnia losowania, 30 stycznia.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

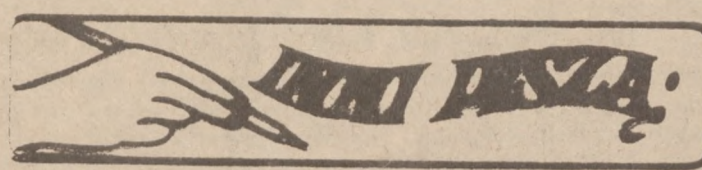


Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYLAJEMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie	Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
ODZIENNE (bez soboty)			
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE			
Rocznie (1 yr.) \$21.00	Kwartal. (3 mos.) 8.50		
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Miesięcz. (1 mo.) 4.00		



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

**Nowe Stosunki
Francusko-Amerykańskie**

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Przywódcom obu państw — Stanów Zjednoczonych i Francji — należy się uznanie za wypracowanie podczas obrad na Martynice kompromisu, nie tylko wygładzającego wzajemne stosunki, ale też umożliwiającego zachodnim konsumentom nafty współpracę w dziedzinie źródeł energii.

Rezultat szczytowej konferencji na Martynice był przypuszczalnie najlepszym, na jaki można było mieć nadzieję w obecnej sytuacji. Waszyngton zgodził się na proponowaną przez Francję konferencję producentów i konsumentów nafty w przyszłym roku, a Paryż ze swej strony przyjął zasadę konieczności poprzednich "intensywnych obrad" między konsumentami dla ustalenia wspólnego stanowiska.

Jeżeli uzgodnienie tych kwestii proceduralnych wydać się może jakimś błędnym ognikiem, niemniej mają one kluczowe znaczenie. Francja podrażniona była amerykańskim przywództwem w sprawach dotyczących źródeł energii i jeżeli by upierała się nadal przy swym oddzielnym "kursie", trudniej byłoby Zachodowi pertraktować z producentami i nafty. Obecnie można mieć nadzieję na wspólny front uprzedmiotowionych państw.

Ala jest to tylko pierwszy krok na długiej drodze. Idzie obecnie o osiągnięcie zasadniczej umowy, naprzód wśród samych konsumentów nafty, a później z jej producentami. Zadanie to trudno będzie odseparować od politycznych presji, wzrastających obecnie na Środkowym Wschodzie.

Kraje arabskie i inni producenci nafty potrzebują pomocy Zachodu dla swego uprzedmiotowienia oraz zapewnienia korzystnej inwestycji swych zarobków, jak też gwarancji, że nie ulegną one podważeniu w wyniku światowej inflacji. Państwa zachodnie muszą zaś mieć gwarancję, że nie dojdzie do nowego przecięcia dostaw nafty w wyniku politycznych fluktuacji i że sprzedawana będzie ona po racjonalnych cenach.

Przetargi na te tematy są jednak możliwe. Ale śmiały plan sekretarza Kissingera, polegający na ścisłej współpracy konsumentów nafty, wprowadzany musi być w życie bardzo ostrożnie, szczególnie jeżeli idzie o projekt stworzenia funduszu w wysokości 25 miliardów dolarów dla dopomagania słabszym krajom, zagrożonym bankrutem.

Producenci nafty mogą nie być skłonni do pożyczania na ten cel potrzebnych "petrodolarów", którymi miałby dysponować Zachód.

Jeżeli idzie o oszczędzanie źródeł energii, Europejczycy na pewno nie będą respektować amerykańskich apeli w tym duchu, jeżeli same Stany Zjednoczone nie wykażą dostatecznej dyscypliny, by wypracować własny energiczny plan oszczędnościowy. Wiele więc zależy od decyzji prezydenta Forda, który musi dokonać wyboru między różnymi opcjami, przedłożonymi przez jego gospodarczych ekspertów.

Ważnym jest w tej chwili, że sprawy "ruszyły z miejsca".

NEW YORK POST — Konferencja prezydentów Stanów Zjednoczonych i Francji na Martynice z końcem ubiegłego tygodnia świadczyć się zdaje, że niezłoczne wymiany pozdrowień, toasty, "użyteczne" wymiany poglądów itd. nie oznaczają konieczności jakiejś produktywności polityki.

Ze wszystkich dostępnych informacji wynikać się zdaje, że spotkanie Forda z Giscardem d'Estaing było sukcesem towarzyskim. Jeżeli jednak idzie o faktyczne rezultaty, nie było się czym pochylać. Obaj prezydenci zaproponowali zwolnienie światowej konferencji producentów i konsumentów nafty — co poprzedzić oczywiście miałyby inne "częściowe" spotkania.

Jest chyba czas na mniejszą ilość toastów, mniej ceremonii i na wzajemnie przedwczesnych proklamacji "przełomów".

THE NEW YORK TIMES — Spotkanie prezydentów Forda i Giscarda na Martyni-

Nelson Rockefeller

Zatwierdzenie przez Kongres nominacji Nelsona Rockefellera na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych zakończyło sprawę, która wlokła się dość długo od nominacji, rozgrywana politycznie w okresie przed listopadowymi wyborami kongresowymi przez demokratów, którzy mając większość w Kongresie nie chcieli dopuścić, aby Rockefeller prowadził kampanię na rzecz republikanów, wyposażoną w powagę urzędu wiceprezydenta. Było jednak jasne, że Kongres nominację zatwierdzi, ponieważ był gubernatorem stanu New York, czynny politycznie od dziesiątków lat, cieszył się uznaniem w obu partiach.

Skoro więc Rockefeller objął już urządowanie, nasuwa się obecnie pytanie jak ustalone zostaną jego pozycja i jego rola, poza formalnym obowiązkiem przywództwa w Senacie. Jeśli przyjąć za podstawę do przypuszczeń zapowiedź prez. Geralda Forda, że wiceprezydent otrzyma szersze uprawnienia niż to wynika z jego konstytucyjnych obowiązków, można sądzić, że Prezydent rzeczywiście zamierza obarczyć Rockefellera dodatkowymi zadaniami, a to tym bardziej, że Rockefeller posiada niewątpliwie przygotowanie i doświadczenie i tym samym może być pożyteczny szczególnie w sprawach wewnętrznych kraju. Ten zakres zagadnień i aktualnych trudności jest wciąż uważany za słabą stronę administracji rządowej Forda. Trzeba więc oczekiwać jakieś formy praktycznej przybierze stwierdzenie Prezydenta, że wiceprezydent ma działać jako "full working partner".

Niektórzy komentatorzy układu politycznego w administracji rządowej zwrócili już uwagę, że Prezydent jest konserwatystą, a jego wiceprezydent liberałem, przynajmniej z przyklepioną mu dość dawno etykiety. Przez nominację Rockefellera nastąpiła niejako równowaga w dziedzinie filozofii politycznej czołowych przywódców kraju, co ważne jest zarówno dla Białego Domu, jak i dla Partii Republikańskiej. Partia rządząca otrzymała przecież dotkliwie lanie w wyborach listopadowych, a musi już planować swoją politykę na okres prezydenckich wyborów w 1976 r.

Komentator agencji prasowej (UPI), Cloy Richards, uważał, że dla Forda, niewątpliwego kandydata do wyboru, jak i dla ambicji GOP Rockefeller jest "zarówno polityczną siłą, jak i obciążeniem". Siła wynika z jego pozycji i wpływów w wielkich, uprzedmiotowionych stacjach północno-wschodnich, bez porzeczki których Ford nie może wygrać w 1976 r., obciążenie zaś związane z nowym wiceprezydentem wynika z niechęci do niego konserwatywnych kół republikańskich oraz ośrodków politycznych w stanach południowych i środkowo-zachodnich. Trzeba jednak tu podkreślić, że to ewentualne obciążenie będzie można ocenić dopiero w miarę zbliżania się roku prezydenckich wyborów.

Na okres najbliższy wiceprezydent Rockefeller, mający duże doświadczenie polityczne, co uznają i kongreso-

wi przeciwnicy jego nominacji i jej zatwierdzenia, napewno będzie pożytecznym wykonawcą tych programów wewnętrznych, jakie będzie wysuwał Prezydent. Istnieją i opinie, że Rockefeller może stać się głównym planistą tych programów administracji rządowej. Nie można bowiem nie brać pod uwagę, że był on przez 15 lat gubernatorem olbrzymiego stanu i miał do czynienia z tymi właśnie trudnymi problemami, jakie są obecnie plagami w naszym życiu wewnętrznym (bezbrobocie, inflacja, trudności w budownictwie, szkolnictwie i opiece zdrowotnej, aby wymienić je dość pobieżnie). Ma więc Rockefeller doświadczenie i ma znajomość problemów, co jest niewątpliwie jego poważnymi atutami

Komentator agencji (UPI) podkreśla, że w ocenie rozwoju współpracy Prezydenta z jego wiceprezydentem partnerem trzeba będzie przede wszystkim brać pod uwagę "styl pracy" i "filozofię" ideowo-polityczną obu przywódców.

Rockefeller jest zwolennikiem energicznego działania według ustaleń, wypracowanych przez wybitnej klasy radców, jakimi otaczał się zawsze. Ford w swojej akcji politycznej, przynajmniej, jak dotąd, wykazywał postawę wyczekiwania (wait and see)

Rockefeller, jako gubernator stanu N. Y., był zwolennikiem szerokiego szafowania funduszami na programy społeczne, co pasowało do jego republikańskiego liberalizmu, ale w praktyce nie prowadziło w niektórych palących problemach do rozwiązań, choć jednocześnie w innych przynosiło dobre wyniki. Ford przez 25 lat pracy w Kongresie był typowym konserwatystą z Michigan w pojmowaniu istoty programów społecznych oraz w wydatkowaniu funduszy.

Można jednak przyjąć, że te różnice w filozofii politycznej z przeszłości raczej powinny być wyrównane, bo przecież i Ford przechodził przeobrażenia, a i Rockefeller w ostatnich latach urzędowania w Albany, N. Y. przejawiał skłonności do konserwatywnego ujmowania programów społecznych i ich finansowania.

Warto jeszcze odnotować jedno zagadnienie, na które zwrócił uwagę Richards z (UPI). Oto po rezygnacji z urzędu gubernatora N. Y. Rockefeller w swoim koszcie dwóch milionów dolarów utworzył "Commission for Critical Choices for America", mający charakter "trustu mózgow" ośrodek, składający się z najwyższej klasy naukowców, specjalistów, przywódców przemysłu i przedstawicieli administracji federalnej.

Ośrodek ten został utrzymany i po nominacji Rockefellera na urząd wiceprezydenta, co wskazuje, że będzie on do jego dyspozycji w zakresie planowania politycznego, szczególnie w sprawach wewnętrznych. Napewno będzie to ważny instrument siły politycznej i politycznego oddziaływania, służący wiceprezydentowi. I kto wie, czy ten ośrodek nie stanie się sufletem i dla prez. Forda w jego planowaniu programów rządowych. (jb)

Ludzie Na Indeksie

Władze PRL odmówiły paszportu Markowi Melje, znanemu taternikowi. Miał on poprowadzić wyprawę polskich taterników w Alpy. Przypuszcza się, że kara ta została wymierzona za utrzymywanie przyjacielskich stosunków z Jackiem Kuroniem. Odwołano także paszportu Odwinnemu Kuroniowi, żonie Jacka Kuronia. Do Berlina, gdzie otrzymał sześćo-miesięczne stypendium, nie wydaną paszportu Tadeuszowi Konwiczowi.

Władze PRL odmówiły paszportu Markowi Melje, znanemu taternikowi. Miał on poprowadzić wyprawę polskich taterników w Alpy. Przypuszcza się, że kara ta została wymierzona za utrzymywanie przyjacielskich stosunków z Jackiem Kuroniem. Odwołano także paszportu Odwinnemu Kuroniowi, żonie Jacka Kuronia. Do Berlina, gdzie otrzymał sześćo-miesięczne stypendium, nie wydaną paszportu Tadeuszowi Konwiczowi.

Władze PRL odmówiły paszportu Markowi Melje, znanemu taternikowi. Miał on poprowadzić wyprawę polskich taterników w Alpy. Przypuszcza się, że kara ta została wymierzona za utrzymywanie przyjacielskich stosunków z Jackiem Kuroniem. Odwołano także paszportu Odwinnemu Kuroniowi, żonie Jacka Kuronia. Do Berlina, gdzie otrzymał sześćo-miesięczne stypendium, nie wydaną paszportu Tadeuszowi Konwiczowi.

Wojna Czy Pokój?

Pesymiści twierdzą, że nowa wojna izraelsko-arabska jest nieunikniona. Nie brak im dowodów na poparcie tej tezy.

Propaganda sowiecka na Bliskim Wschodzie jest znacznie ostrzejsza niż ton komunikatu po spotkaniu prez. Forda z Breżniewem we Władawostoku. Moskwa za pomocą audycji radiowych w języku arabskim zachęca Arabów do upierania się przy idealnie niezależnego państwa w Palestynie, chwałi podniesienie ceny ropy naftowej o 400 procent i nawołuje do upaństwowienia przemysłu naftowego, znajdującego się w rękach koncernów zachodnich, przeważnie amerykańskich.

Za sowiecką propagandą płynnie broń i amunicja. Kraje bogate w ropę naftową przeznaczają \$2.35 biliona na broń dla sąsiadów Izraela. Syria jest już uzbrojona po zęby, ale dalej się zbroi, mimo, że posiada przeszło 1 tysiąc czołgów i 300 samolotów odrzutowych, wyrzutnie rakiet przeciwlotowych i przeciwpancernych. Ten olbrzymi arsenał został dostarczony przez Związek Sowiecki po wojnie październikowej w 1973 r.

Breżniew planuje wizyty w Egipcie, Syrii i Iraku w styczniu. Po tej wizycie należy spodziewać się nowych dostaw broni do Arabów.

Według opinii znawców, Izrael jest gotowy do wojny. Gdyby inicjatywa uderzenia wy-

szła z Izraela, należy spodziewać się wojny na wiosnę 1975 r. Arabowie będą gotowi później. Jeżeli Izrael nie zdecyduje się na nową wojnę na wiosnę, zostanie zaatakowany przez Arabów w jesieni.

Optymiści nie zaprzeczają faktom na których opierają się pesymiści. Mimo to nie przewidują wojny lecz następne etapy na drodze do pokoju. Tajne rozmowy między Arabami a Izraelem za pośrednictwem Amerykanów mogły osiągnąć więcej niż my wiemy. Wskazywałoby na to oświadczenie prez. Sadata w wywiadzie telewizyjnym, że Egipt uznaje istnienie Izraela i pragnie pokoju.

Nie jest więc wykluczone, że Izrael zgodzi się zwrócić Egiptowi nieco więcej pustyni Synaj. Za jakiegoś następnego ustępstwa — wycofa się znowu z części terenów zajętych w 1967 roku.

Syryjczycy są bardziej radykalni, ale i tu zwrot części wyżyny Golan może być etapem na drodze do normalizacji stosunków. Jeżeli Egipt, Syria i Jordan razem nie mogły pokonać Izraela, sama Syria nie może marzyć o zwycięstwie. Rozumiejmy to Syryjczycy. Który scenariusz zostanie odegrany? Dowiemy się wkrótce

Protesty Farmerów

Wiemy dobrze, jak podrożała żywność w handlu detalicznym i wiemy, że ta drożyzna dotknięta została przede wszystkim słabe finansowo środowiska konsumentów. W związku z tym warto zapoznać się z postawą farmerów, którzy w tym roku w rozmaity sposób protestowali, niekiedy bardzo gwałtownie, że choć artykuły żywnościowe podrożały, to farmerzy nie otrzymują za swoje produkty takich cen, które wyrównywałyby wyższe koszty produkcji. Farmerzy głoszą więc otwarcie, że wysokie ceny pobierane od konsumentów są następstwem drogiego pośrednictwa w handlu.

Organizacje farmerskie, które w tym roku manifestowały swoje niezadowolenie z istniejących w cenach różniczek, zamierzają i w przyszłym roku dopominać się o interesy farmerów. Istnieją informacje, że National Farmers Organization (NFO), National Farmers Union (NFU) i konserwatywna American Farm Bureau Federation (AFBF) szukają posunięcia, które będą służyły interesom farmerów, ale jednocześnie i interesom szerszych konsumentów.

Oto farmerzy z NFO w Kentucky i Tennessee sprzedawali już w tym roku ser o połowę taniej niż w detalu, bezpośrednio konsumentom, jak też planują na przyszły rok pominięcie pośredników handlowych, sprzedając wołowinę i kiełbasę po cenach konkurencyjnych bezpośrednio konsumentom. To samo ma być ze sprzedażą serów w Wisconsin,

Nebraska, New York, Vermont i Utah oraz kartofli w Idaho.

Hodowcy bydła też protestowali, że istnieje zbyt wielka różnica między cenami mięsa w zakupie u hodowców i w sprzedaży dla konsumentów. Demonstracyjne wybijanie cieląt w Wisconsin oraz wylwanie mleka do rowów było jaskrawymi przykładami niezadowolenia hodowców.

Inną demonstracją hodowców było przeprowadzenie do stolicy 45 sztuk bydła w celu ofiarowania go Sekretarzowi Rolnictwa, aby przekonał się jak kosztowne jest żywienie zwierząt. Sekretarz Earl Butz oczywiście nie przyjął podarunku, ale demonstracja zrobiła swoje.

Koła farmerskie oczekują, że nowy Kongres będzie bardziej przystępny dla ich postulatów. Skoro bowiem administracja rządowa wyzwa farmerów, aby w 1975 r. rozwinęli produkcję całą parą, więc farmerzy oczekują, że ich wysiłki produkcyjne zostaną odpowiednio wynagrodzone w ustalaniu cen i pomocy z kasy rządowej, aby producenci mieli większe korzyści, skoro drogie pośrednictwo w sprzedaży produktów na użytek konsumentów jest jednostronnym uprzywilejowaniem pośredników, obciążeniem dla konsumentów, a pomijaniem interesów farmerów.

Farmerzy liczą, że komitety rolnicze obu Izb w nowym Kongresie będą bardziej życzliwe i bardziej realistycznie odnosiły się do ich postulatów.

Elektryczność

Dyskutowany od ponad roku problem oszczędności w wykorzystywaniu źródeł energii bodajże wreszcie dotarł do świadomości społeczeństwa, a tym samym też do objaw korzystny dla interesów kraju i jego finansowej sytuacji. Zużywamy mniej benzyny i ropy naftowej, zużywamy mniej elektryczności, a przecież życie codzienne nie narzuca społeczeństwu zbyt bolesnych następstw.

Ala zmniejszenie zużycia elektryczności zaczyna niepokoić kompanie elektryczne, które już narzekają, że zostały zmuszone do ograniczeń w planach rozbudowy elektrowni w następnych czterech latach.

Wzrost kosztów budowy zakładów (materiały i robocizna) oraz trudności na rynku finansowym w zdobywaniu funduszy na nowe inwestycje skłoniły kompanie do zmniejszenia o 18 procent nowych planów rozbudowy. Głównie dotyczy to rozbudowy zakładów, produkujących elektryczność z energii atomowej. Kompanie planowały wydać na ten cel do roku 1978 \$88.1 biliona, ale zmniejszyły tę sumę o \$16.1 biliona. Nie chodzi tu o całkowite zaniechanie pewnych projektów, ale o przełożenie ich na dalsze lata.

Sprawa ta jest ważna i dla długofalowych interesów kraju i stąd nie należy oceniać jej jedynie ze stanowiska interesów przemysłu energetycznego. Jasne jest bowiem, że skoro tyle niepokoju wywołuje problem importu ropy naftowej i gazu ziemnego, kraj powi-

nien rozwijać własne źródła energii, w tym również siłę energetyczną, przez wykorzystywanie do jej produkcji zarówno energii atomowej, jak i węgla, gdyż przez to zabezpieczy się przed naciskami, związanymi z ewentualnymi trudnościami w przyszłości w zakresie importu ropy naftowej i gazu ziemnego.

Byłoby uproszczeniem uważać obecne narzekania kompanii elektrycznych za przejaw ich własnych tylko zmartwień o własne interesy, gdy głoszą one, że zmniejszanie się zużycia elektryczności prowadzi do obniżania stopy życiowej społeczeństwa, jak i do większego bezrobocia. Jest w tych narzekaniach pewna prawda, ale należy podkreślić, że kryzys energetyczny, o którym głośno w całym świecie, nie jest sprawą prostą, a posiada wieloraki aspekt.

To też oczywiście jest, że jeśli słusznie podkreśla się konieczność ograniczeń w zużyciu energii oraz konieczność zmian w naszej postawie beztrojski, to wpływa to na sytuację konkretnych producentów energii, jak przykładowo ustalili to już kompanie elektryczne.

Jasne też jest, że dla rozwiązania problemów energetycznych potrzebna jest wszechstronnie pojmowana polityka rządowa, przy uwzględnianiu interesów, roli i znaczenia różnych dziedzin przemysłu energetycznego, w tym oczywiście i kompanii elektrycznych. I to jest istota problemu energetycznego na najbliższe lata.

Free Ski Instruction

Now is the time to register for Chicago Park District free ski instruction schools to be held at two parks, announced Thomas Hackett, director of recreation.

A six-week session at Gompers Park, 4224 W. Foster Av., will be for those interested in Nordic Cross Country, while classes at Riis Park, 6110 W. Fullerton Av., will feature Alpine Downhill.

The Gompers group will meet every Tuesday beginning Jan. 7, while the Riis schedule is Wednesdays beginning Jan. 8. All classes will be conducted from 7:30 to 9:30 p.m.

The opening session at both parks will feature a movie and a discussion of proper clothes and equipment needed.

In the remaining classes, instruction in walking, straight running, snow plow, turns as well as an equipment check will be given.

Students must supply their own equipment, and it is suggested that in addition to bringing skis, boots and poles, they wear wool socks, long underwear, turtleneck shirt, sweater or wool shirt, warm pants, warm jacket, a hat with flaps and mittens.

Registration must be made at the park. Riis Park, 6100 W. Fullerton Av., 637-8952. Gompers Park, 4224 W. Foster Av., 736-4338.

Novice Wrestling Championship

The Chicago Park District novice wrestling championship tournament will be held at both McKinley Park, 2210 W. Pershing Rd., and Merriam Park, 6343 W. Irving Park Rd., at 6 p.m. Friday, Jan. 10, with the first and second place qualifiers in each weight division vying for the city-wide title at McKinley Park on Saturday, Jan. 11. The first contest of the finals is slated for 10 a.m.

Matches will be in the 83, 90, 97, 105, 112, 118, 125, 135, 145, 155 and 165-pound weight divisions. In the 83-pound division no boy may weigh less than 76 pounds.

The tournament is open to representatives of local parks who are 17 years of age or under and who have never won first, second or third place in a wrestling tournament which was city or state-wide in nature. Boys wishing to enter the tournament should contact their local park.

Medals will be awarded winners and runners-up in each weight division. Contestants must report between 4 and 5:30 p.m. on Friday for physicals and weighing-in.

Indoor Swimming Competition

Thirty-two teams have registered for the 27th annual Chicago Park District Indoor Swimming Club competition, which will begin on Saturday, Jan. 4, at Ida Crown Natatorium in Eckhart Park, 1330 W. Chicago Av.

The championship series will consist of seven swim meets held at two-week intervals.

Each meet will feature competition based on a ten-event program, and the overall winners will be determined by cumulative team scoring. Scores will be based on A.A.U. regulations.

Gold, silver and bronze medals will be awarded the winners of first, second and third place in each event, with a team trophy going to the championship team at the end of the series.

Ridge Park is the defending champion, having held the title since 1972.

Learn To Skate At Rainbo School

January 13th is the starting day of a new semester at the Rainbo Ice Skating School. Beginners of all ages and abilities from three to 63 are invited to register.

Rainbo Ice Skating School is one of the oldest and most prestigious schools in the midwest. Classes have been conducted for the past 18 years and we number among our teaching staff recognized skaters of the figures skating and hockey world.

From beginners who have never been on the ice before to the advanced figure skater, we have a class to accommodate all those interested in this excellent form of exercise and recreation.

A special mom and tot class is available and a new class for adults on the weekend is being introduced.

Call for information. Ask for Richard Tyler, 275-5500.

Koniec Strajku Prasowego

Cleveland, Ohio (UPI) — Dwa największe dzienniki w mieście Cleveland, po trwającym od 1go listopada strajku, ukazały się znowu w kioskach gazetarskich.

"The Plain Dealer" wyszedł wczoraj z 64 stronicowym wydaniem, a dziennik "The Cleveland Press" wyszedł w poniedziałek. Strajk objął 3,000 pracowników tych pism, zabawiając miasto dziennikami na okres sześciu tygodni. Wielu członków unii dziennikarskiej wyraziło niezadowolenie z osiągniętej z wydawcami umowy, wracając jednak do pracy na skutek pogarszającej się sytuacji gospodarczej w całym kraju.

Książę Przemynikiem Haszyszu

Bejrut, Liban (D.P.-D.) — Książę zdetronizowanej rodziny królewskiej Libii został aresztowany na lotnisku w Bejrucie z haszyszem, wartości \$250,000 w jego bagażu.

Policja donosiła, że 51-letni książę Abdulla Abed al-Semsi wsiał do samolotu, lecącego do Kairo w niedzielę wieczorem, gdy znaleziono 524 funty haszyszu w jego bagażu. Książę tłumaczył się, że przyjaciel prosił go o zabranie trzech walizek do Kairo i nie wiedział, że zawierają haszysz. Książę jest kuzynem b. króla Idriss, który został usunięty przez płk. Moammar Khadafy w 1969 roku.

Zbiór Polskiej Prasy Konspiracyjnej

Józef Alaszewicz były żołnierz Batalionu Strzelców Motorowych pułku "Baszta" i kierownik komórki kolportażu prasy konspiracyjnej przekazał redakcji "Zycia Warszawy" interesujący zbiór prasy podziemnej, obejmujący ponad dwadzieścia tytułów z lat 1942-44, na ogół doskonale zachowanych.

Po publicystycznym wykończeniu tych materiałów redakcja przekazała je — zgodnie z intencją p. Alaszewicza — do Muzeum Historycznego w Warszawie, które otrzymało już inny jego dar: komplet okupacyjnego "szmatawca", "Nowego Kuriera Warszawskiego".

Nowy Zbiornik Na Wodę Zawalił Się

Jacksonville, Ark. (UPI) — Postawiony kosztem \$350,000 przez firmę "Brown Steel Co." z Newman, Georgia — zbiornik na wodę, zawalił się, gdy do zbiornika wpuszczono milion galonów wody. Pod ciężarą wody załamały się podpory podtrzymujące zbiornik na powierzchni.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

GRZEGORZ LATO PIŁKARZEM ROKU 1974

Redakcja "Sport" (Katowice) ogłosiła wyniki dziewięciu plebiscytów na najlepszego piłkarza 1974 roku w Polsce. Na plebiscyt wpłynęło 62.758 kuponów z kraju i z zagranicy. Pierwsze miejsce zajął w tym plebiscytcie król strzelców tegorocznych finałów w piłkarskich mistrzostwach świata — Grzegorz Lato (Stal Mielec), który zgromadził 516.518 punktów. Dalsze miejsca zajęli:

2. Robert Gadocha (Legia Warszawa) — 462.943 pkt.
3. Kazimierz Deyna (Legia Warszawa) — 391.703 pkt.
4. Andrzej Szarmach (Górnik Zabrze) — 360.951 pkt.
5. Zygmunt Maszczyk — (Ruch Chorzów) — 338.629 pkt.
6. Jan Tomaszewski (LKS Łódź) — 304.976 pkt.

W dotychczasowych plebiscytach, organizowanych od 1966 roku, zwyciężali kolejno: — Zygmunt Antczok, Włodzimierz Lubański, Stanisław Osłizło, Kazimierz Deyna, Włodzimierz Lubański, Zygfryd Szotkysik oraz w dwóch ostatnich latach (1972 i 1973) — Kazimierz Deyna.

POLSCY SIATKARZE ZAKOŃCZYLI II RUNDE

W niedzielę 22 grudnia zakończyła się w Polsce druga kolejka rozgrywek I ligi siatkarskiej mężczyzn. Rozgrywki polskich siatkarzy cieszą się obecnie dużym zainteresowaniem, co jest wynikiem zdobycia w Meksyku przez reprezentację tytułu mistrza świata. Na początku rozgrywek — najlepiej spisują się zespoły, w których grają członkowie drużyny mistrza świata.

Pierwsze miejsce w tabeli po czterech meczach zajął Resovia Rzeszów, w której grają mistrzowie świata Zarbarz, Bebel i Gościński. Drugie miejsce zajmuje Płomień Miłowice, mający aż czterech zawodników z mistrzostwskiego zespołu — Zarzyckiego, Gawłowskiego, Boska i Sadałskiego. Trzecie miejsce w tabeli ma AZS Olsztyn, w którego barwach gra tylko jeden reprezentant z Meksyku — Rybaczyński. Wszystkie te drużyny nie przegrały ani jednego meczu, mając po 4 zwycięstwa.

HOKEJCI POLSCY SZKIFIJĄ FORME

Hokejowa reprezentacja Polski wykorzystuje przerwę w rozgrywkach ligowych na rozgrywanie kontrolnych meczów z drugą reprezentacją Czechosłowacji. W czterech meczach Polacy — demonstrując już dobry poziom — odnieśli 3 zwycięstwa, a jeden mecz przegrali. — W dwóch pierwszych meczach, rozegranych w Czechosłowacji, Polacy zwyciężyli 5:2 i 7:2, w trzecim w Nowym Targu przegrali 4:5, a w ostatnim sobotę w Oświęcimiu pokonali drużynę Czechosłowacji "B" 9:4.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia hokejowa reprezentacja Polski wyjechała do Sawajcarii (Davos), — gdzie będzie uczestniczyć w międzynarodowym turnieju o "Puchar Spenglera". W drodze powrotnej do kraju, — w pierwszych dniach stycznia, — drużyna Polski rozegra dwa mecze z reprezentacją Niemiec Zachodnich.

W podróz za ocean — do Stanów Zjednoczonych — wybiera się natomiast reprezentacja młodszych juniorów w hokeju na lodzie. Uczestniczyć będzie ona w międzynarodowym turnieju, organizowanym przez — Michigan Amateur Hockey Association w okresie od 27 grudnia br. do 6 stycznia 1975 roku. Przeciwnikami młodych polskich hokeistów będą drużyny Czechosłowacji, Finlandii i Szwecji oraz 4 zespoły Stanów Zjednoczonych.

Reprezentacja Polski juniorów starszych wyjeżdża natomiast do Finlandii na międzynarodowy turniej sześciu państw, który rozegrany zostanie na przełomie 1974-75 roku.

PRZYGOTOWANIA POLSKICH SKOCZKÓW

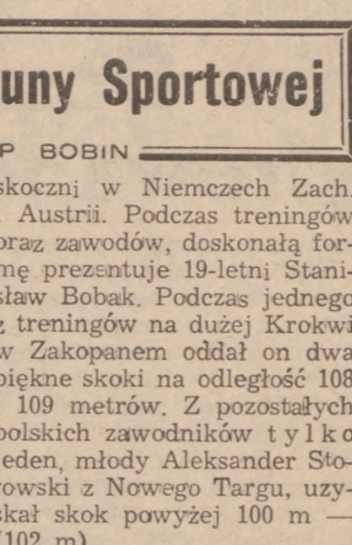
Polscy skoczkowie narciarscy intensywnie przygotowują się do pierwszego poważnego międzynarodowego występu — turnieju czterech skoczni w Niemczech Zach. i Austrii. Podczas treningów oraz zawodów, doskonałą formę prezentuje 19-letni Stanisław Bobak. Podczas jednego z treningów na dużej Krokwi w Zakopanem oddał on dwa piękne skoki na odległość 108 i 109 metrów. Z pozostałych polskich zawodników tylko jeden, młody Aleksander Stoliński z Nowego Targu, uzyskał skok powyżej 100 m — (102 m).

Stanisław Bobak — został również zwycięzcą pierwszego oficjalnego konkursu skoków, rozegranego ubiegłej soboty na średniej Krokwi. Osiągnął on skoki długości — 74,5 i 78,5 metrów, wyprzedzając Adama Krzysztofiaka, który miał odległości 75,5 i 77 metrów. Czwarte miejsce zajął Wojciech Fortuna, który nadal nie osiągnął jeszcze swej szczytowej formy. Warto przypomnieć, że Wojciech Fortuna jest mistrzem olimpijskim z Sapporo.

EUROPA NIE ZOBACZY IGGRYSK Z MONTREALU?

Kibice sportowi w Europie już teraz interesują się, sprawą transmisji z igrzysk olimpijskich — 1976 roku — (w Montrealu). Problem ten nadal nie jest rozwiązany, — chociaż pertraktacje z organizatorami olimpiady toczą się od dłuższego czasu. Kanadyjczycy odrzucili ofertę Europejskiej Unii Radiowo-Telewizyjnej (EBU), przewidyując opłatę 1.700 tys. dolarów za prawo transmitowania igrzysk z Montrealu. Warto dodać, że EBU zapłaciło taką sumę za olimpiadę w 1972 roku w Monachium.

W tych dniach w Genewie odbyło się spotkanie organizacji (40) — zrzeszonych w EBU. Rozpatrywano możliwość zawarcia oddzielnych kontraktów przez poszczególne kraje europejskie z komitetem organizacyjnym igrzysk w Montrealu. Kanadyjczycy — jak dotychczas podpisali umowę z amerykańską stacją telewizyjną ABC, która zobowiązała się zapłacić 25 milionów dolarów za prawo transmisji olimpijskich.



WASHINGTON. — Prezydent Ford i były premier Izraela Golda Meir konferowali 18 bm. w Białym Domu. Przyjazna rozmowa trwała 75 minut. (UPI)

Bazylika Św. Jana Chrzciela w Warszawie

Obok Zamku oraz Pałacu Łazienkowskiego należy Bazylikę św. Jana Chrzciela do gmachów licznie odwiedzanych przez turystów. Kościół św. Jana ma bardzo bogate dzieje, w ciągu ośmiu stuleci odgrywał wielką rolę w życiu Państwa Polskiego. Wznosi się przy ulicy Świętojńskiej, która kiedyś łączyła w prostej linii zamek Książąt Mazowieckich z Rynkiem starej Warszawy. Na jego miejscu, zapewne już w XVII w., stała skromna kaplica drewniana, przebudowana i przekształcona następnie w kościół parafialny. Z jego ambony orczył w 1339 r. wyrok sądu papieskiego potępiającego Krzyżaków, którzy najędźli i niszczyli rdzenne ziemie polskie.

Na początku XV w., kościół został podniesiony do godności kolegiaty. W XVI w. był on okazłą budowlą posiadającą potężną, sześciokątne wieżę, znaną z dwóch najstarszych widoków Warszawy. Wieża zawałiła się z początkiem XVII w. i nie była już później odbudowana. Fronton kościoła, pierwotnie gotycki, ulegał różnym przebudowom zgodnie ze zmieniającymi się stylami architektonicznymi. W pierwszej połowie XIX w., architekt Adam Idzikowski przebudował kościół, który już wówczas był Archikatedrą, w pseudogotyckim stylu angielskim.

W 1944 r., Archikatedra będąca terenem walki wręcz powstańców z Niemcami została spalona, a na obitek wysadzona w powietrze. Odbudowa oparta o dotacje i pomoc władz państwowych oraz wielką ofiarność publiczną przywróciła kościołowi dawną gotycką formę. Papież Jan XXIII nadał mu godność Bazyliki mniejszej.

Kościół w ciągu wieków był świadkiem licznych uroczystych nabożeństw związanych z ważnymi wypadkami dziejowymi. Tutaj to książę Piotr Skarga, gorący patriota, przemawiał do króla i narodu, nawołując — zwłaszcza magnatów — do wypełnienia obowiązków wobec ojczyzny.

Tutaj w 1773 r. odczytano akt fundacyjny Komisji Edukacji Narodowej, który ostatnio w dwóchseściej jej założenia przypomniano podczas wielu obchodów. Tutaj też po uchwaleniu przez Sejm Czteroletni w 1791 r. Konstytucji 3 Maja król Stanisław August wraz z postami składał wspólną przysięgę i dziękczynienia.

W ciągu wieków wznoszono zasłużonym dworzanom i warszawskim mieszczanom

piękne nagrobki. Budowano okazałe ołtarze i wspaniałe stalle, toteż wnętrza katedry aż do czasów Powstania Warszawskiego budziło zachwyt swoją świetnością i blaskiem. Niestety z dawnych pomników ocalały raczej tylko fragmenty, które restauruje się z wielkim pietyzmem. Do najbardziej cennych pamiątek należy krucyfikowie umieszczony w pieczętowanej odnowionej Kaplicy Cudownego Pana Jezusa.

Krucyfik był ciężką otaczany przez wieki zarówno przez królów polskich i dygnitarzy państwowych, jak i przez całą ludność Warszawy. Podczas Powstania Warszawskiego w 1944 r., gdy w kościele szalał pożar, powstańcy z narażeniem życia wynieśli Krucyfik i umieścili go w kościele OO. Dominikanów.

"Ekspresja oblicza Chrystusa — jak zanotował jeden z kronikarzy — była tak silna, że pewien kapłan w mroku podziemi, wzięwszy rzeźbę z konającego żołnierza chciał mu udzielić wiatyku." Krucyfik jest jednym z najwspanialszych zabytków rzeźby gotyckiej w Polsce.

Obok Kaplicy Cudownego Pana Jezusa odrestaurowana została Kaplica Arcybractwa Literackiego. Celem tego bractwa jest pomnożenie czi Najświętszej Marii Panny. W Warszawie Bractwo to powstało już w 1507 r. Uzupełniony statut Bractwa zatwierdził w roku 1676 król Jan Sobieski.

Na specjalną wzmiankę zasługują podziemia świątyni, stopniowo przy odbudowywaniu katedry odkrywane. Istnieją tu liczne krypty udostępniane dla zwiedzających, książąt mazowieckich, krypta książąt ma zowieckich, krypta arcybiskupów metropolitów warszawskich, krypta Henryka Sienkiewicza, twórcy Trylogii i Quo Vadis, laureata nagrody Nobla, oraz Gabriela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, wybranego w 1922 r. i w kilka dni potem zamordowanego podczas zwiedzania wystawy w Zachęcie Sztuk Pięknych.

W skarbcu, który wskutek ostatniej wojny poniósł olbrzymie straty, do cenniejszych precjozów kościelnych należą: krzyż zwany "zygmuntowski", wykonany według podania przez króla Zygmunta Trzeciego, który był złotnikiem - amatorem, oraz relikwiarz — dar papieża Innocentego XI dla siostry króla Jana III Sobieskiego. (Sz)

Wawel Zagrożony

Naukowcy polscy stwierdzili narastające zagrożenie zebranych na Wawelu pamiatek narodowych, dzieł architektury i sztuki. Winę za ten stan rzeczy ponoszą okresowo gromadzące się nad Krakowem wiewiary przemysłowe. Mieszając się z wilgotną mgłą, — tworzą typowy dla wielu ośrodków przemyślowych i metropolii szkodliwy smog — zawieszony w powietrzu — utleniając się, rozpylając i tworząc tynków i murów wykonanych z piaskowca.

W Europie rozgrywane jest międzynarodowy turniej w hokeju na lodzie o nagrodę redakcji "Zwiestia" (Moskwa), z udziałem reprezentacji ZSRR, Czechosłowacji, Szwecji i Finlandii. W rozegranych pod koniec minionego tygodnia meczach w Moskwie — między ZSRR i Czechosłowacją, doszło do niespodzianek. W pierwszym z trzech meczów zwyciężyła drużyna mistrzów świata — ZSRR 6:3, w drugim wynik był remisowy 3:3, a w trzecim niespodziewanie zwycięstwo odniosła drużyna wicemistrzów świata — Czechosłowacja 4:3. W rozgrywkach tego turnieju prowadzi ZSRR przed Czechosłowacją, Szwecją i Finlandią. Zakończenie turnieju nastąpi w marcu 1975 roku.

Angielka lekkoatletka Verona Bernard-Alder uzyskała w Crossford (Anglia) najlepszy halowy rezultat na świecie w biegu na 600 m — 1:29,0 min.

Dokumenty Nixona Własnością Rządu

Washington (UPI) — Prezydent Ford w czwartek podpisał uchwałę przez Kongres ustawę, która unieważnia umowę zawartą między advokatami Nixona a "General Services Administration" w którym papiery i dokumenty Nixona stałyby się jego prywatną własnością. Ustawa Kongresu przewiduje że dokumenty i papiery staną się własnością rządu — a nie Nixona — ale będzie miał prawo wniesienia do sądu sprawy o odszkodowanie za przejście tych dokumentów.

<p>POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOSC NADAWANIA</p>
<p>WIADOMOSCI Z POLSKI I O POLSCE Codziennie 6:00-6:30 rano WOPA — 1490 kc 5 DNI Od poniedziałku do piątku MARIAN CZERNIECKI</p>
<p>"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA Codziennie od 6:30 do 7:30 rano Sobota 11-11:30 rano Niedziela 1-2 po pol MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik</p>
<p>ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WBSB—1240 KC Codziennie 7-8:30 rano 2-3 po pol, w niedziele ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel</p>
<p>'UNCLE' HENRY CUKIERKA SKOCCANA POLSKA MUZYKA Niedziela 8:00-9:00 rano — i — 2:00-3:00 po południu oraz Sobota 8:00-9:00 rano 1:00-2:00 po południu WTAQ (1300)</p>
<p>CHET GULINSKI SHOW Stacja WOPA—1490 KC Poniedziałek do piątku 4:00-4:30 po południu Sobota 12:00-12:30 Stacja WYLO—540 KC Niedziela 10 rano-1 po poł. Niedziela 3:00-3:30 po poł.</p>
<p>CHET GULINSKI dyr programów Oficjalne Świeta 11:00-12:00 w południe Stacja WTAQ—1300 KC</p>
<p>GODZINA SŁONECZNA (JIDI) PICINSKIEJ Stacja WEDC 7 dni w tygodniu 8:30-9:30 rano</p>
<p>'TONY PIENKOWSKI SHOW' Stacja WTAQ—1300 KC Codziennie 9:35-10:00 rano "GODZINA MIĘDZYNARODOWA" Stacja WTAQ—1300 KC Sobota 6:30-7:00 wiecz. Od godz. 7:00-7:30 wiecz. Godz. OO. Salwatoriów JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierow.</p>
<p>"POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE" Stacja WOPA Codziennie od 12 w pol do 12:30 po pol ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zaradca</p>
<p>"KAWALKADA" Stacja WOPA Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-jej wiecz. DR. W. SIKORA Producent i Właściciel</p>
<p>"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC Codziennie od 4:30 po pol do 6-jej wiecz. W Soboty 4—6:30 wiecz. Pp. Mgr. JOZEF i SŁAWA MIGALOWIE, Właściciele</p>
<p>"KŁOPOTY SIEKIERKOW" Stacja WOPA—1490 KC w kady Wtorek, Srode. Czwartek i Piątek 7-7:30 wiecz. Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI Anonserzy PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE</p>



BRISTOL, ANGLIA. — Członkowie oddziału specjalistów od rozbijania bomb badają skutki wybuchu bomby podłożonej w centrum Bristolu w Park St., w dniu 18 bm. (UPI)

Stanowy Departament Więziennictwa Wstrzymał Urlopy 120 Więźniów

Urlopy świąteczne 120 więźniów zostały opóźnione do 14 stycznia 1975 r. ponieważ władze lokalne — policja i prokuratura — nie zostały powiadomione w obowiązującym, 15-dniowym terminie, o projektowanych urlopiach.

80 więźniów zostanie zwolnionych na 3-dniowe urlopy pomiędzy 24 grudnia a 2 stycznia, z tej liczby 39 osób w powiecie Cook. Dyrektor Stanowego Dept. Więziennictwa, Ally R. Sielaff powiedział, że pozostałych 120 otrzymają urlopy w późniejszym terminie, gdyż nie powiadomiono, na 15 dni przed zwolnieniem, prokuratorów tych powiatów, w których więźniowie zamierzają spędzić urlop.

System uprzedzenia władz przed zwolnieniem więźniów na urlop został wprowadzony na żądanie prokuratora stanowego Bernarda Carey, 16 października.

Carey postawił ten warunek, gdy zgodził się na wycofanie z sądu okręgowego pozwu, w którym oskarżał Sielaffa o niewłaściwe prowadzenie całego programu urlopowego. Prokurator ponowił prawną akcję, gdy 19 listopada br. więźni, korzystając z 4-dniowego urlopu, zamordował swą byłą żonę, Robert Hall, lat 31, skazany za pobicie żony i usiłowanie zabójstwa w 1972 r., odsiadywał karę. W międzyczasie żona Halla wygrała sprawę rozwodową.

Prokuratura nie była powiadomiona o urlopie Halla i Carey złożył skargę w sądzie. Prokurator oskarża Dept. Więziennictwa o opóźnienie urlopowe, twierdząc, że urzędnic Sielaffa mieli dwa miesiące czasu, aby powiadomić władze.

Sielaff podał do wiadomości, że Dept. wysłał zawiadomienia do prokuratorów 102 powiatów z podaniem nazwiska i numeru więźnia, za co i na jak długo został skazany i do jakiego powiatu udaje się na urlop.

Adwokat Nixona Skazany Na Więzienie

Washington (UPI). — Edward L. Morgan, lat 36, który został oskarżony o sfałszowanie papierów i wykazów podatkowych b. prez. Nixona z pomocą których uzyskał on niższe podatki federalnego, został skazany na dwa lata więzienia, z tym że po odsiedzeniu czterech miesięcy, będzie zwolniony i znajdował się będzie na probacji do pozostałych dwóch lat nałożonej na niego kary.

Morgan, przygotował dla Nixona dokument w którym Nixon przekazywał rządowi amerykańskiemu nagromadzone za jego urzędowania akta i dokumenty, a za ofiarowanie których — uzyskał niższe podatki federalnego na sumę \$576,000.

Sędzia federalny George L. Hart wydając wyrok na Morgana, wyraził ubolewanie że człowiek tak zdolny i szanowany powszechnie — jak Morgan, — dopuścił się czynu, który pozbawił go w następstwie możliwości dalszej praktyki prawa, do utraty dobrze płatnej posady, oraz naraził go na utratę wszystkich swych oszczędności.

Warszawska Mennica Liczy Ponad 200 Lat

Warszawa Mennica Państwowa jest jednym z najstarszych polskich zakładów — założona została przez Stanisława Augusta w 1766 r. Ma w swej bogatej historii wiele pięknych kart, jak chociażby okres okupacji, kiedy to w zakładzie przy ul. Markowskiej powstawały wykonywane potajemnie na użytek konspiracji różnego rodzaju pieczęcie, potrzebne przy podrobieniu dokumentów.

Dziś mennica wytwarza monety, medale pamiątkowe, odznaczenia, znaczki, datowniki i pieczęcie. Ale jest także zakładem produkującym różne wyroby z metali szlachetnych dla celów przemysłowych.

Stanisław Gustowski

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Maria Danilewicz-Zielińska

Zanim Doszło Do Rozszyfrowania Enigmy

W dwu poprzednich numerach "Orla Białego" drukowaliśmy rewelacje z książki gen. Gustawa Bertranda pt. "Enigma—największa tajemnica ostatniej wojny".

W tym numerze kończymy ten krótki cykl wspomnieniem Marii Danilewicz-Zielińskiej, które stanowi uzupełnienie do poprzednich relacji pióra Mariana Czarnckiego.

Zabieram głos w sprawie pozornie dalekiej od mojej pracy i zainteresowań dlatego, że pierwszym moim mężem był Ludomir Danilewicz, zgodnie z prawdą wymieniany w artykułach krajowych jako konstruktor LACIDY i współwłaściciel Wytwórni Radio-technicznej AVA w Warszawie. Prawdą jest, że nazwa maszyn jest skrótem trzech nazwisk: pułk. Gwidona Langer, kpt. Maksymiliana Cieżkiego i mego męża Ludomira Danilewicza. Wszyscy już nie żyją. Mąż mój zmarł w Wembley pod Londynem 25. II. 1971. Dawaj pierwszy pułk. Langer i kpt. Cieżki byli oficerami zawodowymi Oddz. II Sztabu Głównego, biorącymi bezpośredni czynny udział w pracach wywiadu; powierzano im trudne i odpowiedzialne zadania. Mąż mój z ich inicjatyw, pod ich okiem i nadzorem, wykonywał dla Sztabu sprzęt specjalny dotyczący w szczególności (choć nie tylko) maszyn szyfrowych. Ani Langer ani Cieżki nie byli konstruktorami, był nim mój mąż.

Gen. Bertrand i wszyscy zabierający głos a propos jego książki mieszają trzy aspekty sprawy: konstrukcyjny, produkcyjny i eksploatacyjny. Zadaniem nr. 1, nad którym głowili się wywiady wielu państw, było znalezienie odpowiedzi na niemiecki ENIGMĘ, o której istnieniu i metodach pracy wiedzieliśmy od 1932 r., ale której konstrukcji nie znano. Zadaniem Nr. 2 — był wyrób seryjny maszyn po opracowaniu prototypu. Zadaniem Nr. 3 było właściwe wyszkolenie maszyn oddanych w ręce specjalistów od szyfrów, eksploatacja wynalazku. Nie potrzebuję wyjaśniać, że w każdym z tych stadiów rolę główną grali inni ludzie. Gen. Bertrand miał najwięcej do czynienia, zwłaszcza w okresie wojennym i na terenie Francji, z obsługą maszyn — ludźmi, którzy z narażeniem życia na nich pracowali, może nawet nie rozumiejąc ich konstrukcji.

Z tego, co doszło do mojej wiadomości problem szyfrowania stosowany przez Niemców od r. 1926 gniebił biura wywiadów na długo przed ujawnieniem tajemnicy istnienia maszyn przez Aschego (o czym pisze gen. Bertrand). Pamiętam dokładnie, iż w okresie, gdy mój mój był studentem trzeciego roku Wydz. Elektrycznego Politechniki Warszawskiej (1927-28) zwrócił się do niego wymieniany także w artykułach krajowych Antoni Palluth (zginął w czasie wojny w obozie niemieckim), mający już wówczas powiązanie ze Sztabem, podsuwając mu do rozwiązania pewne problemy szyfrowe. Mąż mój, a także brat jego — mieszkający obecnie w Anglii Leonard Stanisław Danilewicz i przyjaciel ich Tadeusz Heftman byli w owych czasach czynni i znani jako tzw. krótkofalowcy, komunikujący się z całym światem przy pomocy amatorskich stacji nadawczych, na których posiadanie trzeba było mieć zezwolenie władz wojskowych. Znakiem wywoławczym braci Danilewiczów było TPAV — przy czym TP oznaczało Polskę, a AV było ich znakiem indywidualnym. Sąd nazwa ich późniejszej fabryki AVA. (Tu dodam, że mój mój lubił nazwy tego rodzaju; przed założeniem AVY uruchomił z innym kolegą, Adelbertem Chomiczem firmę radiową DACHO — od Danilewicz CHomicz — a jeszcze później ochrzcił model motoru przyzwoitego do łodzi nazwa GADA od nazwisk: GĄsięcki i Danilewicz, motory te wyrabiane są w Kraju do dziś pod tą nazwą).

W latach 1927-8 Sztab poszukiwał specjalistów o wykształceniu matematycznym, mogących się podjąć opracowywanie i wykonanie modeli różnych urządzeń specjalnych. Mąż mój zwrócił uwagę Pallutha jako konstruktora i matematyka, łączący te uzdolnienia ze studiami z zakresu prądów słabych. Teść mój, dr Jan Danilewicz łączył medycynę z astronomią i mąż

mój od dziecka wdrażał się do przyszłej pracy naukowej, pomagając ojcu przy obliczeniach astronomicznych. Miał bardzo szerokie zainteresowania, wspaniałą pamięć i podziwiany powszechnie talent konstrukcyjny.

W wyniku kontaktu nawiązanego z Palluthem mąż mój rozpoczął "na ślepo" eksperymentowanie na starych maszynach do pisania typu "Remington" czy "Remington"—na tzw. "piątkach" używanych wówczas powszechnie w biurach. Pierwsze próby odbywały się w naszym mieszkaniu prywatnym w domku stojącym na terenie budowy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przy ul. Rakowieckiej 8 w Warszawie. W naszym jednym pokoju mieściła się krótkofalowa stacja nadawcza, warsztat mechaniczny z mnóstwem narzędzi — i ja, rozpoczynająca właśnie pracę seminaryjną o polskim Tymonie Zaborowskim z moim własnym, jakże innym warsztatem pracy.

Wkrótce, gdy zadanie wymagało oparcia o warsztat; prawdziwego zdarzenia bracia Danilewicz i Palluth znaleźli na Nowym Świecie warsztat mechaniczny, niezłe wyposażony i założyli spółkę, której czwartym współwłaścicielem był Edward Fokczyński, którego wkładem był ów warsztat i maszyny. Pierwszy adres: Nowy Świat 43.

Fokczyński (który jak Palluth zginął w obozie niemieckim) był dobrze obznajomiony z pracą na maszynach precyzyjnych i odegrał później dużą rolę, szkoląc pracowników i sprawdzając wyniki ich pracy. Firma rozwijała się szybko — i po krótkim okresie pracy w nowym lokalu na Nowym Świecie pod nr. 34 przeniosła się do własnego budynku na Stępińskiej 25 w dolnym Mokotowie w pobliżu Łazienek i ul. Podchorążych. Tuż przed wojną, w związku ze wzrostem zamówień donajęto teren i magazyny na Pradze a nadto przeniesiono część maszyn i sprzęt laboratoryjny do tajnych laboratoriów wojskowych w lasach Kabackich w okolicy miejscowości Pyry.

Obok maszyn szyfrowych, nad którymi mąż mój pracował (z przerwą na podchorążówkę łączności w Zegrzu) przez kilka lat, nim poszły do produkcji seryjnej, na którą tylko miał oko — AVA i coraz liczniejsi jej pracownicy mieli powierzane sobie do rozwiązania różne trudne problemy. Firma wyrabiała nadajniki i różnego typu urządzenia nadawczo-odbiorcze dla wojska, lotnictwa i marynarki. Pamiętam, że mąż mój opracował w związku z naszymi zamówieniami oprawkę do kwarców używanych w nadajnikach — i tym raczej niż LACIDAMI chwalił się później, uważając, że było to zagadnienie trudniejsze.

Kierownikiem technicznym AVY był Tadeusz Heftman, który później, już w Anglii otworzył różne działy AVY w wojskowych warsztatach radiowych w Stanmore (na Gordon Avenue). W duchu AVY były wykonane tam z dużym sukcesem prace nad tzw. "walkie-talkie", przenośnymi stacjami nadawczo-odbiorczymi, nad miniaturyzacją sprzętu radiowego, a w szczególności głośnikami itp. Tam także inż. Kossacki opracował prototyp wykrywacza min, stosowanego na szeroką skalę w końcowych fazach wojny.

Po wybuchu wojny mąż mój otrzymał od Sztabu polecenie opuszczenia Warszawy. Był porucznikiem rez. łączności, nie był zmobilizowany. Przez Rumunię i Jugosławie dostaliśmy się do Paryża w początku listopada 1939 r. Mąż mój zgłosił się do Hotelu Danube, ofiarując swe usługi. Nie był potrzebny. Skarżono się na nadmiar oficerów. Po kilku tygodniach bezczynności otrzymał przydział do francuskiej fabryki S.A.D.I.R. i z nią był ewakuowany w czerwcu 1940 i dlatego na dwa lata ugrzęźliśmy we Francji nieokupowanej. Po dostaniu się do Anglii starał się wszelkimi sposobami o przydział do lotnictwa, aby wziąć czynny udział w działaniach wojennych. Dlatego właśnie, co dziwiło jednego z dziennikarzy krajowych, był "tylko oficerem lotnictwa". Po prostu: chciał być uczestnikiem, nie widzem. Po roku służby w Coastal Command, w dywizjonie patrolującym

nad Zatoką Biskajską, przydzielony został — w mundurze lotniczym — do owej polskiej placówki radiowej w Stanmore. Wyniki zostały pokwitowane odręcznym pismem marsz. Montgomery'ego, który dziękował memu mężowi za "cenny wkład do sprawy Aliantów". LACIDA była już wtedy problemem rozwiązany, inne były na warsztacie.

Po roku 1945 mąż mój pracował w kilku dużych firmach radiowych w Londynie. O wynikach świadczą uzyskane dla tych firm patenty, na których figuruje jego nazwisko. Przez dłuższy czas pracował nad starterami i różnymi urządzeniami mechanicznymi i elektrycznymi. Zmarł nagle — do ostatka pracował jako doradca techniczny wielkiej firmy Plessey.

LACIDY były maszynami zaklasyfikowanymi jako tajne, jeszcze po zakończeniu wojny. Nie umiałbym odpowiedzieć na pytanie, czy mąż mój zdawał sobie sprawę z rozmiarów zastosowania jego pomysłów i ich znaczenia. Myślę, że raczej nie, bo przywiązywał większą wagę do innych swoich pomysłów. Niektóre z nich, niemożliwe do zrealizowania, były tematem nieukończonej powieści z gatunku "science-fiction" pt. "LAMONA". Kilka jego opowiadań drukowały "Wiadomości" a powieść odcinkową — "Dziennik Polski" w Londynie.

"Orzeł Biały"

Nieudane Próby Przekupienia Policjantów

Powiatowa ława przysięgłych uznała winnymi trzech osobników, którzy usiłowali, bezskutecznie przekupić policjantów.

George Bryant, lat 29, zam. 7045 S. Clyde Ave. spienował dwie skrowine świeżego mięsa patrolowemu Donaldowi Nicholas, w zamian za przeoczenie wykroczeń parkingu przy 6900 Stony Island.

Sam J. Geroulis, lat 49, zam. 170 W. Hickory Rd., Lombard, zatrzymany przez patrolowca Franka Amato w dniu 24 czerwca pnr. 5857 S. Wentworth i oskarżony o nieprawne posiadanie 22-kalibrowego rewelweru, proponował patrolowemu \$100.

Joseph Smith, lat 50, zam. 645 N. Avers ul., również usiłował przekupić policjanta. Patrolowy Raymond Lis mówi, że Smith proponował mu \$10 z prośbą by Lis nie umieszczał mandatu karnego na aucie syna Smitha, za brak obowiązującej nalepki miejskiej.

Asystent stanowego prokuratora, Bridget Hutchen, przedstawiając dowody obciążające ławie przysięgłych powiedział, że wraz z trzema poświadczymi licza osób oskarżonych o próbę przekupienia policjantów w ostatnich kilkunastu dniach, zwiększyła się do 11.

Oredzie Kardynała Cody

Kardynał John Cody, Arcybiskup Archidiecezji chicagowskiej ogłosił w związku ze Świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku swoje Oredzie. W Oredziu tym przewodzą analizę dwóch kategorii ludzi — jednych, którzy przy Nowym Roku otwierają drzwi dla miłości, spraw bożych i uznania potrzeb bliźnich i drugich, którzy drzwi do tych przyrzeczeń zamykają.

Kard. Cody chciałby widzieć, by rok 1975 stał się rokiem większych możliwości otwarcia do Boga i potrzeb bliźnich. Chciałby widzieć i modli się, by liczbą tych, co trzymają je zamknięte. Oby nadchodzący Święty Rok stał się sezonem otwarcia i miłości, kończy Card. Cody w swym Oredziu.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Miasto, Które Przeszło Istnieć

(Dokończenie ze str. 1-ej)

możliwość udzielenia jakiegokolwiek pomocy — powiedział rzecznicznik biura meteorologicznego.

Statki znajdujące się w porcie zostały albo wyrzucone na brzeg, albo zatopione. We wszystkich domach zerwane zostały dachy.

Pierwsi ewakuowani stwierdzają, że uderzenie wichury było "straszliwe" i "nieprawdopodobne".

Rex Patterson, minister od spraw rozwoju rejonów północnych, ogłosił plan ewakuacji wszystkich mieszkańców miasta, a w pierwszym rzędzie kobiet, dzieci i rannych.

"W pierwszym rzędzie będziemy ewakuowali kobiety w ciąży i chorych. Nie można dopuścić do tego, aby kobiety i dzieci pozostały w Darwin, gdy w mieście tym tysiące domów trzeba będzie odbudowywać".

Wielkie samoloty transportowe przystąpiły do akcji ewakuacyjnej. Most powietrzny został zorganizowany na trasie od zniszczonego miasta do Sydney. Pierwszy samolot typu Hercules przyleciał do Sydney 18 rannych.

Powody Usunięcia Mitregi

Wieloletni kierownik ministerstwa górnictwa i energetyki wicepremier Jan Mitrega został zwolniony ze stanowiska. Usunięto jego pierwszego zastępcę, wiceministra Eryka Porąbkę oraz wiceministra Zygryda Nowaka. — Zwolniono prezesa wyższego urzędu górnictwa, Adama Szczerkowskiego.

Głównym powodem zwolnienia Mitregi i jego najbliższych współpracowników była ich wadliwa kalkulacja gospodarcza dotycząca polityki węglowej. Biorąc pod uwagę światowe trudności, — jakie powstały w dziedzinie zaopatrzenia w ropę naftową, kierownictwo resortu postawiło na wyższe ceny węgla na rynkach międzynarodowych. Spodziewano się, że cena węgla pójdzie z czasem w górę o kilka do kilkunastu dolarów za tonę.

Eksport polskiego węgla — miał być przyhamowany, a powstałe w ten sposób dodatkowe zapasy — skierowane na rynki zagraniczne z chwilą nadejścia owej korzystniejszej koniunktury. Praktyczna realizacja tego planu wymagała jednak stwarzania pozorów, że wydobycie w kopalniach węgla jest wywożony na eksport. Rozpoczęto więc akcję przerzutów węgla z jednej kopalni do drugiej, z jednego rejonu wydobyczego do innego, by stworzyć wrażenie że wywozi się dla odbiorców zagranicznych, gdy w rzeczywistości pozostawał on w kraju.

Ceny węgla na rynkach światowych nie poszły jednak w górę. Nie tylko nie uzyskano tą drogą spodziewanych zysków, ale wadliwa kalkulacja spowodowała na d o koszty związane z manipulacjami przewozowymi, które miały pozorować eksport. Okazało się w dodatku, że część przewożonego w ramach tej akcji węgla zaginęła po drodze.

Jubileusz Tadeusza Kulisiewicza

W listopadzie 1974 minęła 75 rocznica urodzin wybitnego plastyka, Tadeusza Kulisiewicza. W tym roku przypada również 45-lecie jego pracy twórczej. W związku z tym odbyła się w Warszawie akademia poświęcona działalności artystycznej i pedagogicznej wybitnego artysty. Projektowane też jest urządzenie jego wystawy zbiorowej.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat, dziadek i wuj nasz, s.p.

w tej liczbie troje dzieci w stanie krytycznym.

Do portu dobiły okręty australijskiej floty — lotniskowiec "Melbourne" i niszczyciel "Hobart", na czele mniejszych jednostek, dowożąc zaopatrzenie i leki.

Lekarze przystąpili do szczepienia 41,000 pozostałych w mieście mieszkańców, aby zapobiec wybuchowi epidemii.

Do tej pory zdołano ewakuować drogą morską i powietrzną około 10,000 ludzi. Biuro meteorologiczne stwierdza że cyklon przesuwał się obecnie w rejon między Australią i południową Indonezją.

1.5 Mln. Ton Węgla Przeladowano w Porcie Północnym

W Porcie Północnym w Gdańsku przeladowano 6 grudnia 1,5 milionową tonę węgla. Ostatnie brakujące do tej liczby tony "czarnego złota" dokonywał załadunek na norweski statek "Petheas". Równolegle z eksportem węgla w Porcie Północnym trwają dalsze prace przy jego budowie. Jeszcze przed nastaniem mrozów baza węgla wzbogaci się o nowy obiekt, najnowocześniejszą w Europie rozmrażalnię wagonów. Trwa montaż urządzeń energetycznych i instalacji elektrycznych tego obiektu.

Bank Rebozo Okradziony

Key Biscayne, Fla. (UPI). C. C. "Bebe" Rebozo, bliski przyjaciel b. prez. Nixona, miał feralny dzień 18-go grudnia. Komisja Pow. Dade w dniu tym odrzuciła jego prośbę zamknięcia ulicy na której znajduje się posiadłość Rebozo i Nixona, dla ruchu kołowego uprzedzającą dostęp do tej ulicy tylko jej mieszkańcom. — Tego samego dnia bank Rebozo "Key Biscayne Bank & Trust Co." został po raz pierwszy w ostatnich 10 latach okradziony z sumy około \$10,000.

"Własnymi Statkami"

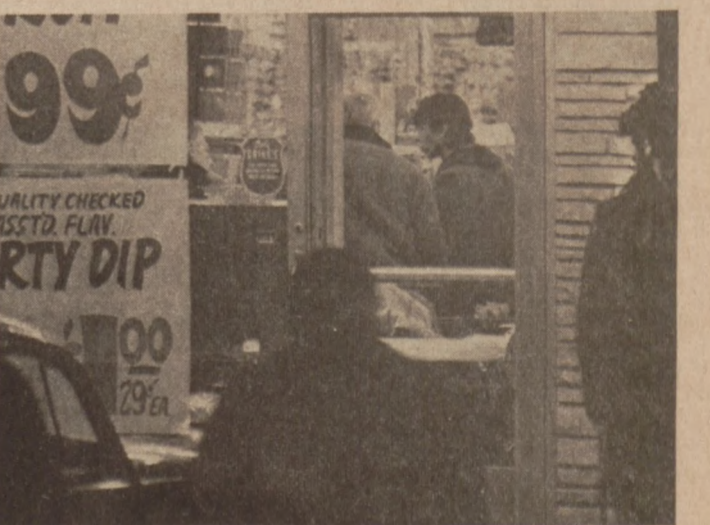
Washington, (N.D.) — Senat przed odczytaniem się na okres świąteczny zatwierdził, większością 44 głosów przeciw 40, kontrowersyjny wniosek, przewidujący, że do połowy 1977 roku co najmniej 30 procent importowanej przez Stany Zjednoczone ropy naftowej przewożone być musi amerykańskimi okrętami — cysterkami.

Uchwałę tę — jakiej dotychczas nie miały — mogły się natarczyć "morskie" związki zawodowe — przesłano do podpisania prezydentowi Fordowi, którego doradcy rospodarczyli jej zdecydowanie przeciwni, uważając ją za "inflacyjną".

Ford, który początkowo zapowiadał zawetowanie takiej uchwały, przyszedł do niej jednak podpisać, co zawiera ona również klauzulę, uprawniającą go do zawieszenia takich wymogów, jeżeli uzna, że leży to "w interesach państwowych".

Ważne Dla Członków Kl. Ziemi Suwalskiej

Zarząd Klubu Ziemi Suwalskiej zawiadamia wszystkich swych członków, iż Klub ten będzie istniał w dalszym ciągu, a posiedzenia będą odbywać się co kwartał, w nowym lokalu zebrani w wiceprezesa Boidyga, pnr. 6250 N. Raven ul., jeden blok na północ od Milwaukee Ave. W styczniu i lutym posiedzeń nie będzie, dopiero w niedziele, 10-go marca, o godzinie 2-ej po południu, — P. Morawski, prezes; E. Kemnitz, sekret. prot.



RICHFIELD, MINN. — Jeden z czterech bandytów rozmawia z pośrednikiem wewnątrz supermarketu na temat warunków poddania się i zwolnienia 40 zakładników, których zatrzymał podczas nieudanego napadu. Policja bacznie obserwuje rozmawiających. Po 5 i pół godzinie bandyci zwolnili zakładników i poddali się policji. (UPI)

Andrzej Bartosz

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, teść, brat i szwagier nasz, s.p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec

O Roli Kongresu Polonii Amerykańskiej w Życiu Amerykańskim i w Pracy Dla Polski

Przemówienie Prezesa Mazewskiego Na Konferencji z Przedstawicielami Kongresu Polonii Kanadyjskiej

W czasie Konferencji przedstawicieli Kongresu Polonii Amerykańskiej z przedstawicielami Kongresu Polonii Kanadyjskiej, jaka odbyła się 14 grudnia w Toronto, Ont., Kanada, prezes ZNP i KPA Alojzy Mazewski wygłosił obszernie przemówienie. Celem tego przemówienia było zapoznanie przywódców Polonii Kanadyjskiej z tymi problemami Polonii Amerykańskiej, które występują w jej życiu, roli i działalności w ramach ogólnopolskich oraz w pracy na rzecz interesów narodu polskiego.

Poniżej podajemy pełny tekst przemówienia prezesa Mazewskiego.

Dla lepszego zrozumienia i głębszej oceny dzisiejszego stanowiska Kongresu Polonii Amerykańskiej, trzeba nam wspomnieć i podkreślić kilka zasadniczych faktów.

Otóż Kongres Polonii Amerykańskiej założyli Amerykanie — Amerykanie polskiego pochodzenia. Co prawda, 30 lat temu, gdy organizowano Kongres Polonii, to społeczny i organizacyjny trzon Polonii stanowili rodzice imigranci z Polski, nasi rodzice i dziadkowie, których się dziś z pewnym pobłażaniem określa jako "emigrację zarobkową".

Ale już wówczas, 30 lat temu w Buffalo, N.Y., zdawano sobie sprawę, że społeczność polonijna zbliża się do skrzyżowania dróg dziejowych. Już wówczas, kierownicze stanowiska w naszych organizacjach zaczęły zajmować Amerykanie polskiego pochodzenia, urodzeni i wykształceni w Stanach Zjednoczonych.

Uczestnicy organizacyjnego i konstytucyjnego Sejmu Kongresu Polonii byli świadomi faktu, że przyszłość Polonii w wielkiej mierze jest uzależniona od stanowiska, jakie zajmą względem pokoleń już zrodzonych w Ameryce.

I aczkolwiek obrona praw Polski do wolnego i niepodległego bytu była tą iskłą patriotyzmu, która zjednoczyła całą społeczność polsko-amerykańską, to wewnętrzne zadania Polonii postawiono na równoważnej skali.

Mysł przewodni tego programu była prosta. Mianowicie, że skuteczność służeń sprawie ojczyzny i głoszenie oraz obrona praw narodu polskiego do wolnego i niepodległego bytu, będzie wydajniejsza i owocniejsza, gdy rozszerzą się i porębia wpływ i znaczenie Polonii w głównych nurtach życia amerykańskiego. Związana z tym była troska o zachowanie w duchu polskości naszych młodych pokoleń.

Prawda jest, że wśród 2,000 delegatów pierwszej konferencji Kongresu Polonii większość stanowili działacze tak zwanej "starej Polonii" i imigranci z Polski. Ale i to też jest prawdą, że inicjatywa zwołania Kongresu Polonii znalazła silne poparcie i współdziałanie drugiego i trzeciego pokolenia polonijnego już zrodzonego w Ameryce. Ks. Biskup Stanisław Bona, większość kapłanów zarówno katolickich jak i narodowego kościoła należeli do tych młodszych pokoleń. Tak samo Karol Rozmarek i długa lista profesjonalistów, by znamesmów, polityków, działaczy kulturalnych i oświatowych — to również byli Amerykanie polskiego pochodzenia już zrodzeni i wykształceni w Stanach Zjednoczonych.

I to właśnie naszej starej Polonii, owej "emigracji zarobkowej", na wiecystą załugę polityczną należało, że na wielkie, krytyczne i przełomowe chwile wykształca nam tę pierwszą kadre drugich i trzecich pokoleń w polskości i w głębokim przywiązaniu do kraju przodków, jego dziejów i kultury.

Nie jest moim zamiarem wymienianie tu wszystkich działaczy i przywódców z tych epokowych chwil. Uważam wszakże, że należało nam się zapoznać z ogólnym szkicem tych chwil.

Już wówczas, 30 lat temu, nasza stara Polonia coraz wyraźniej uważana była za klasę średniozamożną i dała Stanom Zjednoczonym i Polonii poważną i wzrastającą liczbę osób z zawodowym i wyższym wykształceniem.

I było to na wyraźne życzenie delegatów z tej właśnie starej Polonii, a tych naturalizowanych imigrantów z Polski, że kierownicze i kluczowe stanowiska Kongresu Polonii oddano właśnie przedstawicie-

lom pokoleń zrodzonych w Ameryce. Te starsze pokolenia były na konwencji dostatecznie silne, aby te stanowiska zachować dla siebie. Ale uważały za rozstrząpaną i wskazaną rzecz postąpić tak, jak postąpiły.

Jak już podkreśliłem, naczelnym zadaniem Kongresu Polonii Amerykańskiej było dążenie do Polski prawdziwie wolnej, niepodległej, zasobnej i zabezpieczonej w historycznych granicach. Ale równo ważnym zadaniem było zbadanie i ocena Polonii w życiu amerykańskim.

Była to więc dwójka działalności na jednej płaszczyźnie i w dwóch równobieżnych kierunkach. Ale była to nade wszystko działalność obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia. To zastrzeżenie było tak silne, że w pierwszym dziesięciu lat członkami i urzędnikami Kongresu Polonii mogli być tylko obywatele amerykańscy. Później, gdy Kongres Polonii okrzepł na siłach i ustalił kierunek działania, to zastrzeżenie zliberalizowano.

Dziś, powojenna emigracja stanowi ważny i wydajny czynnik w wielu działaniach Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Na odcinku walki o sprawę polską, która nas tu dziś głównie interesuje, przedłożyłem w skrócie te prace i osiągnięcia, jakimi się Kongres Polonii odznaczył.

Tak więc Kongres Polonii miał swą delegację na organizacyjny zjazd Narodów Zjednoczonych w San Francisco i walnie przyczynił się do tego, że Rosja była zmuszona do ujawnienia losu podstępnie aresztowanych członków polskiego rządu podziemnego.

Na pierwszej, eksploracyjnej konferencji pokolejowej w Paryżu, Kongres Polonii przedłożył przedstawicielom mocarstw i państw zachodnich krzywdę jaką Polska wyrządziła Układowi Jaltańskiemu i ich następstwu. Dzięki Kongresowi Polonii Polska omawiana była przez najważniejsze czasopisma i dzienniki Zachodniej Europy.

I w tym samym czasie Kongres Polonii zwrócił uwagę rządu amerykańskiego na los polskich przesiedleńców w Niemczech. Z tego wyłoniła się ustawa, dopuszczająca do Stanów Zjednoczonych setki tysięcy przesiedleńców nie tylko polskich, ale i innych narodów zdławionych przez Rosję. W przeprowadzeniu tej ustawy Kongres Polonii odegrał bezspornie ważną rolę.

W okresie "zimnej wojny" Kongres Polonii wielokrotnie przedstawiał urzędowo w merykańskim szerszości granicy na Odrze i Nysie. Memoranda i konferencje w tej sprawie należą do ważnych wydarzeń w dziejach Polonii Amerykańskiej.

Natężenie propagandy niemieckiej przeciw Polsce było wówczas niezwykle silne. Uważałem więc fakt, że Polska znalazła się w obozie komunistycznym i była pod rządami dyktatury komunistycznej. Były to łatwe argumenty przeciw Polsce i przeciw jej zachodniej granicy.

Podkreślić wszakże należy, że Washington nigdy urzędowo nie ogłosił zastrzeżeń co do trwałości granicy na Odrze i Nysie.

A to, że później taki wielki tygodnik, jak "Life", oraz szereg wielkich dzienników amerykańskich opowiedziały się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie, to w pewnej mierze zawdzięczać należy przedłożeniu i memoriałom Kongresu Polonii, które z reguły wysyłane były do wielkich wydawnictw.

Dla ścisłości trzeba wspomnieć, że ówczesny sekretarz stanu James Byrnes, w pamiętnej mowie w Stutgardzie wyraził zdanie, że zachodnie granice Polski są nadal "do poprawienia". Ale była to, w rzeczy samej, mowa kampanijna, skierowana do wyborców w zachodnio-niemieckich.

My jesteśmy do takich młodych kampanijnych przyzwyczajeni i do oświadczenia Byrnesa przywiązaliśmy zbyt niewielką uwagę. I to nasze stanowisko potwierdził późniejszy bieg wypadków.

Za czasów prezydenta Eisenhowera, gdy nastąpiła pewna odwilż w "zimnej wojnie", w odniesieniu do Polski, co wydarzeniach z października, 1956-go roku, Kongres Polonii wyraźnie zadeklarował

się za pomoc gospodarczą i techniczną dla narodu polskiego.

Prawda, pierwsza bezpośrednia pomoc dla Polski nie doszła wówczas do stu milionów w kredytach, ale winę za to ponosił reżym warszawski.

Następne rządy prezydentów — Kennedy'ego, Johnsona i Nixona były naleźycie uświadomione o tym, że Polonia Amerykańska popiera gospodarczą i techniczną pomoc dla Polski. Z tych pierwszych kroków wyłonił się dzisiaj rozległy program wymiany technicznej, kulturalnej i gospodarczej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską.

Miarę naszego poparcia niech stanowi jeden fakt, jaki tu przypominę, a z którym jestem osobiście zaznajomiony.

Otóż gdy Polska zgłosiła gotowość zakupu najnowszej technologii rafinerijnej dla swych zakładów w Płocku, to Pentagon, czyli naczelne dowództwo amerykańskich sił zbrojnych, stanowczo i długo sprzeciwiał się temu. Dopiero na osobiste przedłożenie w Białym Domu i Departamencie Stanu, gdzie wystąpiłem jako rzecznik Kongresu Polonii, rząd zezwolił na sprzedaż Polsce tej technologii rafinerijnej.

Za czasów prezydentury Geralda Forda doszliśmy do tego punktu, gdzie wymiana handlowa, techniczna i naukowa pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi osiągnęła obroty roczne dwóch bilionów dolarów.

Kongres Polonii popiera ten program, choć mamy w pewnych jego punktach poważne zastrzeżenia. Uważamy wszakże, że w obecnej sytuacji międzynarodowej ten program w znacznym stopniu zwalnia Polskę z gospodarczej zależności od Rosji.

Wierzymy również, że ze wzrastającym dobrobytem narodu polski może stopniowo uzyskiwać to, co jest w dzisiejszych warunkach możliwe — to jest powiększającą się zasięgiem wolności wewnętrznej.

Nie ukrywamy też faktu, że to nasze stanowisko ma również ściśle amerykańskie uzasadnienie. Zwiększając się zamówienia Polonii w przemyśle amerykańskim mają dodatni wpływ na naszą sytuację ekonomiczną i bilansową, która się dziś nie przedstawia zbyt okazale.

Na jubileuszowym zgromadzeniu Kongresu Polonii w Buffalo, dla upamiętnienia 30-letniej rocznicy założenia organizacji, stręśliśmy stanowisko Polonii wobec obecnej rzeczywistości Polski, podkreślając że Kongres Polonii i jego członkowie oraz urzędnicy powinni unikać towarzyskich spotkań z przedstawicielami reżymu warszawskiego, dla podkreślenia, że nie uznajemy komunistycznej dyktatury w Polsce i że komunizm jest historycznie i kulturalnie wstrętny Polakom.

Wskazałem wszakże, że w granicach wzrastającej wymiany kulturalnej i gospodarczej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską, w wypadkach osobistych lub wycieczkowych wyjazdów, przeciw którym nie mamy sprzeciwu, kontakt z przedstawicielami władz warszawskich jest nieunikniony dla zwykłych technicznych i biurowych powodów. I kto w taki kontakt dro-

gą urzędową wchodzi, nie powinien być okrzyknięty za zwolennika komunizmu, jak to czynią pewne osoby.

Mowa ta odbiła się głośnym echem we wszystkich kątach naszej Polonii i przyjęta była przychylnie, a nawet z pewną ulgą.

Mowę tę samą mniej więcej treści wygłosiłem na bankiecie 30-lecia Wydziału Kongresu Polonii w Los Angeles.

Przypadek zdarzył, że uczestnikiem tego bankietu był jeden z głównych redaktorów wielkiego dziennika, The Los Angeles Herald Examiner, Warren E. Morrell. W niedzielnym wydaniu tegoż dziennika, dn. 24-go listopada, p. Morrell mowiej me poświęcił naczelny edytoriał, w którym, omawiając stanowisko Kongresu Polonii, stwierdza: —

"Continuing its non-extremist but uncompromising pursuit of its objectives seems to us a commendably sensible approach to the vexing situation. As PAC President Aloysius A. Mazewski stressed to the attentive gathering, no one ever gained victory by turning his back on an adversary."

A teraz, po krótko wyjaśnię państwu powody, dla których Kongres Polonii zwraca coraz większą i troskliwszą uwagę na wewnętrzne zagadnienia Polonii.

Przed wszystkim pragnę podkreślić, że ani stara Polonia, ani jej dzisiejsze potomstwo, nigdy nie przejmowali się zagadnieniami i programami stronnictw politycznych w okresie międzywojennym i wśród naszej dzisiejszej emigracji politycznej.

Dla nas Polska stanowi obraz całości, bez tych odcieni, jakie są konieczne w życiu politycznym narodu. Widzieliśmy naród, a nie stronnictwa. Z tego powodu sanacja, mimo fantastycznych wysiłków w drugiej dekadzie okresu międzywojennego, nie zdobyła wśród naszej Polonii większych wpływów.

Z tego samego powodu byli i są dla nas niezrozumiałe, a nawet czasami gorszące walki

wewnętrzne emigracji politycznej. Żadne stronnictwo nie uzyskało wśród nas szerokiego poparcia, a poszczególne ruchy czy ideologie polityczne działały raczej na peryferiach Kongresu Polonii.

Są ważne i zasadnicze powody na takie ustosunkowanie się.

Dziś, w Stanach Zjednoczonych, gdzie doczekaliśmy się już trzeciego, czwartego, a nawet piątego pokolenia Amerykanów polskiego pochodzenia nasze, jak się z angielską mową — challenges — są inne niż były 30 czy 50 lat temu.

Dziś, w rzeczy samej, toczymy bój o myśl i serce tych młodych pokoleń, pragnąc je zachować w świadomości ich polskiego pochodzenia i dziejowego dziedzictwa.

Tego nie uczynimy przez jakieś ideologie czy programy stronnictw politycznych. Tego nie osiągniemy przez samo wyzwanie do walki o Polskę prawdziwie wolną i niepodległą.

To uzyskamy nade wszystko przez pielegnowanie, utwierdzenie i rozszerzenie świadomości o tych duchowych i kulturalnych wartościach naszego polskiego pochodzenia, które wzbogacają mozaikę życia amerykańskiego.

Gdy te świadomości utwierdzimy w sercach młodych naszych pokoleń, gdy wzmocnimy ich stanowisko w ważnych dziedzinach życia amerykańskiego, wówczas będziemy mogli do nich przemówić językiem zrozumiałym o kryzysie jaka dzieje się krajowi ich pochodzenia, o prawach Polski do wolnego i niepodległego bytu, o partych o tysiącletni rozwój dziejowy i kulturalny.

I wówczas te młode pokolenia, świadome swej łączności z dziedzictwem polskim i z dziejami Polonii, mogą skutecznie pomagać Polsce przez swe wpływy i znaczenie w życiu amerykańskim.

Dziś, gdy ogólnie biorąc, 80 procent nowych członków zapisujących do naszych organizacji bratniej pomocy stanowią osoby zrodzone w Amery-

ce, ważność i znaczenie tego programu są coraz pilniejsze. I w ramach tego właśnie programu Kongres Polonii rozwija działalność wewnątrzpolonijną i amerykańską.

Skutecznie i z nakładem wielkiej pracy zwalczamy zjadliwie napaść na Polskę, Polonię, Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia, jakie do niedawna nagminnie panowały nie tyle w prasie, ile na scenach i w widowiskach, oraz w radio i telewizji.

Zabiegamy o to, aby podreżniki historyczne dla szkół podstawowych i wyższych uwzględniały zasługi takich Polaków jak Kościuszko, Pułaski, Krzyżanowski, Karge, aby nie zapominały o Polakach w Jamestown, ani o polskim wkładzie do rozwoju pluralistycznej kultury Stanów Zjednoczonych.

Rozwijamy akcję zachęcającą nasze młodsze pokolenia do wzrastającego udziału w obywatelskich i politycznych sprawach naszego kraju, staramy się dla o nominacje na wyższych szczeblach federalnych, stanowych i lokalnych — zachęcamy ich, aby ubiegali się o urzędy wybieralne i Polonię wzywamy, aby wszechstronnie popierała swych synów w polityce.

Nawiązaliśmy dialog z odpowiednimi organizacjami żydowskimi i włoskimi w Stanach Zjednoczonych i dotychczasowe nasze konferencje są zadatkami lepszemu zrozumieniu i lepszej współpracy w przyszłości.

W tej chwili rozważamy plany udziału Polonii w dwustuleciu Stanów Zjednoczonych.

To są te prace, cele i dążenia wewnętrzne-polonijne i amerykańskie, którym Kongres Polonii poświęca stale uwagę i troskę. Pochłania to wiele czasu, energii i zasobów.

Nie oznacza to przecież, że dla tych podstawowych i ważnych prac mniejszą uwagę zwracamy na Polskę i jej dążenie do wolnego i niepodległego bytu. Przeciwnie — wierzymy, że przez wzmocnienie naszej Polonii i zachowanie przy niej naszych młodych pokoleń, będziemy mogli skuteczniej niż dotychczas, służyć ojczyźnie przodków naszych.

Polonię Amerykańską i Polonię Kanadyjską rozdziela tylko geograficzna granica. W rzeczy samej, jesteśmy wspólnotą, którą nierozdzielnie i na

wszystkie czasy łączy nasze wspólne pochodzenie i nasze pełne chwały dziedzictwo narodowe i dziejowe.

I my i Wy pragniemy Polonii wolnej, niepodległej, zasobnej, bezpiecznej i silnej. Polska jest bowiem naszą kolebką i główną treścią naszej duchowej kultury.

Ta wszakże nadgórna jedność, która łączy nasze serca i myśli, siłą rzeczy posiada pewne odcienie, wynikające z innych warunków bytowania i wszelkich odmiennych dróg rozwoju.

My w Stanach Zjednoczonych jesteśmy w olbrzymiej większości Polonią starą i nasze zbiorowe dzieje sięgają jakieś 150 lat wstecz. Z tego wynikają nasze zagadnienia młodych pokoleń, których mamy więcej niż Polonie w innych krajach. Bo, jak już wskazałem, mamy w naszej społeczności polsko-amerykańskiej już czwarte, a nawet piąte pokolenia zrodzone w Stanach Zjednoczonych.

To dla nas w tej chwili stanowi wyjątkowy problem, który Polonię Kanadyjską czeka w stosunkowo bliskiej przyszłości.

Dlatego nasza współpraca i wymiana myśli i poglądów w tej dziedzinie jest ważna i może być niezwykle korzystna dla Was i dla nas. I służbie sprawie ojczyzny może zapewnić coraz owocniejszy rozwój w bliskiej i dalszej przyszłości.

W imieniu Polonii Amerykańskiej życzę Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku.

Odkrywcza Praca Polskiego Muzykologa

W biuletynie naukowym I.A.H., wydawanym przez Uniwersytet w Groningen (Holandia) ukazało się studium odkrywcze prof. Karola Hławiczki na temat pieśni — "Warownym grodem". Autor udowodnił w oparciu o szczegółowe badania pochodzenia melodii znanego na całym świecie hymnu ewangelickiego, stwierdzając, że jej źródłem jest holenderski psalter "Souterlie dekens", pochodzący z XV wieku. Praca prof. Hławiczki wywołała żywe zainteresowanie wśród hymnologów w wielu krajach europejskich. (WI. O.)

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR SATURDAY-SUNDAY EDITION IS THURSDAY 4 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

PRACA

HOTEL LIVE IN MANAGER
Mature, experienced leader
Free room + board.
HOUSEMEN JANITORS
Restaurant + Short Order
Cooks
All shifts available.
Mr. Foster Call 523-8766

Elektryczne Roboty

Walter Zabrodzki
TROY ELECTRIC
Licencjonowany Kontraktor
Wykonuje Wszelkie Roboty Elektryczne 220 Volt — Według Miejskich Wymagań
Przystępne Ceny
Prosimo Telefonować:
254-5595 lub 247-2978

Milwaukee Wisconsin

AUTA

ALLIS CHALMERS TRACTOR
22 ft. lift and bracket. Run perfect. Clean. \$2,500. Also Tow Motor Pusher. only \$400
ED JOHNSON

INTERESY

MORTGAGE MORTGAGE MONEY WANTED
Need \$10,000 on Real Estate Investment. Will pay 12% Int.
414-263-0266

ROZMAITE PUMPS & FOUNTAINS
New and used shallow well jet SUBMERSIBLE; used pipe; sump pumps; tanks; well supplies; plastic pipe; waterfalls and fountains.
RICHERT PUMPS of Milwaukee (414) 258-3650

ADDITIONS, REMODELING
Kitchens, Rec. Rooms, Garages
No Job Too Small or Too Large
State or Local FREE ESTIMATES
Waterford, WI — 895-6505
Milwaukee, WI — 786-6656

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WIKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ DO CZWARTEKU 4-EJ PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobnie Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Praca Męska

WANTED RELIABLE MAN
For custom cabinets and furniture repair. Experienced only — Apply in person.
ARMAND LEE CO.
350 W. Erie

Potrzebny Od Zaraz ODPowiedzialny STOLARZ
do reparaacji mebli. Tylko doświadczony. Trochę znajomości angielskiego wskazane.
Zgłoszenia osobiste.
ARMAND LEE CO.
350 W. Erie

POTRZEBA PIEKARZY DO PIECZENIA CHLEBA
W wieku 20-30 lat. Stała praca. Dobra początkowa zapłata
Zgłoszenia do:
THE ATHENIAN BAKERY
2301 S. Laramie Cicero, Illinois 863-8806 pytać o JOHN

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNE — FACHOWO
ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW WENETRZNYCH I WENETRZ • ROBOTY GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki
GWARANCJA
Tel. 235-0420

Praca Żeńska

POLSKI KONTRAKTOR
Instaluje, reperuje: łożenia kuchnie, bójery i kanalizację
Licencjonowany
24 godzinna obsługa telefoniczna
776-2923

LIVE AND WORK IN BEAUTIFUL MONTREAL

THE MONTREAL GENERAL HOSPITAL
(McGill University Teaching Hospital)
Offers Excellent Immediate Opportunities For
REGISTERED NURSES
Attractive Modern Building.
Active Inservice Education Program
SUPERIOR FRINGE BENEFITS.
For further information write or call
(514) 937-6011
The Director of Nursing
Dept. CC.
The Montreal General Hospital
1650 Cedar Avenue
Montreal, Quebec, Canada H3G 1A4

Do Wynajęcia

3 POKOJE, ogrzewane, w basemencie. 3211 W. LeMoigne. — HU 9-2725.

3 ROOM APT. — 3RD FLOOR
Heated, stove & refrigerator. 3 large closets. \$125.00 per month. Adults, no pets. Excellent transportation & shopping. Vicinity of Leavitt & Berneau.
BI 8-5442

Posiadłości w Polsce

SPRZEDAM nowo wybudowaną willę w Rabcu, w Polsce, koło Zakopanego. Pisać do: Janina Lewicka, Warszawa, ulica Świercowskiego 53.

● SEWING MACHINE OPERATORS PART TIME
2 or 3 days per week. Experienced Sewing on light canvas. Interviews Monday 8 a.m.-4:00 p.m. LANDS END YACHT STORE
2241 N. Elston Ave.

Wyjście Pracowników CTA Na Strajk Jest Wątpliwe

Przywódcy dwóch unii reprezentujących pracowników CTA wyrażają wątpliwość, by pracownicy CTA wyszli na strajk w okresie obydwojch świąt. W poniedziałek przywódcy unii odbyli krótkie spotkanie mające na celu opracowanie planów na najbliższą przyszłość a to po odrzuceniu proponowanego 3 letniego kontraktu przez członków unii.

Ze źródeł unijnych podają, iż nie ma być przedsięwzięta żadna akcja przed następnym tygodniem, a może nawet byłaby odłożona nawet do czasu po Nowym Roku. Unie oficjalnie nie powiadały jeszcze CTA o odrzuceniu kontraktu i nie zamierzają kontaktować się z władzami CTA, póki rady wykonawcze unii nie odbędą specjalnego zebrania.

Unie przypuszczalnie domagać się będą od CTA dodatkowych rozmów. Wątpi się przytem, by CTA gotowe było do ponownych rozmów, a raczej oczekuje się, iż CTA upierać się będzie o arbitraż. Przywództwo unii może zdecydować przedstawić proponowany kontrakt do ponownego głosowania przez członków unii. Krok taki uważany jest za jedyne rozsądne w tym położeniu posunięcie, poza arbitrażem który mógłby jednak przeciągnąć rozmowy nawet do kilku miesięcy.

Przywódcy unii uważają, iż uzyskano dobry układ (według nich), który jednak został odrzucony przez człon-

ków. Pewna grupa członków, która uważa, iż zostali oni "sprzedani" przez przywódców unii, rozważa nawet wyjście na "dziki strajk" ale dopiero po świątach.

Członkowie Oddziałów 308 i 241 z Amalgamated Transit Unii odrzucili proponowany kontrakt 3,301 głosami do 2,685 w piątek. Poprzedni 1-letni kontrakt wygasł 30 listopada. Nowy proponowany kontrakt wywołał dużo sprzecznych opinii wśród samych członków. Nie wszyscy byli zgodni z tym, czy lepiej żądać wyższych płac, czy beneficjów.

Próbną ugodę uzyskano dnia 13 grudnia, kiedy przewodniczący Chic. Federacji Pracy W. A. Lee interweniował, by unie i CTA wróciły do stołu obrad. Rozmowy się zakończyły, kiedy CTA użyło prowizji z poprzedniego kontraktu by wszystkie żądania wysunięto do arbitrażu. Oba oddziały unii uważały, iż mogłoby to zaszkodzić przyznaniu współczynnika podwyżki kosztów utrzymania, np. jeśli koszty podnoszą się o 3 procent, o tyleż samo winno podnieść się wysokość płacy.

Formułę kosztów utrzymania udało się utrzymać, ale żądana podwyżka stawki płacy wyniosła tylko 50 centów na okres 3-letni. Ale uгода zawiera inne benefisy, jak plan dentystyczny i dłuższe wakacje. Wielu z członków unii uważa również, iż okres 3-letni ważności kontraktu jest za długi.

Wysoka Płaca Dla Syna Sędziego

Syn sędziego Sądu Apelacyjnego w Illinois otrzymuje najwyższe uposażenie obecnie w całym stanie. 32-letni John Simon, którego ojciec Seymour Simon jest sędzią, otrzyma \$52,000 za 6 miesięcy pracy, kierując dochodzeniem w sprawie masowych oszustw w dziale medycznym Opieki Społecznej ("Medicaid"). Jest on specjalnym doradcą dyrektora stanowego Dep. Opieki Społecznej, Jamesa Trainora, na mocy dwóch 3-miesięcznych kontraktów.

Pierwszy kontrakt obejmował okres od 9-go września do 6-go grudnia b.r., za który Si-

mon otrzymał przynajmniej \$26,000, czyli po \$50 za godzinę! Drugi kontrakt, który wygasa z dniem 7-go marca, również gwarantuje mu stawkę \$50 na godzinę, czyli \$26,000 w sumie. Jeżeli John Simon pracuje jeszcze w godzinach nadliczbowych, w nagrodzenie jego jest jeszcze wyższe.

Gubernator stanu otrzymuje \$50 tys. rocznie; Donald Page Moore, szef biura gubernatora do specjalnych dochodzeń otrzymuje \$42,000 rocznie. Dyrektorzy departamentów stanowych — jak np. James Trainor — posiadają roczne uposażenie w wysokości \$35,000.

Trainor potwierdził wysokość uposażenia Johna Simona oraz, że fundusze na ten cel pochodzą z budżetu Opieki Społecznej. Trainor utrzymuje, iż wyniki dochodzenia dają większe oszczędności od kosztów poniesionych w związku z prowadzeniem śledztwa. Po trzech miesiącach takiego śledztwa Simon podał, iż szereg przypadków zostało skierowanych do biura prokuratora generalnego Jamesa R. Thompsona i spodziewane jest wydanie aktów oskarżenia na oszustów.

Z mniejszym entuzjazmem do wyników śledztwa podchodzi agencja Illinois Bureau of Investigation (UBI), którzy twierdzą, iż to właśnie oni są w większej mierze odpowiedzialni za gromadzenie materiału dowodowego. Dochodzenie prowadzone przez Simona w ich uznaniu posuwa się zbyt powoli i szereg dowodów, ich zdaniem wystarczających, jest pomijanych.



RUSSEY SROK, KAMBODŻA. — Dwoje małych dzieci przygląda się z przestachem, nagromadzonym pociskom 82 mm. Ciężkie walki miały tu miejsce w dniu 19 bm., gdy rządowe wojska kambodżańskie odbiły rejon znajdujący się dziewięć mil na południe od Phnom Penh.

107 Kandydatów Złożyło Petycję w Radzie Komisarzy Wyborczych Wybory 50 Aldermanów — Pełnego Składu Rady Miejskiej — 25 Lutego 1975 r.

107 petycji nominacyjnych na 50 urzędów aldermanów złożono w poniedziałek w Radzie komisarzy wyborczych, a gdy termin składania petycji upłynął, okazało się że na 50 urzędów jest aż 176 kandydatów. 4 lata temu było 178, z czego 120 złożyło petycje w ostatnim dniu. Tym razem, jedną z ostatnich była Adeline Keane, która ubiega się o urząd aldermana 31 wardy, wakujący po skazaniu jej męża, b. aldermana Thomasa Keane, za oszustwa i nadużycie poczty. Keane przyszła do biur Rady Komisarzy w towarzystwie swych trzech córek, syna i 8-miu wnucząt.

Jednym z ostatnich był także alderman 47 wardy John Hoellen, kandydat Organizacji Republikańskiej na urząd mayor, dziekan Rady Miejskiej.

Wesley Puciński, 49-letni brat aldermana 41-ej wardy Romana Pucińskiego, miejski inspektor do spraw elektrotechniki, złożył petycję jako niezależny demokratka z 44-ej wardy. Puciński powiedział, że nie spodziewa się poparcia Organizacji Demokratycznej. Weterani Rady Miejskiej mówią, że nie przypominają sobie takiego wypadku, by dwaj bracia równocześnie byli członkami Rady.

Wybory odbędą się 25 lutego, gdy wielu obecnych aldermanów będzie ponownie ubiegać się o 4-letnią kadencję, z wyższą pensją, gdyż obecna \$8,000 została zwiększona dwukrotnie, w kwietniu, gdy nowoobranii radni obejmą urzędowanie, będą otrzymywali \$17,500 rocznie.

6-ciu aldermanów, zwolenników mayorą Daley, kandyduje bez opozycji, m. in. Theris M. Gabiński (32 warda). Po raz pierwszy od szeregu lat alderman Vito Marzullo (25 warda) wielki przyjaciel mayorą Daley, ma przeciwnika, o jego urząd ubiega się 25-letni Darries Edwards, który stracił pracę w Dystrykcie Parków Chicagojskich.

Największa liczba kandydatów ubiega się o wakujące miejsce w 23 wardzie. Członkiem kandydatem, popieranym przez demokratów jest William O. Lipiński. Drugi kandydat z tej wardy polskiego pochodzenia — Leonard C. Jarzab. Do 7-ej wardy kandyduje Edward A. Piotrowski, Robert S. Wiliński, w 12-ej wardzie ponownie kandyduje George A. Kwak, obecny alderman, a z polskiej nazwisk także Aloysius A. Mejerczyk; w 13-ej alderman John S. Madrzyk i Joseph P. Migas; alderman Stanley M. Zydło ponownie kandyduje z wardy 26-ej; z 35-ej alderman Kazimierz Casey Laskowski; z 41-ej alderman Roman Puciński, na alderman 44-ej Wesley Puciński, a 45-ej obecny alderman Edward P. Fieliński. Na urząd aldermana 47-ej wardy kandyduje Bert C. Bielski.

\$7,200 Zrabowali Bandyci w Napadach Na Kantory Wymiany Benzyna i Groźby Podpalenia Nową Bronią Złodziei

Bandyci, którzy zamiast rewołwerów posługiwali się nową bronią — bankami benzyny, obrabowali kilka kantory wymiany czeków, w dniu 24 grudnia. Trzy próby rabunku nie udały się i w żadnym nie podpalono budynków, ale w trzech wylano benzynę na podłogę. W innych bandyci grozili wysadzeniem budynków w powietrze, grożąc, że mają przy sobie materiał wybuchowy.

Policja przypuszcza, że co najmniej w dwóch wypadkach działała ta sama para. Największe straty poniosła Lake & Western Currency Exchange, 2401 W. Lake. Bandyta wręczył kasjerce kartkę, w której pisał, że ma dynamit i prerażona kobieta oddała mu \$5,200. W Halsted — Lake Currency Exchange dwaj mężczyźni otrzymali \$1,700 po wylaniu benzyny na podłogę, grożąc, że zapalą. Jeden rozlewał benzynę, drugi podał kasjerce plastikową torbę, żądając pieniędzy. Gdy dała gotówkę i wyjaśniła, że nie może otworzyć kasy ogniotrwałej, obaj uciekli. Benzyna była również jedyną bronią w kantorze pnr. 748 E. 43 ul., gdzie trzech młodych bandyci żądali wydania gotówki. Jeden

rozlewał benzynę, drugi dał kartkę z groźbą, ale kasjerka odmówiła wydania pieniędzy i wszyscy trzej uciekli.

W kantorze pnr. 3 E. 79 ul., mężczyzna podszedł do kasy i powiedział, że wysadzi budynek w powietrze; kasjerka nacisnęła alarm i cofnęła się w głąb kasy. Bandyta uciekł. Inny nieudany napad miał miejsce w 87 & South Park Exchange, przy 424 E. 87 ul. Dwaj mężczyźni weszli, jeden stał przy drzwiach, a drugi podszedł do kasjerki Mary Lane i z brązowej torby wyjął karton od mleka, napelniony benzyną. Kasjerka uruchomiła alarm i obaj uciekli.

Od 13 grudnia napady na kantory wymiany, z groźbami podpalenia, zdarzały się codziennie. Komendant policji Ronald Ree mówi, że zlodzieje wzorują się na wypadku z 12 grudnia, gdy kobieta zginęła w eksplozji, po rozlaniu przez osobnika benzyny. Podpałił i sam zdołał uciec. W tym wypadku nie chodziło jednak o rabunek, lecz o zemstę osobistą. Podejrzanym jest były mąż ofiary.

OBszERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Trzej Kandydaci Republikańscy Na Urzędy Miejskie

Hoellen Na Mayor, Samuels Na Klerka i Borek Na Skarbnika

Centralny Miejski Komitet Republikański ogłosił nazwiska dwóch swoich kandydatów oficjalnych na urzędy miejskie do prawyborów, które odbędą się 25-go lutego, a więc Ronalda Samuels, lat 33, na urząd klerka miejskiego oraz Ted A. Borek, lat 62, na urząd skarbnika miejskiego.

Obaj wraz z kandydatem republikańskim na urząd mayor, alderman John Hoellen, lat 60, mają stanowić trzon republikański w wyborach na czelowe pozycje miejskie. Hoellen został już w zeszłym tygodniu poparty przez miejski komitet złożony z 50 republikańskich komitetymanów wardowych.

Alder Hoellen (47 warda) oświadczył w poniedziałek na konferencji dla prasy, iż bał w tym składzie, zwycięży. Podkreślił przytem liczbę morderstw w Chicago dochodzącą do 1,000 ofiar w 1974 roku, brak bezpieczeństwa dla ludności na ulicach, na drogach transportacji, w szkołach, w domach i w miejscach pracy.

Hoellen powiedział, iż zamierza pokazać, iż istnieją środki zaradcze tym warunkom i korupcji w ratuszu. \$1,000, które wydaje się rocznie na każdą rodzinę przez władze miejskie — mówił Hoellen — winno się wydać na zwiększenie liczby policjantów dla ochrony naszego życia, a nie na kapitałowy precynktowy, na lepsze szkoły, a nie na ulepszenie organizacji wardowych.

Wszyscy trzej kandydaci zaznaczyli, iż będą prowadzili kampanię dla połączenia wszystkich wysiłków w społeczeństwie do zjednoczenia i do wygrania wyborów w kwietniu 1975. Wszyscy trzej przyrzekli, iż będą współpracowali z Independent Precinct Organization, Community Action Program i innymi niezależnymi i niezadowolonymi obywatelami, którzy chcą zmiany na lepsze, w Chicago. Wszyscy trzej przeciwni są budowie Crosstown.

Ted Borek, który był delegatem na konwencję do opracowania Konstytucji stanowej jest emerytowanym sprzedawcą aut na Blue Island i oświadczył, że jeśli zostanie wybrany zwróci połowę płacy przywiązanej do skarbnika, do kasy miejskiej, na ulepszenie ochrony policji i na inne departamenty. Obecna płaca skarbnika miejskiego wynosząca \$15,000 ma być zwiększona od 1 kwietnia do \$30,000.

Ronald Samuels, który jest kandydatem republikańskim na urząd klerka miejskiego jest na stanowisku szefa Fraud and Consumers Complaint Division w biurze stan prokuratora, jest prawnikiem, ukończył John Marshall Law School i był swego czasu nauczycielem w Chicago.

Ted Borek jest dyrektorem Blue Island Savings and Loan Assn., jest b. czynny w organizacjach weterańskich, społecznych i religijnych i był przewodniczącym organizacji wyboru Ed Derwinskiego w ostatnich trzech kampaniach wyboru na kongresmana.

Przywódca Bandy Skazany Na 10 Lat

Przywódca bandy ulicznej — Royal Family Street Gang — i jego przyjacielka zostali skazani za zbrojny napad rabunkowy. Sędzia sądu kryminalnego, Robert Massey, skazał 27-letniego Roger Collinsa, na 10 lat więzienia, a 19-letnią Melba Norris na 4 do 6 lat.

Ława przysięgłych uznała w dniu 27 listopada Collinsa i Norris winnymi popełnienia rabunku w sklepie spożywczym, 2700 Lexington, w wrześniu 1973 r. gdzie skradli \$150 gotówką, \$50 w znaczkach żywnościowych, telewizor, biżuterię i papierosy. Złodziejom towarzyszyli dwaj współnicy. Przed ogłoszeniem werdyktu Collins przyznał się do udziału w dwóch innych napadach.

Drobne Usterki w Siłowni Atomowej Pod Cordova, Ill.

Rzecznik elektrowni Commonwealth Edison podał do wiadomości, iż ekipy ekspertów stwierdziły pewne usterki w swojej siłowni atomowej niedaleko miejscowości Cordova, Illinois. Niedawno Elektrownia została skazana na karę grzywny w wysokości \$25,500 za pogwałcenie przepisów bezpieczeństwa na terenie drugiej siłowni atomowej niedaleko Morris, Ill. Wysokość kary została wyznaczona wówczas przez Atomic Energy Commission.

Obecna awaria, która według zapewnień Commonwealth Edison, nie jest ani poważna ani też nie zagraża zdrowiu ludzkiemu czy też otoczeniu, powstała w systemie chłodzenia. Stwierdzono tam kilka drobnych pęknięć przewodów. Prace naprawcze są już w przygotowaniu.

Gary Pitchford, przedstawiciel Atomic Energy Commission zapowiedział specjalne dochodzenie celem ustalenia przyczyn pęknięć.

"Jest to awaria, która może być spokojnie usunięta bez żadnego ryzyka zniszczenia reaktora i absolutnie bez żadnej groźby dla okolicznych mieszkańców", powiedział Pitchford.

Pęknięcia zostały wykryte podczas rutynowego przeglądu i testu urządzeń. Przewodny bada się przy pomocy son-

dy dźwiękowej. Gwarantuje to wykrycie nawet najmniejszych pęknięć — jak obecnie — na długo przed możliwością wystąpienia przecieków.

Przewody o średnicy 4 cali, gdzie stwierdzono małe pęknięcia, zostały wykonane z jednej stali. Wstępne badania mają ustalić czy ewentualnie materiał w danych warunkach w reaktorze ma skłonność do pęknięcia czy też istnieją inne powody. Przewodami tymi przepływa radioaktywna woda odprowadzana po ochłodzeniu reaktora atomowego.

Zmiana Adresu Biura Komisji Poborowej

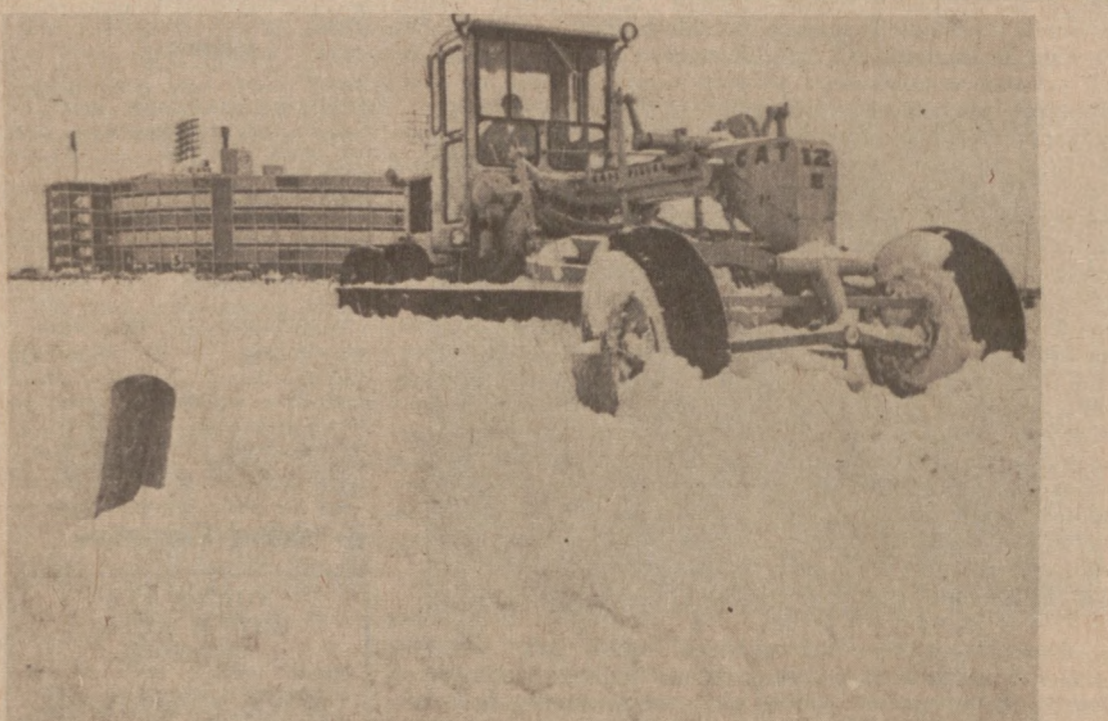
Biuro Nr. 23 komisji poborowej, mieszczące się poprzednio pnr. 4931 W. Diversey, zostało przeniesione w dniu 23 grudnia do nowego lokalu pnr. 4957 W. Belmont Ave. (60641).

Nowe telefony biura lokalnego Nr 23 są następujące: 777-2972, 777-2973, 777-2974 i 777-2975.

Podpułkownik W. Robert Kinscherff, Stanowy Dyrektor Komisji Poborowej przypomina, że młodzi mężczyźni, którzy ukończyli 18 rok życia są obowiązani rejestrować się w komisjach poborowych.



WASHINGTON. — 82-letni senator George Aiken (R. Vt.) przechodzi na zasłużoną emeryturę w następnym miesiącu. Przez 34 lata swego pobytu w Senacie codziennie rano karmił gołębie w pobliżu Kapitolu. Za kilka dni gołębie stracą swego dobroczyńcę. (UPI)



BLOOMINGTON, MINN. — Musiano tu użyć ciężkiego ekwipunku do oczyszczania parkowiska i stadionu Metropolitan z 4 cali śniegu, jaki nieoczekiwanie spadł przed meczem futbolowym między drużynami Minnesota Vikings i St. Louis. (UPI)

MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 9730 West Lomis Rd. Franklin, Wis. 53132

MOJE CREDO

Heleń mój wiejski kościół.
Wstępuję don oddać Stwórcy cześć.
By, gdy opuszcze placu padół
Nie spytal Bóg Dobry: "Kto to jest?"

Z Plenarnego Zebrania Komitetu Przedsejmowego

Wybrano Podkomitety i Ustalono Ramowy Plan 37-go Sejmu ZNP

W ubiegłym tygodniu odbyło się plenarne zebranie Komitetu Przedsejmowego, na którym dokonano wyboru podkomitetów, oraz rozdzielono prace. Zebranie zainicjował prezes Komitetu Przedsejmowego John Murry. W zebraniu wzięli udział Wiceprezes Zarządu Głównego Z.N.P., J. Gajda, który odpowiedział na liczne pytania, oraz dzielił się z zebranymi swoimi długoletnimi doświadczeniami z poprzednich Sejmów Związkowych.

Podał on również ramowy program Sejmu, jaki winien być ustalony za czasu, a mianowicie: — Piątek, dnia 19 września przybycie i lokowanie posłów. Sobota, dnia 20 września rejestracja.

Niedziela, rano wspólne nabożeństwo a o 2 po południu otwarcie Sejmu przez przewodniczącą Komitetu Przedsejmowego. Na tej sesji będą przemawiać: Komisarz Matras i Komisarz Podkomorska a główne przemówienie wygłosi Prezes Alojzy Mazewski.

Również podczas tej sesji będą składać życzenia wybitni goście a oficjalnie otworzy Sejm cenzor Lotarski.

Tego samego dnia wieczorem odbędzie się wielki bal, w którym wezmą udział nie tylko posłowie, ale również wybitni goście. Pod-

czas balu mowy wygłoszą wybitni obywatele i goście, oraz będzie wykonany okolicznościowy program artystyczny.

Oczywiście szczegółowy program opracują poszczególne komitety, a następnymi dniami będą poświęcone na obrady plenarne, oraz rozprawy dla delegatów i gości. Jak wynika z doświadczeń poprzednich sejmów, za dużo czasu marnuje się na długie debaty i prace w komisjach, oraz dyskusje, tak iż posłowie są zapracowani od wczesnych godzin rannych, aż do późnej nocy. To też postanowiono, aby Sejm w Milwaukee miał inny charakter a mianowicie program winien być tak ułożony, by dać wolny czas zwłaszcza wieczorami, aby posłowie mogli zwiedzić miasto i wziąć udział w licznych proponowanych rozrywkach. Oczywiście zależeć to będzie nie tylko od organizatorów, ale również od samych posłów, jeśli wyzbędą się oni nadmiernego gadulstwa i oszczędzą czas.

Następnie przewodniczący zamianował poszczególne podkomitety, których skład podajemy osobno. — Zamykając zebranie, komisarz Podkomorska podziękowała wszystkim za tak liczny udział i apelowała o wzmożoną pracę organizacyjną w kontekście przedsejmowym.

Z Rocznej Zebrania Towarzystwa "Polonia", Grupa 3100 ZNP

W ubiegły czwartek odbyło się roczne zebranie Towarzystwa Polonia, Grupa 3100 ZNP, na którym załatwiono sprawy bieżące, wysłuchano sprawozdań, oraz wybrano nowe władze na rok 1975.

Zebranie zainicjował prezes M. E. Pankiewicz, który poedeł program zebrania. Po przeczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego rocznego zebrania, załatwiono korespondencje. Odczytano Apel Prezesa Mazewskiego w sprawie odnowienia członkostwa w Kongresie Polonii Amerykańskiej.

Apel ten podajemy na innym miejscu, bowiem charakteryzuje on znaczenie i osiągnięcia tej naczelnej politycznej organizacji Polonii. Postanowiono dać życzenia świąteczne do Dziennika Związkowego na sumę \$20 oraz donację na pomoc Amerykańskiej Częstochowie.

Przyjęto zaproszenie do Gminy 8 ZNP na bal sylwestrowy a załączone bilety będą rozsprzedane wśród członków Towarzystwa. Również postanowiono zakupić bilety na Instalację wspólną w Gminie, która odbędzie się dnia 12-go stycznia. Inne korespondencje przyjęto do wiadomości.

Sprawozdania Urzędników

Prezes zdał sprawozdanie z całorocznej działalności Grupy, podkreślając z zadowoleniem że Tow. Polonia należy do jednych z najbardziej ruchliwych, oraz największych Grup w Okręgu 14-tym. W ciągu roku urządzono dwie większe imprezy dochodowe, wysłano 15 dzieci na Złot do Cambridge Springs, Pa., opłacając im koszty.

Dalej dano stypendia oraz nie żałowano pieniędzy na różne dobre cele. Dwóch studentów, członków tej grupy studiujących w Kolegium Związkowym, mając stypendia ZNP a 14-tu kończą studia na wyższych uczelniach, zdobywając wysokie stopnie, oraz stypendia państwowe.

Członkowie Grupy biorą wybitny udział w pracach Wydziału Kobiet i Gminy 8 ZNP, a trzech z nich wchodzi w skład Komitetu Przedsejmowego. Prezes uczestniczył w wszystkich zebraniach Gminy, Sejmiku Okręgu, Komitetu Przedsejmowego i imprezach Związkowych, umieszczając szerokie opisy tych pozycjach na łamach Dziennika Związkowego.

Sprawozdanie to uzupełnili wiceprezesa K. Karbownik i wiceprezes H. Grabowski. Sekretarz protokołowy Z. Kwasięborski zdał sprawozdanie ze swych czynności, podkreślając iż wysłał komunikaty, zaproszenia na zebrania i imprezy, oraz prowadził protokoły zebrań zarządu i Grupy.

Dalsze Sprawozdanie

Sekretarka finansowa K. Kordasiewicz zdała obszernie sprawozdanie ze swej działalności, podając że Tow. Polonia liczy 273 członków w tym 116 mężczyzn, 89 kobiet i 68 dzieci. W ubiegłym roku zapisała do Grupy 14 nowych członków na ogólną sumę \$58,000, a ogółem suma ubezpieczeń członków grupy wynosi \$408,000.

Prowadząc tak wielką grupę pościwła ona cały czas zwłaszcza na zbieranie opłat od tych, którzy zalegają z asamentami. Nie mniej jednak grupę w dalszym ciągu powiększa się i zdobywa więcej członków niż inne Towarzystwa.

Oprócz prac sekretarki w grupie bierze ona czynny udział w Gminie 8 i w Wydziale Kobiet Okręgu 14-go, organizując na imprezach wraz z paniami na-

szego Towarzystwa, kuchnię. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik J. Sadowski. Ze sprawozdania wynika że w ubiegłym roku mieliśmy większe wydatki jak pokrycie podróży dla 15 dzieci na Złot oraz stypendia. Pływy do kasy były niższe niż w poprzednich latach bowiem odbyły się tylko dwie imprezy dochodowe.

Poza tem Grupa nie żałowała pieniędzy na imprezy ogólnopolonijne. Oczywiście najwięcej pieniędzy wydano na pomoc dla młodzieży studiującej.

Na zakończenie swego sprawozdania apelował on o oszczędniejsze wydatki, oraz częstsze urządzenie imprez dochodowych, by zasilic kasę.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Antoni Rogozinski zdał szczegółowe sprawozdanie z kontroli ksiąg i zakończył następującymi wnioskami:

1. W związku z zarządzeniem Zarządu Głównego ZNP nowa Komisja Rewizyjna winna przeprowadzić całkowitą kontrolę ksiąg Sekretarza Finansowego Grupy i Skarbnika i zamknąć ksiązkę saldem na dzień 31. XII. 1974 r.

(a) Ustali balans konta czekowego Grupy w banku Lincoln State Bank, oraz stwierdzi wysokość funduszu ZNP i Grupy, w ten sposób uniknie Grupa wystawiania czeków bez pokrycia na koncie czekowym.

(b) Ustali sposób gospodarowania kontem czekowym, oraz sposób dokonywania wpłat przez Skarbnika i Sekretarza Finansowego.

(c) Stwierdzi majątek Grupy na dzień 31. XII. 1974.

2. Propozycja — aby Zarząd Grupy opracował preliminarz budżetowy i prowadził gospodarstwo finansowe według przygotowanego planu, co ułatwi pracę Zarządowi oraz pozwoli na nie uszczuplanie konta oszczędnościowego Grupy.

3. Wniosek — Walne Zebranie uchwały polecić Skarbnikowi wypłać pensji Zarządowi z konta oszczędnościowego Grupy.

4. Wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Wybór Władz

Ze względu na doskonałe wyniki pracy obecnych urzędników postanowiono wybrać ten sam zarząd na rok 1975. Zarząd Polonii wybrany przez akklamację:

M. E. Pankiewicz, prezes; M. Karbownik, wiceprezes; H. Grabowski, sekretarz; K. Kordasiewicz, sekretarka finansowa; Z. Kwasięborski, sekretarz prot.; J. Sadowski, skarbnik i W. Woźniak, marszałek.

Następnie wybrano 8 delegatów do Gminy 8 ZNP a mianowicie: M. Pankiewicz, W. Woźniak, K. Kordasiewicz, A. Rogozinski, J. Sadowski, M. Karbownik, H. Grabowski i M. Grabowska.

Zaprzysiężenie nowych urzędników odbędzie się podczas wspólnej instalacji w Gminie 8-ej.

Przy sprawach nowych omawiano plan pracy na rok następny oraz preliminarz budżetowy. Antoni Rogozinski zwrócił uwagę na znaczenie wydawania komunikatów i podkreślił, że jest to najlepszy i najskuteczniejszy sposób łączności z poszczególnymi członkami. To też postanowiono w następnym roku nadal wydawać komunikaty grupy okresowe. Dalej podkreślił on znaczenie opracowania przez zarząd preliminarza budżetowego, co pozwoli na racjonalną gospodarkę funduszami.

Omawiano również sprawę zbliżających się imprez i po dłuższej dyskusji postanowiono urządzić bal kamawalowy, oraz bankiet 25 lecia Towarzystwa Polonii.

Bankiet ten odbędzie się w dniu 3-go maja, połączony z krótkim obchodem i wydaniem pamiętnika. Towarzystwo to założone przez M. E. Pankiewicza skupia w swoich szeregach nowych przybyszów po II Wojnie Światowej, oraz ich dzieci. Szczegółowe plany pracy i imprezy będą podawane w odpowiednim czasie na łamach Dziennika Związkowego.

Po wyczerpaniu wszystkich spraw, prezes złożył wszystkim życzenia Wesołych Świąt poczem odrozył zebranie.

Wspólna Instalacja w Gminie 8 ZNP

Wspólna instalacja urzędników Gminy i Grup Związkowych odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go stycznia. Instalacja odbędzie się w Domu Związkowym pn. 809 W. Burnham Str., o godzinie 5-ej po południu.

Wszyscy urzędnicy Grup i Goście są proszeni o punktualne przybycie, bowiem o godzinie 5-ej będzie podana smaczna kolacja. Po kolacji będzie wykonany okolicznościowy program, na który złożył się przemówienia wybitnych gości, oraz występy Kółka tanecznego i Chóru mieszanego pod egidą Janusza Okszy-Czechowskiego.

Główne przemówienie wygłosi Prezes Związku Narodowego Polskiego mec. Alojzy Mazewski, który również odbierze przysięgę od nowych urzędników na rok 1975.

Poszczególne Grupy są proszone o przysyłanie wykazu urzędników, oraz zamówień na bilety, w krótkim terminie, do sekretarki Gminy Józefa Grawicza, 6600 West Coldspring Rd. Greenfield, Wisconsin, 53220, tel. 543-3125.

Gmina 8 Urządza Zabawę Sylwestrową

Po raz pierwszy Gmina 8 ZNP postanowiła urządzić we własnym zakresie Zabawę Sylwestrową. Zabawa odbędzie się dnia 31-go grudnia, w Domu Związkowym pn. 809 W. Burnham Str., od godziny 8-jej wieczorem do późnego rana.

Komitet urządzający już przygotował wiele miłych niespodzianek a panie przygotowują bufet, w którym będzie można nabyć przekąski, kawę i ciasta. Do tańca przystąpią będzie popularna orkiestra Góreckiego, która posiada bogaty repertuar tak starych jak i najnowszych tańców. Wszyscy Związkowcy i Związkowczynie jak też i cała Polonia tutejsza jest proszona o skorzystanie z tej wyjątkowej okazji zabawiania się, pozegnania starego i przywitania nowego roku, w miłej atmosferze towarzyskiej i wśród przyjaciół.

Wstęp na Sylwestra wynosi \$5.00 od osoby. — Komitet Zabaw

Nowe Polskie Programy Radiowe w Milwaukee, Wis.

"POLSKA GODZINA RADIOWA"
Stacja WGLB-MF
100 Am 1560
Niedziela 9-10 rano
RYSZARD MECH
Kierownik

"GODZINA MUZYKI ROZRYWKOWEJ"
Stacja WYLO 540 od dnia
Niedziela od 9:30 do 10:30 a.m.
CHET GULINSKI
Kierownik

"ECHA Z POLSKI"
Godzina Radiowa SFE
Niedziela 10:30 do 11:30 a.m.
HENRY GONTAREK
Kierownik

"POLISH PROGRAM"
Stacja WUWM-FM 89.7
Niedziela 12-1 p.m.
RYSZARD MECH
Kierownik

"GODZINA ROZANCOWA"
JCIEC JUSTYN
WYLO-AM 540 od dnia
Niedziela 2-3 p.m.

"POLISH NEWS & MELODY"
Stacja WIWM-FM 89.7 Mg
Sobota, 9-10 wiecz.
ROF SZYMON DEPTULA
Kierownik

"PRO ARTE POLONICA"
Stacja WUWM-FM 89.7 Mg
Poniedziałki 2-3
ALEXANDER ROMANSKI
Kierownik

"THE PLAY OF THE WEEK"
"NA SCENIE"
Stacja WUWM-FM 89.7 Mg
Wtorki godz. 8:30 wieczorem
PROF SZYMON DEPTULA
Kierownik

"THE FILM OF THE WEEK"
Stacja WUWM-FM 89.7 Mg
Czwartek godz. 8:30 wiecz.
PROF SZYMON DEPTULA
Kierownik
"Kino Milwaukee"

Komitet Przedsejmowy i Podkomitety

John Murry, przewodniczący; Roman Witkowiak i Władysława Podkomorska, wiceprzewodniczący, — Wanda Zalewska, sekretarka i Ted Sobański, skarbnik.

PODKOMITETY:

Rozrywek i przyjęcia: Prof. Alfred Sokolnicki, — współprzewodniczący, — oraz Edmund Krawczyk, Harriet Kamiński, Dr. Edward Tomasiak, Thomas Róża, Thomas Gapiński, Robert Kordus, John Plewa, John Przybylski.

Podkomitet reklamy: — Adrian Choinski — przewodni.; Conrad Kamiński, Emil Pankiewicz, Angela Pienkoś.

Podkomitet Finansowy — Jerzy Czarniecki, — przewodni.; Max Janczak, Virginia Posański.

Podkomitet Bankietu, — Edmund Modjeski, — współprzewodniczący oraz Edward A. Dudek i członkowie - Harold Jankowski, Henry Wójcik, Josephine Grawicz, Reginald Grant, Helena B. Wreza.

Podkomitet stołów: — June Grudichak, — współprzew.; Panie Reginald Grant, Ar Brunelle, Le-

ona Frankiewicz, Carol Miller, Clara Posański.

Podkomitet Pamiętnika: — Anthony Szymczak i Ervin Beck, — współprzewodniczący oraz John Kwass, George Posański, Walenty Woźniak, John Krywko, Veronica Michalski.

Podkomitet służby religijnej: — Roman Witkowiak, — przewodni., Thomas Róża, Max Sass, Leonard Bruskiwicz.

Podkomitet zwiedzania miasta: — Adam Brzostowicz i Henry Wantoch — współprzewodniczący.

Podkomitet przyjęcia Pań: — Ann Modjeski i Phyllis Krukar, współprzewodni., oraz Kristine Kordasiewicz.

Podkom. Programu Młodzieży: — Daniel Nicholson i Jerzy Kucharski, — współprzewodni., oraz Irene Salapat, Henry Grabowski, Sandra Tadey.

Podkomitet Transportacji: — Henry Wantoch, przewodni. — oraz George Posański, Walenty Woźniak, John Krywko.

Racine: — Stanley Bialecki zaś z Kenosha, — Bernice Pickos.

Apel Prezesa Mazewskiego Do Polonii Amerykańskiej

Nadechający rok 1975 będzie ostatnim rokiem przygotowań i początkiem obchodów 200-lecia Stanów Zjednoczonych i Nakiada to szczególny obowiązek na nas, żyjące pokolenie Amerykanów polskiego pochodzenia. Musimy dołożyć wszelkich starań, abyże wład imigrantów z Polski i ich potomków w rozwój potęgi tego kraju i jego obrony został nalegocześnie uwzględniony w obchodach, publikacjach i wszelkich programach Dwustulecia. Jeśli tego nie uczynimy, nie spełnimy naszego obowiązku wobec przelanych ani też przyszłych pokoleń Amerykanów polskiego dziedzictwa.

Przed Polonią Amerykańską stoją jeszcze inne zadania, jak obrona imienia polskiego, oraz starania o zapewnienie naszym dzieciom pełniejszego, należnego naszej grupie etnicznej udziału we wszystkich dziedzinach życia naszego kraju.

Nie możemy też zapomnieć o losie zniewolonego narodu polskiego i nieśm pomóc.

Cele te potrafimy osiągnąć tylko we wspólnym i solidarnym wysiłku. Możemy to osiągnąć tylko przez włączenie się w prace Kongresu Polonii Amerykańskiej, którego nasz Związek był jednym z założycieli.

Jako prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej apeluję do wszystkich Grup, Gmin i Okręgów, aby odnowili członkostwo na rok 1975, a te, które dotychczas do Kongresu Polonii nie należały, zgłosiły swoje przystąpienie.

Odnowienie członkostwa i zgłoszenie przystąpienia do Kongresu należy kierować do właściwego Wydziału Stanowego, a po bliższe informacje należy zwracać się do biura w Chicago: Polish American Congress Inc., 1200 N. Ashland Avenue, Chicago, Illinois 60622.

Tylko zjednoczeni potrafimy zapewnić Polonii należną jej pozycję w życiu naszego kraju.

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
GMINA 115 Z.N.P.
A. Knap, Prezeska
W. Placek, Sekr.

Liczne Kursy Języka Polskiego A Za Mało Studentów

Nie możemy narzekać na ilość kursów języka polskiego w Milwaukee, natomiast powinniśmy głośno narzekać na małą liczbę chętnych studentów.

Oprócz kursów języka polskiego prowadzonych od lat przez polskie organizacje istnieją kursy prowadzone na poziomie kolegium przez różne uczelnie. Od lat prowadzona jest szkoła języka polskiego w soboty, które odbywają się pod egidą Gminy 8 Z.N.P. Przez wiele lat Centrala prowadzi letnie kursy języka polskiego a kilka tygodni temu rozpoczęła się nauka języka polskiego przez radiostację WUWM-FM, o czym szeroko pisaliśmy poprzednio.

Dziś chcemy podać do wiadomości czytelników, iż rozpoczynają się kursy języka polskiego w następujących uczelniach:

— 1. Milwaukee Comprehensive Campus, 1015 North 6th St., tel.: 278-6686; Kurs Nr. 332, konwersacja, — czas trwania 12 tygodni, w każdy wtorek od godziny 7.20 do 9.20.

— 2. Shorewood Opportunity Center, 1701 East Capitol, Dr., tel. 962-2790; Kurs Nr. 332, — konwersacja w języku polskim, czas trwania kursu 15 tygodni; w czwartki od 7.20 do 9.20 wiecz.

— 3. Cudahy Campus Center, 4752 South Swift Ave., Cudahy, tel. 481-5770; Kurs Nr. 331 dla początkujących, środy od 6.40 do 9.20; Kurs Nr. 332 dla zaawansowanych, czwartki od 6.40 do 9.20. Czas trwania kursów 12 tygodni.

— 4. South Milwaukee Campus Center, 1228 Michigan Ave. South

Milwaukee, tel. 762-2880, — Kurs Nr. 331 dla początkujących. Wtorki od 6.40 do 9.20, czas trwania 12 tygodni.

— 5. Franklin Center, 8222 South 51st St., Franklin, tel. 421-3000. Kurs Nr. 331 dla początkujących, czwartki 6.40 do 9.20, czas trwania semestru 12 tygodni.

Oprócz kursów języka polskiego są organizowane kursy języków: francuskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, norweskiego, żydowskiego, greckiego a nawet chińskiego. — tak że chętni mają duży wybór. Niestety, jak się okazało w przeszłości kursy języka polskiego są słabo obsadzone, a jeśli liczba studentów jest niewystarczająca to kursy te są likwidowane, lub wogóle nie są zapoczątkowywane.

Swego czasu były prowadzone kursy języka polskiego na uniwersytetach, ale ze względu na małe zainteresowanie studentów zostały one zniesione. Dlatego też powinniśmy uczynić wszystko, aby zachęcić naszą młodzież do zapisywania się na kursy języka polskiego, ale nie tylko młodzież, bo kursy są otwarte dla wszystkich bez względu na wiek.

Język Polski w MATC

"Polish Conversation 2" —kurs języka polskiego dla zaawansowanych w MATC będzie nadal prowadzony.

Drugi semestr roku szkolnego 1974-75 rozpoczyna się 21 stycznia 1975. Lekcje będą się odbywały w każdy wtorek od godziny 7:20 do 9:20 wieczorem, przez okres 12 tygodni. Rejestracja wynosi \$2.50, a opłata za kurs \$1.00, czyli cały semestr kosztuje \$3.50. Zainteresowani powinni się jak najwcześniej skontaktować z wykładawcą tego kursu. Jest nim Wacław Żurawski, telefon 421-2294, adres: 5505 Bentwood Lane, Greendale, Wis. 53129. Telefonować najlepiej po 5-jej wieczorem oraz w soboty i niedziele. Wykładawca tego kursu zgłosi nazwiska i adresy do MATC. Następnie szkoła zawiadomi każdego piśmieinnie kiedy należy dokonać oficjalnej rejestracji.

Korzyści ze znajomości języka polskiego nabierają w ostatnich czasach coraz większego znaczenia, jednocześnie "Polonia Amerykańska" w Milwaukee będzie wzbogacać swoją pozycję. Szczęść Boże! — W. Z.

Bal Sylwestrowy S.P.K.

Dorocznym zyczeniem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów urządzić wielki Bal Sylwestrowy, który odbędzie się dnia 31-go grudnia, w sali dawnej Federacji przy South 18th i W. Lincoln. Początek zabawy godzina 8:30 wieczorem, a koniec nad ranem. Do tańca przystąpią będzie popularna orkiestra po raz pierwszy w Milwaukee a komitet przygotowuje różne niespodzianki. Jak zwykle, bufet i bar będą dobrze zaopatrzone. Jeśli więc chcecie pożegnać stary rok i przywitać nowy, oraz zabawić się w przyjemnej atmosferze, to przybądźcie na Bal Sylwestrowy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Stoliki należy już zamawiać u K. Epler, tel. 671-1562.

Zarząd Koła SPK

Z. Kwasięborski, sekr.

ELECTROLYSIS
—Permanent Hair Removal—
Registered
Electrologist & Cosmetologist
★ FREE CONSULTATION
★ BY APPOINTMENT ONLY
CHARLOTTE C. KOSHIK
5821 S. 108th St., Hales Corners
425-8270 AFTER 4:30 P.M.

CHERO TOURS
BONDED ESCORTED
MEXICO, CARIBBEAN CRUISE:
Feb 15, 1975 8 days: \$565
MEXICO CITY, ACAPULCO,
TAXCO
April 19, 8 days from \$489
MARY FRANCES CHERO
Box 1016, Milwaukee, Wis. 53201
933-3576 414) 352-4427

RUMMAGE & ANTIQUES GALORE
Come and see us at Merchandise Bazaar, 10130 W. Appleton, Milwaukee, in the Moreway Store, Sat., Sun., only. For information, call:
(414) 462-2330

WITKOWIAK FUNERAL HOME
Nowe, sliczne, duże kompletnie air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania.
Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa
529 W. MITCHELL ULICA
Naprzeciw Kościoła Św. DARIUSZA

JOIN AND SERVE

A HAPPY NEW YEAR TO ALL
Old Town
Serbian gourmet house
522 W. Lincoln Ave.
672-0206
American and European Dishes
First Class Service
Minutes from anywhere on I-94
CLOSED MONDAYS

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
— zyczy —
TOW. KS. A. KORDECKIEGO
GRUPA 54 Z.N.P.
A. Brunelle, Sekr. W. Obukowicz, Prezes

KUPCIE i CZYTAJCIE
Bardzo Interesującą Książkę p. t.
Dziesięć Opowieści
Osnutych Na Tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenalem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany Skok
Opowieści Te Napisane Są Przez Różnych Wybitnych Pisarzy Polskich
Cena tej interesującej \$1 00
Książki
Doskonałe Na Prezenty
Zamówienia Wras z Należnością Należytnie Należytnie.
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60602
(Na C.O.D. Nie Wysyłamy)

Wiadomości Ze Stanu Indiana

KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO—MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana Telefon: Tilden 4-2997

Ważne Dla Gminy 83 ZNP

Pragniemy powiadomić wszystkie Grupy, przynależne do Gminy 83 Związku Narodowego Polskiego, że roczne, wyborcze posiedzenie delegatów oraz delegatów do Gminy 83 ZNP odbędzie się w sobotę, dnia 25-go stycznia 1975 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w lokalu "Syrena", przy 602 151-iej ulicy, w East Chicago.

Prosimy wszystkie Grupy, 362, 693, 922, 1761, 2947 i 3094, o wybór na rocznych posiedzeniach pełnych do Gm. 83 ZNP delegatów, jedną z nich na każde 25 członków, przy 602 151-iej ulicy, w East Chicago.

prosimy zaopatrzyć w prawnie wystawione Mandaty, które z opłatą \$1.00 od jednej delegatki czy jednego delegata, prosimy dostarczyć na ręce Sekretarza Gminy, pana Wincentego Kucharskiego jak najwcześniej.

Obowiązkiem każdej Grupy jest wybrać pełne Delegatury i brać jak najczynniejszy udział we wszystkich poczynaniach Gminy 83 ZNP.

Za Zarząd: T. Wachel, prezes; C. Banasiak, wiceprezes; Wincentego Kucharski, sekretarz; M. Majewska, skarbniczka; H. Seidl, odwierny.

Zabawy Towarzyskie w North Hammond

W każdy pierwszy czwartek miesiąca komitet parafialny sponsoruje pełne atrakcyjne zabawy stołkowe w sali par. św. Kazimierza przy Huchn i Johnson ul., w North Hammond. Zabawy te mają już wyrobioną renomę na tutejszym terenie i dają okazje zwłaszcza naszym paniom spędzenia

kilku godzin w miłej atmosferze towarzyskiej i zarazem w gronie szczerze wygrażających.

Udział w tej imprezie parafialnej "lancy przyjemne z pożytecznym" dla wszystkich tych, co pragną rozświecić się przynajmniej raz w miesiącu w gronie przyjaciół i znajomych.

Oplatek-Gwiazdka Grupy 3095 ZNP

Komitet imprez przy Tow. Gen. Sikorskiego, Gr. 3095 ZNP, z przewodniczącą Teresą Modrzejewską na czele, serdecznie zaprasza tą drogą Polonię na doroczną "Oplatek" połączony z programem instalacyjnym i gwiazdkowym w sobotę, dnia 11-go stycznia, 1975 roku o godz. 5:30 wiecz. w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. Ci, co z jakichkolwiek powodów nie mogą

być obecni na programie, proszeni są o udział w zabawie tanecznej po zakończeniu programu instalacyjnego.

Uroczysty program "Oplatek" Grupy 3095 ZNP ma już wyrobioną renomę i należy spodziewać się, że wszyscy członkowie Grupy zawiatają z rodzinami, jako też sympatycy jednej z najczynniejszych grup związkowych na terenie Okręgu 15 ZNP.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Bilety w minimalnej cenie pokrycia kosztów Wieczorku są do nabycia u członków Zarządu i Komitetu, jako też przy kasie w dniu tradycyjnej imprezy 11-go stycznia u Weteranów w North Hammond.

Nowy Zarząd Grupy 3095 ZNP w Hammond

Towarzystwo imienia Generała Władysława Sikorskiego, Grupa 3095 Związku Narodowego Polskiego, w czasie ostatniego odbytego Posiedzenia Wyborczego w górnej salce Polskich Weteranów, w North Hammond, wolała większość obecnych Członków i Członkowie, powołała na rok 1975 do pracy Zarząd jak następuje:

Prezes Feliks Woźniak, Wiceprezes Teresa Modrzejewska, Wiceprezes Władysław Prygon, Sekretarka Millie Rytel, Sekretarz Finansowy Kazimierz Modrzejewski, Kasjer Czesław Centkowski, Członkowie Komisji Rewizyjnej: Władysław Zygunt, Bolesław Bronowicki i pan Zawitaj; Delegatem do Stowarzyszenia Obozu ZNP stanu Indiana oraz Kongresu Polonii Amerykańskiej został jednogłośnie Kazimierz Modrzejewski.

Wybory przeprowadził Komisarz Okręgu XV ZNP, pan Tadeusz Wachel, który oprócz gratulacji i życzeń wywypuklił wspólną pracę Zarządu Grupy, kładąc silny nacisk na rzetelną pracę Kasjera Centkowskiego.

Z Klubu Białego Orła

Dla zainteresowanej Polonii i Czytelników pragniemy podać, że pod egidą Klubu Białego Orła odbędzie się wielki Piknik Letni w niedzielę, dnia 13-go lipca 1975 roku, w Parku Wicker, w Highland, Indiana. Piknik potrwa przez cały dzień począwszy od godziny 10-iej rano, do późnej nocy.

Instalacja nowo-obranego Zarządu Klubu Białego Orła w Indian Harbor, odbędzie się w sobotę, dnia 18-go stycznia 1975 roku, o godzinie 7-iej wieczorem we własnej Salce Klubowej, przy 3736 Alder ul., w Indiana Harbor. Już dziś Komitet z Przewodniczącym, Steve "Sharkey" Berkos na czele zaprasza Członkostwo wraz z Rodzinami i Przyjaciółmi na tę Instalację.

We wtorek, dnia 31-go grudnia br. w obydwu salach Klubowych, już od godziny 7-iej wieczorem, Zarząd Klubu Białego Orła urządza "Przyjęcie Sylwestrowe" dla wszystkich Członków, Przyjaciół i Sympatyków Klubu. Wszyscy będą mile widziani i serdecznie przyjęci. Wstęp wolny dla Wszystkich. Przekaski podane będą dzięki szczeremu pomocy pani Cebulskiej i pani Berkos.

W rezultacie obrad wyborczych Tow. im. Gen. Pułaskiego, Gr. 114 ZNP, w miejsce ustępującego prezesa Józefa Rogalskiego, prezeską przez akklamację wybrana została wyrobiona na niwie organizacyjnej pani Anna Czop długoletnia delegatka do Gminy 49 ZNP. Pozostały skład zarządu pozostał bez zmian.

Wiceprezesa instalacyjnego Grupy 114 ZNP, łącznie z programem gwiazdkowym dla dzieci odbędzie się w czwartek, dnia 9-go stycznia, 1975 roku, o godz. 7-iej wic., w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond.

Dla zadowolenia wszystkich miłośników polskiej muzyki i tańca komitet zaangażował popularny zespół orkiestry "Venus" z Chicago. Bilety są już w przed-sprzedaży u członków i członkin komitetu oraz delegatów Gminy 49 ZNP.

Komitet serdecznie zaprasza wszystkich członków z rodzinami i przyjaciółmi oraz wszystkich sympatyków i zwolenników Klubu Białego Orła. W programie będzie wiele miłych atrakcji i dorocznych niespodzianek.

Młody krakowski skrzypek Wiesław Kwaśny, wychowawca profesor Eugenii Umieńskiej, odniósł piękny sukces, zdobywając III nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym Fundacji Alberto Curci w Neapolu. W tym samym konkursie V nagrodę zdobył Stefan Czermach z Wrocławia.

"Sylwester" Zabawa w Salach Obozu

Zarząd Stow. Obozu "Indiana PNA Camp, Inc." przy gorliwej współpracy Kola Pań sponsoruje Bal Nocy Sylwestrowej, 31-go grudnia, rb. w salach obozowych, położonych 3 mile na południe od US 30 i Highway 51, na wschód od Crown Point, Indiana.

Bilety w minimalnej cenie, włączając kolację i grzechotki noworoczne, są już w przed-sprzedaży u członków Zarządu i Komitetu. Rezerwacje na stoły dla grup towarzyskich przyjmuje prezeska pani Zofia Niepokój, pnr. 8724 Randolph St. w Crown Point, Indiana (tel. 1-942-8048).

Zyczeniem komitetu jest, by wszyscy członkowie dyrekcji, reprezentanci organizacji, przynależnych do Obozu, członkowie indywidualni z rodzinami wraz z szerszym ogółem Polonii zarezerwowali sobie wtorek, dnia 31-go grudnia na udział w pełnej atrakcyjnej zabawie Nocy Sylwestrowej w salach obozowych.

Zarząd podaje do ogólnej wiadomości ten miły komunikat, iż Kola Pań, po zakończeniu imprez jesiennych przekazało do kasy obozowej tysiąc dolarów na pokrycie ciężących zobowiązań.

Noc Sylwestrowa w Gary, Indiana

Od kilku już lat Polski Ośrodek Polonijny "Polish American Center, Inc.", 3946-48 Georgia ul., w Gary, Indiana sponsoruje pełne atrakcyjne bale Nocy Sylwestrowej.

Jak nam donosi przewodnicząca tegorocznej imprezy w Gary, pani Wanda Ryczaj: "Bal Nocy Sylwestrowej 31-go grudnia w naszej siedzibie, przy Georgia ulicy, zapowiada się bardzo dobrze. Zaangażowaliśmy jeden z najpopularniejszych zespołów muzycznych Władzia Drewno. Wszystkim

uczestnikom podana będzie suta kolacja. Doskonała obsługa i przyjemna atmosfera zapewni wszystkim pełne radości chwile powitania Nowego Roku."

Rezerwacje dla osób indywidualnych, par lub grup towarzyskich przyjmują w Gary: Przewodnicząca komitetu biletów Stefania Preden 884-1637; Stanisław Ostrowski 884-3846 i przewodnicząca komitetu wykonawczego Wanda Ryczaj 884-5408.

Wieczorek Instalacyjny Okręgu 5-go Ligi Morskiej w Calumet City

Jedną z najczynniejszych organizacji na niwie humanitarnospołecznej jest Okręg 5 Ligi Morskiej wszystkich miłośników polskiej zabawy i muzyki.

Bilety w minimalnej cenie pokrycia kosztów będą do nabycia przy kasie, w sobotę, 4 stycznia 1975 r., w sali "Vicky's Melody Hall", w Calumet City, od godz. 5-iej wieczorem.

W sobotę, 4 stycznia, w sali "Vicky Melody Hall", 347-154th Place w Calumet City, odbędzie się doroczna, tradycyjna Instalacja Okręgu 5-go Ligi Morskiej. Program rozpocznie się o godz. 5:30 wiecz., a bezwzględnie po programie i kolacji — zabawa taneczna.

W jednogodzinnym programie Wieczorku Instalacyjnego przewidziane życzenia od reprezentantów bratnich organizacji, zaprzysiężenie nowego zarządu na rok 1975 przez jednego z urzędników krajowych, oraz podana będzie kolacja w stylu polskim.

Udział w programie instalacyjnym i wesolej zabawie tanecznej w dniu 4 stycznia 1975 roku zapowiedzieli już przedstawiciele Okręgów 2-go i 7-go Ligi Morskiej z Chicago, z sąsiednich Oddziałów z South Chicago, oraz organizacji polonijnych z Indiana. Program instalacyjny na życzenie komitetu przeprowadzi korespondent Dziennika Związkowego na stan Indiana Aleksander Wachel.

Komitet Instalacyjny uprzejmie zaprasza wszystkie organizacje polonijne, brać związkową, członków Nowej Emigracji, kolegów-weteranów z polskich placówek SWAP

11 stycznia, o godz. 5:30 wiecz. — "Oplatek-Gwiazdka" łącznie z programem instalacyjnym Tow. Sikorskiego, Grupy 3095 ZNP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Po kolacji i programie zabawa taneczna.

12 stycznia, o godz. 4-iej po poł. — "Gwiazdka" dla działaczy Grupy 1810 ZNP, w sali Klubu Syrena, pnr. 602 W. 151-sza ulica, w East Chicago.

18 stycznia, o godz. 5:30 wiecz. — Wieczorek Instalacyjny Placówki 40 SWAP, w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. Po programie i kolacji zabawa taneczna.

1-go lutego, o godz. 5:30 wiecz. — Wieczorek Instalacyjny Gminy 49 ZNP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Po programie i kolacji zabawa taneczna. Orkiestra "Venus" z Chicago.

12 stycznia, o godz. 4-iej po poł. — "Gwiazdka" dla działaczy Grupy 1810 ZNP, w sali Klubu Syrena, pnr. 602 W. 151-sza ulica, w East Chicago.

18 stycznia, o godz. 5:30 wiecz. — Wieczorek Instalacyjny Placówki 40 SWAP, w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. Po programie i kolacji zabawa taneczna.

1-go lutego, o godz. 5:30 wiecz. — Wieczorek Instalacyjny Gminy 49 ZNP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Po programie i kolacji zabawa taneczna. Orkiestra "Venus" z Chicago.

12 stycznia, o godz. 4-iej po poł. — "Gwiazdka" dla działaczy Grupy 1810 ZNP, w sali Klubu Syrena, pnr. 602 W. 151-sza ulica, w East Chicago.

18 stycznia, o godz. 5:30 wiecz. — Wieczorek Instalacyjny Placówki 40 SWAP, w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. Po programie i kolacji zabawa taneczna.

1-go lutego, o godz. 5:30 wiecz. — Wieczorek Instalacyjny Gminy 49 ZNP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Po programie i kolacji zabawa taneczna. Orkiestra "Venus" z Chicago.

12 stycznia, o godz. 4-iej po poł. — "Gwiazdka" dla działaczy Grupy 1810 ZNP, w sali Klubu Syrena, pnr. 602 W. 151-sza ulica, w East Chicago.

18 stycznia, o godz. 5:30 wiecz. — Wieczorek Instalacyjny Placówki 40 SWAP, w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. Po programie i kolacji zabawa taneczna.

Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z.N.P

Korespondent JERZY MAYNAED 118 Beach St., Jersey City, N.J. 07307 Tel. (201) 963-0102

Prezes Mazewski Na Bankiecie Jubileuszowym Gminy 82 ZNP

Holyoke, Mass. — Gmina 82 ZNP obchodziła w tym roku jubileusz 60-lecia założenia i z tej okazji 23 listopada w lokalu Holiday Inn, odbył się wielki bankiet, który zgromadził bardzo licznych gości w tym członków.

Honorowym gościem był prezes ZNP mec. Alojzy Mazowski, W. przemówieniu (w języku angielskim) mówca podkreślił bogatą historię Związku powstałego w stanie Pennsylvania, gdzie liczne Domy Związkowe przy gminach i grupach są dowodem pionierskiej pracy przodków, którzy ofiarując pracą przyczynili się do bogatego stanu posiadania.

Otwarcia programu dokonał wiceprezes gminy Emil Fischer; po odśpiewaniu hymnów narodowych, mianowany został toastmistrzem dalszego programu prezes Wydziału Kongresu PA na zachodni stan Mass, Zygmunt Barszewski. Inwokację odmówił ks. Felix Mazur proboszcz parafii Mater Dolorosa.

Po wspólnej kolacji byli przedstawieni mówcy, którzy złożyli gratulacje z życzeniami dalszej owocnej pracy związkowej komisarza Okr. 1 ZNP Julia Bęben, która podkreśliła wyjądną działalność Wydziału Kobiet związkowych, komisarz tegoż okręgu Jan Siderski, prezes Gminy 82 ZNP Paweł Sulikowski.

Atrakcją programu było wreczenie przez prezesa Mazewskiego Krzyża Zasługi ZNP, jednej z najstarszych członkini ZNP, zasłużonej działaczki Bronisławie Kasprzyńskiej, przebywającej stale w szpitalu miejskim Holyoke, liczącej 92 lata.

Dalsze odznaczenia przyznane

Prezes Gminy 203 Wally Urman Na Emeryturze

Washington, DC — Prezes Gminy 203 ZNP Wally Urman z dniem 1 lipca 1974 roku przeszedł na emeryturę po długich latach pracy poświęconej administracji rządowej.

Poza pracą zawodową stale udzielał się w życiu związkowym, czego dowodem jest to, że i obecnie sprawuje urząd dyrektora członkostwa w Grupie 848 ZNP. Na ostatnim posiedzeniu Gr. 848 członkowie złożyli mu życzenia należnego odpoczynku w okresie emerytalnym.

Wraz z żoną Anną, która jest sekretarką w Gr. 848, postanowili przez pewien czas odpocząć i podróżując, zwiedzić kilka stanów w Ameryce.

W okresie tymczasowej nieobecności w sprawach związkowych zastępuje go córka panna Teresa A. Urman, która udziela informacji pod adresem 5802 Annapolis Road, Apt. 712, Bladensburg, Maryland 20710.

Ostatnio nadesłali pp. Urman pozdrowienia z Orlando, Florida, gdzie zamieszkał przez pewien okres czasu pod adresem 6552 A. San Pedro Square. Życzymy im spełnienia miłych i zdrowych wywczasów na słonecznym wybrzeżu.

Świąteczne Przyjęcie

Brooklyn, N.Y. — Działający Komitet Parady Pułaskiego przy Gminie Złączonych Towarzystw urządził przyjęcie świąteczne 2 b.m. imprezę przygotował komitet w skład którego wchodziła związkowcy Katarzyna Wardaszkowska marszałkini tegorocznej parady. Impreza odbyła się w Domu Narodowym z licznym udziałem przedstawicieli w tym Związku, którzy przy uroczystej choince, śpiewali koledy. Przy wspólnej kolacji łamano się opłatkami, rozdawane były świąteczne podarunki oraz wzajemnie składano sobie najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne.

Oprócz K. Wardaszkowska, która jest byłą prezeską Wydziału Kobiet 7 Gmin Związku, był obecny Stefan Markowski prezes Gminy 84 ZNP, który złożył życzenia świąteczne reprezentacji grup przynależnej do Gminy 84 ZNP.

I Grup w tym z Lewandowski z żoną Anną M. Morawski z żoną Antonią S. Olszyniecka z mężem Józefem, Antonia Woźniak z córką Klara Puchalska, synem Tadeuszem i wnukiem Henrykiem Puchalskim i wielu innych, którzy pracowali w komitecie przygotowującym tą tradycyjną zabawę świąteczną z miast Perth Amboy, Bayonne i z Jersey City organizowane wycieczki autobusowe z udziałem związkowców i sympatyków.

przez zarząd centralny ZNP, otrzymali Julia Dębień, Stefania Niżyńska, Aleksander Rogalewski Złoty Krzyż Zasługi; Zuzanna Żuławska i p. Maszał-Srebrny Krzyż Zasługi. Inne odznaczenia otrzymali Kazimierz Kuczyński, Aniela Bożek, Frank Jedryski i Tadeusz Jedrzejewski.

Na zakończenie ks. Mazur wygłosił krótkie przemówienie błogosławiając wszystkich pracowników i ich dobre chęci w pracy związkowej, przyczynił się do benedykcji. Po odśpiewaniu Boże coś Polskę, odbyła się zabawa taneczna.

Tradycyjna Gwiazdka w Grupie 3131 ZNP

Pennel, Pa. — Tow. św. Andrzeja Boboli Grupa 3131 ZNP, urządziła 13 grudnia w szkolnej kafeterii, Herbert Hoover School (All Purpose Room) pn. 51 Trenton Road, tradycyjną gwiazdkę dla starszych i dla młodzieży związkowej. Program opracowała zaobowiązkowała i zarazem organizatorka Genia Gunther naczelna organizatorka Wydziałów Kobiet ZNP, w ramach przypadającego jubileuszu 20-lecia założenia grupy i dlatego na wieczernie wigilijną przybyli licznie członkowie z rodzinami.

Oprócz Gr. 3131 ZNP z Lower Buck County, wzięła udział reprezentacja dalszych grup związkowych przynależnych do Gminy 205 ZNP, a to Tow. M. Kopernika Gr. 3179 ZNP z Willingboro-Burlington NJ, Tow. M. B. Czestochowski Gr. 3186 ZNP, z Doylestown, Pa. Tow. Monte Cassino Gr. 3208 ZNP z Jenkintown i Grupa 3214 ZNP Quakertown, Pa.

Uczestnicy podejmowani byli smaczną kolacją w stylu bufetowym. Krótki program o 7.30 wykonała młodzież uczęszczająca na lekcje nauki języka polskiego i wizyta gwiazdora o 8 wieczór, który rozdał podarunki świąteczne. Był to miły i tradycyjny wieczór wigilijny i przy łamaniu się opłatkami życzone sobie wzajemnie wszelkich pomyślności z Nowym Rokiem.

W czasie ogłoszonej przerwy krótkiej, odbyły się wybory zarządu na 1975 rok i w skład zarządu zostali wybrani ci sami urzędnicy Marian Szumal prezes, Caroline Long i James Pekarski wiceprezesi, Genia Gunther organizatorka i sekr. fin, Krystyna Skora sekr. prot, Dolores Pubenc kasjarka, i Francis Esuchanko marszałek.

W komitecie gwiazdkowego przyjęcia pracowali oprócz Geni Gunther Dolores Pubenc przewodnicząca, Jane Liwech, C. Long, K. Skora, B. Szumal, J. Pekarski, T. Król i M. Wójcik. Grupa 3131 ZNP opracowała program imprez na 1975 rok, których daty i bliższe szczegóły zamieszczone będą w następnych wydaniach.

Z Tradycyjnej Gwiazdki Przy Gminie 74 ZNP

Bayonne, N.J. — Tradycyjna choinka dla młodzieży związkowej i dla starszych przy Gminie 74 ZNP, odbyła się 8 grudnia wspólnie z przynależnymi Grupami w tym mieście a to Gr. 699 im. św. Stanisława, Gr. 3037 Tow. Wisła i Gr. 2924 ZNP im. H. Modrzejewskiej. Impreza zgromadziła w Domu Polskim 29 W. 22 St. liczną młodzież i reprezentację.

W programie wystąpiła młodzież w strojach narodowych, odśpiewała koledy polskie, deklamowała wiersze, życząc wszystkim wesółych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku. Atrakcją popisów i kielca, był odtańczony polonez i kilka innych ludowych tańców polskich.

Program świąteczny opracował instruktor Gr. 3037 ZNP, Henryk Puchalski przy pomocy Debry Romelezyk, Marianny Czerniawskiej, Horyntyna Romelezyk i sekr. fin. Gr. 3037 ZNP Klary Puchalskiej. Do uczestników przemówił prezes gminy B. Kmiecik, który podziękował wszystkim za przybycie.

Na zakończenie programu były rozdane podarunki świąteczne dzieciom, którym złożyła życzenia komisarzka Okr. 5 ZNP Janina Kozmor.

Uczestniczyło ponad sto osób, w komitecie pracowali oprócz prezesa B. Kmiecika, Stanisława Hildebrandt prezeska Gr. 2924, Antonia Woźniak prezeska Gr. 3037, Sylwester Kuziomko, Jarda-wa Matusiewicz, Horyntyna Horczak, Horyntyna Romelezyk, Dorothy Lewis, Eleonor Dziedzic, Jeannette Kubacz, Klara N. Puchalska i Kazimiera Kmiecik.